

Posel Ryszard Bartosik

potrzeb, jasnych kryteriów, jasno określonej odpowiedzialności za podział środków.

Chciałem zapytać: Czy wprowadzone zmiany będą to wszystko uwzględniać? Proszę również o odpowiedź: Jakie konkretnie kwoty ministerstwo przeznaczyło na działalność ochotniczych straży pożarnych w roku 2016 i jaki jest plan na rok bieżący, rok 2017? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszk:

Dziękuję.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosława Zielińskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie! Nie musimy siebie przekonywać ani na tej sali, ani w Polsce, jak wielką rolę odgrywają w polskim systemie ochrony przeciwpożarowej i w systemie ratowniczo-gaśniczym ochotnicze straże pożarne. Licytowanie się, tak jak to czyni zwłaszcza ostatnio pewna lewa część, lewa strona sali, jak to wczoraj miało miejsce ze strony PSL-u, kto bardziej doceni strażaków ochotników, naprawdę nie ma sensu. Doceniają ich Polacy, docenia polskie społeczeństwo, docenia rząd – chcę to bardzo wyraźnie powiedzieć – doceniamy wszyscy.

To jest to drugie płuco systemu ratowniczo-gaśniczego, a pierwszym płucom jest Państwowa Straż Pożarna. Nie byłaby w stanie Państwowa Straż Pożarna wykonywać swoich zadań z tego zakresu bez licznej rzeszy strażaków ochotników, których liczbę szacuje się nawet na 700 tys. osób w Polsce, a liczbę jednostek OSP – na 16 200. My wszystkie te jednostki doceniamy, wspieramy. I to jest jedna z zasad, których się będziemy trzymać w ramach działań rządowych, w ramach rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Te wszystkie informacje, fałszywe, bardzo fałszywe, mówiące o tym, że coś się strażakom ochotnikom odbiera, trzeba odpowiednio ocenić. Bronią się ci, którzy tracą swoje pozycje. W stosunku do ochotniczych straży pożarnych tą partią, która się broni, jest PSL. Trzeba to sobie jasno i wyraźnie powiedzieć. Tu nie chodzi przecież w tym sporze działaczom PSL-u i wspierającym ich politykom lewej strony sali sejmowej o OSP. Chodzi po prostu o ich interesy, o ich wpływy polityczne. I to trzeba sobie jasno, wyraźnie uzmysłowić, bo inaczej ta dyskusja będzie miała fałszywą perspektywę.

W 2017 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji przeznaczy dla jednostek ochotniczych

straży pożarnych ponad 124 mln zł. To jest – będę teraz mówił o liczbach, bo liczby powinny przekonać, a te wszystkie propagandowe zabiegi nie mogą być przekonujące – to oznacza wzrost kwoty dotacji z budżetu państwa o ponad 15 mln zł tylko w ciągu jednego roku. To oznacza wzrost o 13%. To naprawdę jest znaczące. W 2015 r., kiedy rządziła koalicja PO-PSL – PSL, tam z tym członem, co podkreślam – tych środków było mniej, było wyraźnie mniej.

Doceniając rolę, jaką w systemie ochrony ludności odgrywają ochotnicze straże pożarne, jak również mając na względzie zwiększenie efektywności racjonalnej dystrybucji środków publicznych na ochronę przeciwpożarową, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji określiło od 2016 r. nowe zasady przyznawania dotacji dla jednostek ochotniczych straży pożarnych. Te nowe rozwiązania przyniosły wiele korzyści już w pierwszym roku ich stosowania i są bardzo wysoko cenione, a także zostały dobrze ocenione przez samych strażaków, o czym świadczą liczne podziękowania, jakie otrzymujemy. Jednostki, które czekały czasem wiele lat na dofinansowanie, wreszcie doczekały się tego dofinansowania właśnie dzięki temu nowemu systemowi. Stary system im tego nie gwarantował.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji dostrzega potrzeby wszystkich jednostek ochotniczych straży pożarnych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz gotowości do działań ratowniczych. Dlatego też te działania, które zostały podjęte, mają na celu właśnie wsparcie finansowe bieżącego funkcjonowania, ale w całym ich spektrum, w całym ich wymiarze, w całym ich zakresie, tych licznych jednostek oraz doposażenie ich w sprzęt ratowniczy i środki ochrony osobistej. Absurdalny i nieprawdziwy jest zarzut, że jednostki OSP albo nie będą otrzymywały dofinansowania, albo otrzymają mniejsze środki finansowe. Wręcz przeciwnie, tak jak powiedziałem przed chwilą, z roku na rok jednostki ochotniczych straży pożarnych otrzymują coraz więcej pieniędzy z budżetu państwa.

Dotacja w 2015 r. dla jednostek OSP wyniosła 32,5 mln zł. W 2016 r. było to już 36 mln zł – mówię teraz o jednostkach spoza krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego – co daje wzrost o 3,5 mln zł. Z kolei kwota dotacji dla OSP w 2017 r. to już 43 mln zł, a więc o 7 mln zł więcej niż w roku poprzednim. A więc z roku na rok pod naszymi rządami, a mieliśmy jak dotąd wpływ na decyzje dotyczące 2 lat, te kwoty po prostu wzrastają, a nie zmniejszają się.

Znaczne środki finansowe otrzymały również te jednostki OSP, które są elementem krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Na podstawie art. 33 ustawy o ochronie przeciwpożarowej komendant główny Państwowej Straży Pożarnej dokonuje rozdziału środków pomiędzy jednostki ochotniczej straży pożarnej działające w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, z zastrzeżeniem wykorzystania tych środków wyłącznie do zapewnienia gotowości bojowej. W 2015 r. i 2016 r. MSWiA prze-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

kazało na potrzeby jednostek włączonych do KSRG po 73 mln zł, natomiast w 2017 r. kwota ta wzrosła o ponad 8 mln, do poziomu 81 110 tys. zł. A więc również i w tej części wydatków na strażę ochotniczą mamy wyraźny wzrost.

Ze środków budżetowych kupowane są również samochody pożarnicze dla ochotniczych straży pożarnych. Zawsze jest pytanie o samochody. W 2016 r. zakupiono 171 samochodów ratowniczo-gaśniczych. Ponad 2/3 tych pojazdów stanowiły średnie i ciężkie samochody ratowniczo-gaśnicze. Odchodzimy od kupowania dużej liczby samochodów lekkich, z uwagi na ich słabsze parametry techniczno-taktyczne, które nie mają szerokiego zastosowania w działaniach ratowniczych. Dotowanie zakupu średnich samochodów ratowniczo-gaśniczych jest dużo bardziej praktyczne i bardziej opłacalne per saldo z punktu widzenia prowadzonych działań ratowniczych i ich skuteczności.

W 2016 r. zakupiono nowy sprzęt dla strażaków ochotników, w tym m.in.: kilka tysięcy węży strażackich różnego typu, 157 agregatów prądotwórczych, 175 pomp do zanieczyszczonej wody, prawie 100 pól do betonu, ponad 370 drabin strażackich, 160 zestawów ratownictwa medycznego oraz 35 sztuk narzędzi hydraulicznych. *(Dzwonek)*

W 2016 r. jednostki OSP otrzymały 109 mln zł. W 2017 r. wysokość tych środków, jak już mówiłem, wzrosła o 15 mln zł, do ponad 124 mln zł.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Panie ministrze, bardzo dziękuję.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Już, panie marszałku.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Jeszcze będzie pan miał 3 minuty po kolejnym pytaniu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Wiem. Tylko jedno zdanie, jeżeli pan pozwoli, teraz.

Chcę podkreślić – bo mogą być pytania dodatkowe – że wzorem roku ubiegłego zaplanowano również 2 mln zł dla Związku Ochotniczych Straży Pożarnych

RP z przeznaczeniem na dofinansowanie obozów młodzieżowych drużyn pożarniczych oraz turnieje wiedzy pożarniczej.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan Jerzy Paul, pytanie dodatkowe.

Posel Jerzy Paul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Wysoka Izbo! Na początku jako były wieloletni samorządowiec pragnę podziękować wszystkim wójtom, burmistrzom oraz radom gmin za to, że przez lata dostrzegali potrzeby ochotniczych straży pożarnych i wspierali je finansowo, czym w zdecydowany sposób poprawiali bezpieczeństwo druhów uczestniczących w akcjach ratunkowych. Jednocześnie samorządowcy zdawali sobie sprawę, że wcześniejszy podział środków finansowych pochodzących od poprzedniego komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej pomiędzy ochotnicze strażę pożarną, delikatnie mówiąc, nie był idealny, ponieważ wsparcie najczęściej trafiało do prezesów i jednostek OSP zasłużonych politycznie dla partii rządzących w latach 2007–2015.

Dlatego mam pytanie: Jakie środki trafiają do ochotniczych straży pożarnych z realizowanego programu modernizacji służb mundurowych? Po pierwsze, czy rzeczywiście trafiają one do jednostek zaangażowanych i często uczestniczących w akcjach ratunkowych, a po drugie, czy będą to jednostki naprawdę potrzebujące wsparcia finansowego, np. na wymianę zużytego sprzętu ratowniczego? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Jarosław Zieliński.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jest za mało czasu, żeby powiedzieć o wszystkim, co jest czynione na rzecz wsparcia jednostek ochotniczych straży pożarnych i całego systemu ratowniczo-gaśniczego, ale w odniesieniu do tego pytania chcę powiedzieć, że zgodnie z zapowiedzią Prawa i Sprawiedliwości, zgodnie z programem naszego ugrupowania, obecnie stanowiącym program rządu Prawa i Sprawiedliwości, konsekwentnie realizowanym, do nowego programu modernizacji służb mundurowych, a więc Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu, zostały włączone także ochotnicze strażę pożarną. Taka była zapowiedź i tak się dzieje.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński**

Na 4 lata, 2017–2020, bo w tym czasie program będzie – już zaczął być – realizowany, dla OSP będzie przeznaczona znaczna kwota, tj. ponad 501 mln zł, w ramach programu modernizacji służb mundurowych, o którym wspominałem, przyjętego przez parlament, a przygotowanego przez MSWiA i rząd. Z tego 335 800 tys., jak się przewiduje, trafi do jednostek OSP włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, a 165 600 tys. trafi do jednostek OSP, które nie są włączone do tego systemu. Razem, tak jak powiedziałem, jest to ponad 501 mln zł.

Będzie kupowany sprzęt, będzie kupowane wyposażenie. Jeżeli chodzi o same wozy bojowe, jak to nazywają druhowie ochotnicy, samochody ratowniczo-gaśnicze, to przewidujemy, że przy działaniach efektywnych, racjonalnych i bardzo oszczędnych, bo takie one muszą być, zakupimy ok. 500 samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek ochotniczych straży pożarnych. Drugie tyle trafi do jednostek Państwowej Straży Pożarnej. To jest wielki program, duże przedsięwzięcie, ale to bardzo wyraźnie wzmocni nasz system ratowniczo-gaśniczy. Strażacy ochotnicy na pewno na tym bardzo skorzystają.

Przekazywane są także samochody, jeszcze bardzo sprawne, wycofywane z jednostek Państwowej Straży Pożarnej. Kierowane są one do tych jednostek OSP, które najbardziej potrzebują tego sprzętu. Ten proces też warto odnotować, bo on również daje wzmocnienie jednostek OSP.

Sprawa ostatnia, o której zdążyć powiedziałem króciutko, to jest to, co jest przedmiotem tego sporu związanego ze zmianą ustawy o ochronie przeciwpożarowej. Nastąpi zmiana: jeżeli projekt dzisiaj zostanie przegłosowany, a zakładam, że zostanie przegłosowany przez naszą większość w Sejmie, to zmienia się zasady dystrybucji środków z odpisu pochodzącego od zakładów ubezpieczeniowych. One będą dystrybuowane przez tego samego dysponenta jak w przypadku środków budżetowych po to, żeby tworzyć spójny system ratowniczo-gaśniczy, żeby jak najlepiej reagować na realne potrzeby jednostek ochotniczej straży pożarnej. *(Dzwonek)* Tym organem będzie komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, a nie, jak dotąd, stowarzyszenie, zarząd...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

...stowarzyszenia czy Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Kolejne pytanie, które przygotowali posłowie Stefan Romecki i Sylwester Chruszcz z klubu Kukiz'15, dotyczy budowy dróg S6 i S11. Pytanie skierowane jest do ministra infrastruktury i budownictwa.

Bardzo proszę pana posła Stefana Romeckiego o zadanie pytania.

Posel Stefan Romecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowna Młodzieży na galerii! Jako poseł ziemi koszalińskiej mam pytania. Mieszkańcy, samorządowcy i media regionu środkowopomorskiego alarmują o niekorzystnych korektach dokonanych w planach budowy dróg S6 i S11. Według wciąż niepotwierdzonych informacji zadania budowy dróg S6 na odcinku Sianów – Trójmiasto oraz S11 na odcinku Koszalin – Bobolice trafiły na listę rezerwową, co oznacza wieczne nigdy, jako że program dużych inwestycji unijnych na budowę dróg w Polsce kończy się w roku 2023. Jest to niestety wieść dla regionu środkowopomorskiego, który zajmuje pierwsze miejsce w Polsce na liście najbardziej wykluczonych komunikacyjnie regionów w kraju. Oznacza to dalszą i trwalszą marginalizację regionu, kolejne ofiary na straszliwie zatłoczonych w okresie wakacyjnym, wąziutkich i pobawionych poboczny drogach Pomorza Środkowego, a także niezbyt poważne traktowanie przez samych autorów własnego planu modernizacji Polski, który jest opisany w rządowym dokumencie „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”, w skrócie SOR.

W wymiarze politycznym oznacza to niedotrzymanie przez PiS deklaracji wyborczych i głęboki regres gospodarczy w regionie w porównaniu z sytuacją za rządów PO. W wymiarze geopolitycznym oznacza to regres w porównaniu z PRL-em i jego troską o Ziemię Północne i Zachodnie. Przypomnę, że tzw. tereny poniemieckie przyłączone po wojnie decyzją mocarstw do Polski stanowią dziś 1/3 terytorium obecnej Polski, o czym obecny rząd zdaje się zapominać.

W związku z tym chciałbym zapytać, jak wygląda ostatecznie zaktualizowany plan budowy dróg S6 i S11, zwłaszcza na odcinkach zachodniopomorskim i pomorskim. I pytanie drugie: Które z planowanych elementów budowy zachodniopomorskich i pomorskich odcinków dróg S6 i S11 można już w tej chwili uznać za trwałe i pewne realizacje na najbliższe lata 2017–2023? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana Jerzego Szmita.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Droga ekspresowa S6 między Szczecinem a aglomeracją trójmiejską jest w trakcie realizacji. Myślę zatem, że te informacje czy opinie, które pan poseł przekazywał, nie są prawdziwe. Po pierwsze, powinienem tutaj powiedzieć, że należy tę trasę między Szczecinem a Trójmiastem podzielić generalnie na dwa odcinki, może na dwie części, ponieważ odcinki są krótsze. Po kolei poinformuję, jak sytuacja wygląda.

Pod koniec 2015 r. zostały podpisane umowy z wykonawcami na siedem odcinków realizowanych w ciągu S6 między Szczecinem a Koszalinem o łącznej długości ponad 140 km i wartości blisko 3,5 mld zł. Zadania zostały przewidziane do realizacji w systemie „projektuj i buduj”. Przez ostatnie miesiące wykonawcy skupiali się na uzyskaniu decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowych. Obecnie wszystkie odcinki taką decyzję posiadają. W marcu rozpoczęły się prace w terenie, chodzi o pięć z siedmiu odcinków, i to jest realny fakt. Chciałbym, żeby to było jasno powiedziane, że nie ma tutaj mowy o sytuacji, w której nastąpiło jakieś spowolnienie czy jest jakaś niepewność. Po prostu trwają prace. Spychacze ruszyły w pole i są realizowane te inwestycje, które zostały podpisane, które są realizowane w ramach „Programu budowy dróg krajowych”. Pierwszy odcinek, czyli obwodnica Koszalina i Sianowa, zostanie oddany w 2018 r., a więc w przyszłym roku jest planowany termin oddania. Mam nadzieję, że zostanie on dotrzymany. Natomiast w przypadku pozostałych odcinków termin ich przekazania użytkownikom to jest pierwsza połowa 2019 r.

Pozostając jeszcze przy Koszalinie i odcinku drogi S11 z kolei, pan poseł był łaskaw wspomnieć o odcinku między Koszalinem a Bobolicami. Przypomnę, że to już naszą decyzją ten odcinek został skierowany do realizacji. Prace trwają. Myślę, że tutaj też nie powinno być problemów, aby w znowelizowanym programie ten odcinek się znalazł. Mam nadzieję, przynajmniej takie są zamierzenia Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa, że ten ciąg do Pomorza Środkowego będzie maksymalnie drożny, aby można było przenosić ruch, który tam jest, szczególnie w okresie letnim, tak jak pan poseł powiedział, gdyż poza okresem letnim ruch na tej arterii jest generalnie poniżej średniej. Idąc dalej w kierunku wschodnim, średni poziom ruchu, np. na odcinku Słupsk – Lębork, według badań, które były przeprowadzone w ubiegłym roku, a więc bardzo aktualnych, wynosi między 5,8 a 7,5 tys. pojazdów na dobę, przy średniej krajowej wynoszącej prawie 12 tys. pojazdów na dobę, a więc jest to poziom znacznie niższy niż średnia krajowa.

Poza tym też myślę, że warto o tym mówić, bo czasami, słuchając wystąpień dotyczących tej części między Koszalinem i Trójmiastem, można odnieść wrażenie, że tam po prostu nie ma w ogóle drogi, że

tam jest jakaś ścieżka polna, ale tam jest droga, która ma w miarę dobre parametry. Jest to droga, która na dzisiaj jest w niezłym stanie technicznym. Jest obwodnica Słupska, więc tego największego miasta między Koszalinem a Trójmiastem. A zatem nie można też powiedzieć, że ta droga S6 stanowi o wykluczeniu komunikacyjnym Pomorza Środkowego. Możemy mówić o wykluczeniu komunikacyjnym, ale z powodu bardzo słabej sieci dróg wojewódzkich, dróg powiatowych i słabego ich stanu. To jest przede wszystkim ten główny problem, a nie droga S6, która jest główną arterią komunikacyjną.

Natomiast jeszcze kilka słów co do właśnie tej drugiej części S6 między Koszalinem a obwodnicą Trójmiasta. Łączny koszt przewidywanych prac to jest 7700 mln zł, a więc są to gigantyczne pieniądze. Dzisiaj nie mogę powiedzieć, że te odcinki będą realizowane w ramach limitu, którym dzisiaj dysponujemy. Przypominam, że limit, którym dziś dysponujemy, to jest 109 mld zł. To jest ten limit, który został nam pozostawiony przez poprzedni rząd. Jeżeli pojawią się możliwości zwiększenia limitu, to oczywiście będziemy analizowali również dalszą budowę, modernizację tej drogi od Koszalina, a właściwie od Sianowa, w stronę aglomeracji trójmiejskiej.

Natomiast jeśli chodzi o dalszy ciąg S6, a więc tę część, która miała być obwodnicą metropolitalną, drugą obwodnicą aglomeracji trójmiejskiej (*Dzwonek*), to decyzja środowiskowa została skierowana do sądu, została uchylona przez wojewódzki sąd administracyjny, sprawa jest w kasacji, a zatem nie ma nawet prawnych możliwości rozpoczęcia tej inwestycji.

W związku z tym, jeśli można pół minuty na uzasadnienie...

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Nie, panie ministrze. Będzie pan miał jeszcze 3 minuty po kolejnych pytaniach, dobrze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania dodatkowego pana posła Sylwestra Chruszcza.

Poseł Sylwester Chruszcz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, mam przed sobą mapę Generalnej

Posel Sylwester Chruszcz

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad dotyczącą programu dróg krajowych, stanu realizacji i planowanych inwestycji i ten odcinek S11 do Bobolic i Szczecinka jest tutaj wpisany jako inwestycja w trakcie procedury czy nawet nie jest wpisany do procedur przetargowych. Pan teraz powiedział, że on będzie w planach i będzie wpisany. Czy można określić, kiedy dojdzie do procedur? Bo to jest ważne. A jeśli nie, to czy może przynajmniej w przypadku obwodnicy Bobolic jest przewidziany taki bajpas, że... Na przykład na S10 jest to konieczne, bo robimy Wałcz, ale tam jest i Mirosławiec, i Kalisz Pomorski, i Recz. To już w dużej mierze odciążą te trasy.

Proszę pamiętać, że mamy teraz jeszcze planowany port kontenerowy w Świnoujściu, gdzie może jeszcze będzie konieczna dalsza procedura poszerzenia dróg, żeby dojechać do portu, czyli przez park woliński. A więc tu czekają nas (*Dzwonek*) kolejne koszty.

Ale konkretne pytanie o S11 do Bobolic i do Szczecinka: Kiedy ten odcinek będzie wpisany do procedur przetargowych?

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan minister Jerzy Szmit.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa
Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Odcinek między Koszalinem a Bobolicami został wpisany czy został już skierowany do realizacji decyzją naszego rządu i to była decyzja świadoma. Trwają prace przygotowawcze. Gdy tylko będą one na tyle zaawansowane, że będzie można dalej podejmować kolejne kroki, czyli kierować do przetargu, to mamy dzisiaj głęboką determinację, żeby tak się stało. Tego odcinka nie było skierowanego do realizacji w programie dzisiaj funkcjonującym, a zatem musimy poczekać ostatecznie na przyjęcie programu, tak? Program przyjmuje cały rząd, a zatem będzie to trwało. Jesteśmy na ostatnim etapie przygotowania propozycji tego dokumentu.

Jest też pytanie: Dlaczego to tyle trwa? Myślę, że ta sala na to odpowiada, tak? Bo potrzeb, które są, jeżeli chodzi o budownictwo drogowe, jest tak wiele, że musimy to wyważyć, z jednej strony patrząc na stopień przygotowania poszczególnych inwestycji, bo trudno kierować i blokować przewidziane dziś środki, które dzisiaj są, na inwestycje, które są bardzo potrzebne, niemniej jednak stopień ich przygotowania jest bardzo mały i realne skierowanie do prac mogłoby nastąpić np. w 2021 r., 2022 r. czy 2023 r. To oznaczałoby, że przez 4–5 lat pieniądze, które mogłyby już

być spożytkowane na budowanie innych, też ważnych dróg, byłyby zamrożone.

Stąd jest m.in. problem z drogą nr 11. Stan przygotowania jest tam bardzo niski. Dlatego w pierwszej kolejności skierowaliśmy do przygotowania odcinek Koszalin – Bobolice, bo były też liczne głosy, które padały również na tej sali, że to jest ten najbardziej wymagający poprawy i modernizacji odcinek. Odpowiedzieliśmy na to, podejmując te decyzje.

Co do dalszych odcinków drogi S11, która łącznie liczy 425 km, to w tej chwili są prowadzone prace na czterech obwodnicach miast, ale to już bardziej na południe. Natomiast niewątpliwie, gdy będziemy przygotowawali też następne odcinki, planujemy, że wraz z przyjęciem programu przekażemy do prac przygotowawczych znaczną część dróg, które dzisiaj nie znalazły się w limicie, ale skierujemy je do prac przygotowawczych bądź te prace przygotowawcze wzmoczymy. Jedną z takich dróg, co do których jest przewidziane, żeby podjąć bądź przyspieszyć prace przygotowawcze, jest m.in. w zasadzie cały dziś nie-realizowany odcinek drogi S11. Taka jest głęboka wola i jesteśmy przekonani, że ten (*Dzwonek*) plan zrealizujemy. Dziękuję bardzo.

(*Posel Sylwester Chruszcz: Dziękuję uprzejmie.*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję panu ministrowi.

Kolejne pytanie przygotowali posłowie Paulina Hennig-Kloska, Zbigniew Gryglas i Marek Sowa z Nowoczesnej. Dotyczy ono polityki kadrowej w spółkach Skarbu Państwa na przykładzie PZU SA. Pytanie jest kierowane do wicepremiera, ministra rozwoju i finansów.

Bardzo proszę pana posła Zbigniewa Grygłasa o zadanie pytania.

Posel Zbigniew Gryglas:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Prawo i Sprawiedliwość dokonuje głębokich zmian kadrowych w administracji, wojsku i spółkach Skarbu Państwa. Po zmianach w służbie cywilnej stanowisko straciło aż 30% osób zajmujących wyższe stanowiska w administracji. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w polskiej armii. Ze służby odeszła 1/3 generałów i 1/6 wszystkich pułkowników. Wielu z nich posiadało doświadczenie w misjach zagranicznych. Taka sama sytuacja jest w agendach i spółkach Skarbu Państwa. Kryterium zmian nie jest, w większości przypadków, profesjonalizm, wykształcenie, doświadczenie zawodowe. Decydują legitymacja partyjna i koneksje.

Swoistym symbolem tego szeroko zakrojonego nepotyzmu politycznego stał się szef Gabinetu Politycznego MON Bartłomiej Misiewicz. Wczoraj na wniosek Nowoczesnej odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa

Posel Zbigniew Gryglas

dotyczące sytuacji społecznej w strategicznej spółce Lotos Kolej. W skład zarządu tej spółki została powołana osoba bez jakiegokolwiek doświadczenia w sektorze kolejowym, specjalista od prawa sportowego i edukacji na odległość.

Proszę państwa, ostatnie dni przyniosły zmiany w kolejnej wielkiej grupie Skarbu Państwa – PZU. I tego dotyczą moje pytania. Jakie były przyczyny odwołania prezesa Michała Krupińskiego? Na jakich zasadach i warunkach był zatrudniony prezes Krupiński? Czy było to powołanie, umowa o pracę czy kontrakt menedżerski? Czy prawdą jest, że były prezes przebywa obecnie na zwolnieniu lekarskim, co uniemożliwia radzie nadzorczej skuteczne rozwiązanie umów łączących go ze spółką? Jakie koszty z tytułu odejścia i tych zmian w składzie zarządu ponieście spółka? Chodzi mi przede wszystkim, szczegółowo (*Dzwonek*), o wysokość odprawy, a także o to, czy łączy go umowa o zakazie konkurencji. Jakież z tego tytułu będą koszty dla spółki? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju panią Jadwigę Emilewicz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Odnosząc się do pytania, które zadaje pan poseł, najpierw do jego pierwszej części, myślę, że odchudzenie administracji publicznej o 30%, na które zwrócił pan uwagę w pierwszej kolejności, przypisujemy sobie raczej jako zasługę, a nie jako naganę, ponieważ ta administracja była wielokrotnie, nadmiernie rozwinięta w ciągu ostatnich kilkunastu lat, tak że to raczej zasługa niż wada. A więc, biorąc pod uwagę jeszcze postulaty Nowoczesnej dotyczące refitu administracji, nie rozumiem pierwszej części pytania.

Ale odnosząc się do polityki kadrowej w odniesieniu do spółek Skarbu Państwa, chciałabym przypomnieć o tym, że jednym z celów likwidacji Ministerstwa Skarbu Państwa było podniesienie jakości zarządzania mieniem państwowym, w tym nadzoru właścicielskiego nad spółkami znajdującymi się w domenie publicznej, poprzez zmianę tego modelu. Wyrazem tych oczekiwań... One zostały sformułowane explicite w obowiązującej od 1 stycznia ustawie o zasadach zarządzania mieniem państwowym, która m.in. zawiera instrumenty w istotny sposób wzmacniające nadzór właścicielski, przede wszyst-

kim podwyższając standardy tego nadzoru zarówno w obszarze doboru kadr, jak i formułowania oczekiwań wobec reprezentantów Skarbu Państwa zasiadających np. w radach nadzorczych. Przypomnę, że członków rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa powołuje się wyłącznie z grona osób spełniających kryteria określone w art. 19 tej ustawy, a zatem posiadających uprawnienia do zasiadania w radach nadzorczych potwierdzone egzaminem państwowym, a w spółkach o istotnym znaczeniu dla gospodarki – dodatkowe kryteria wskazane w art. 33 ust. 2 ustawy, i dodatkowo jeszcze posiadających pozytywną opinię rady do spraw spółek, która została umiejscowiona w strukturze Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. W składzie tej rady są również kompetentni, rzeczowi eksperci, którzy dodatkowo jeszcze potwierdzają kwalifikacje osób rekomendowanych do rad nadzorczych. Wydając te opinie w odniesieniu do członków rad nadzorczych, rada dokonuje oceny, czy kandydat posiada odpowiednią wiedzę, umiejętności i doświadczenie wymagane do pełnienia funkcji członka organu nadzorczego.

Odnosząc się zaś do spółek, w przypadku których zostały przekazane ministrowi rozwoju i finansów uprawnienia do wykonywania praw z akcji i udziałów, chciałabym poinformować, że nadzór nad tymi spółkami jest kształtowany w sposób zapewniający ministrowi merytoryczny i bieżący nadzór oraz wiedzę na temat tego, co dzieje się w danych spółkach. Naszym celem jest zapewnienie przede wszystkim profesjonalnego i rzetelnego wykonywania czynności nadzorczych zgodnie z interesem Skarbu Państwa. W zakresie doboru organów nadzorczych to właśnie rada do spraw spółek, wspomniana wcześniej, jest organem właściwym do kształtowania składu osobowego tych rad, a z drugiej strony to rady nadzorcze odpowiadają za kształtowanie składu osobowego zarządu, bo to właśnie do rady, jak pan poseł doskonale wie, należy bieżąca kontrola i ocena prac zarządu. Dodatkowo jeszcze wspomnę, iż ustawa o zasadach zarządzania mieniem dopuszcza możliwość zwrócenia się do rady do spraw spółek z prośbą o wyrażenie opinii w odniesieniu do kandydatów na członków organów zarządzających.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące PZU SA, to myślę, że kadry, które zarządzają, spełniają te wszystkie kryteria, o których wspomniałam, jeśli chodzi o rzetelność i kompetencje. Obecny prezes zarządu pan Paweł Surówka jest absolwentem Sorbony i Ludwig Maximilian Universität, był wieloletnim pracownikiem, doradcą finansowym w Bank of America Merrill Lynch, był nadzorującym aktywność tego banku w Europie Środkowej, uruchamiał również oddziały Banku PKO BP w 2015 r. w Niemczech, tak że ma najwyższe kompetencje, posiada kompetencje, które uprawniają go do tego, aby w sposób jak najlepszy zarządzać tą spółką, spółką, dodajmy jeszcze, w sprawie czego też odpowiadaliśmy na pytania przed najwyższą Izłą, którą w tym roku czeka poważny proces restrukturyzacyjny. To ogromne wyzwanie i ten za-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju
Jadwiga Emilewicz**

rząd na pewno będzie w stanie sprostać stojącym przed nim zadaniom. Dodam ponadto tylko jedną istotną rzecz, w zakresie nadzoru nad PZU, zgodnie z ustawą tu wspomnianą, to prezes Rady Ministrów jest koordynatorem całego procesu wykonywania praw z akcji i to prezes Rady Ministrów, w tej chwili pani premier Beata Szydło, nadzoruje to, sprawuje osobisty nadzór nad spółką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję, pani minister.
Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Minister! Po pierwsze, chciałbym się odnieść tutaj do kilku kwestii, o których pani minister mówiła. Jak gdyby nie kwestionuję tego systemowego podziału nadzoru, o którym pani minister wspomniała, problem w tym, że on nie jest chyba stosowany. Pani minister nie odniosła się w żadnej mierze do pytania pana posła Grygłasa dotyczącego odwołania pana Michała Krupińskiego. On ma jeszcze lepsze CV niż pan prezes Surówka i nie poznaliśmy dotychczas powodów jego odwołania. Jak pamiętam całą dyskusję w ubiegłym roku, premier Morawiecki bardzo dużą wagę przykładął do tego, żeby mieć narzędzie, dzięki któremu będzie mógł skutecznie prowadzić politykę, realizować plan Morawieckiego, politykę gospodarczą rządu. Bez wątpienia PZU był jedną z tych spółek, która tę politykę miała realizować. Dzisiaj się okazuje, że został *(Dzwonek)* pozbawiony wpływu na tę spółkę, wygrała frakcja Ziobry, a w otoczeniu PZU SA mówi się, że wygrał Witold Ziobro, pracownik tej spółki. Jaką rolę pan Witold Ziobro pełni w spółce PZU SA?

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani minister Jadwiga Emilewicz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju
Jadwiga Emilewicz:**

Panie pośle, nie zajmujemy się strukturą kadrową wewnątrz spółek, zatem nie wiem, jaką rolę pełni pan Witold Ziobro w tej spółce. Powiem, że nie rozumiem również pytania o to, nie zajmujemy się także tym.

I myślę, że nie były przedmiotem dyskusji jakieś wojny frakcyjne czy niefrakcyjne wokół kluczowych spółek. Przypominam, że domeną rady nadzorczej jest wymiana zarządu. Rada nadzorcza nie ma obowiązku podawania powodu zmian w zakresie zarządzania. Tak że nie ma tutaj dyskusji na temat tego, czy taka czy inna frakcja wygrywa. To jest istotna spółka. Jeszcze raz powiem, to spółka publiczna działająca w warunkach wolnego rynku. Co do sposobu i nadzoru, to podkreślam, i podtrzymuję to również, informację dotyczącą kluczowej roli tej spółki w zakresie realizacji „Planu na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Przypomnę także, że PZU zrealizowało bardzo dużą, istotną dla tego planu transakcję w warunkach, w których premier Morawiecki osobistego nadzoru nad tą spółką nie pełnił, a mimo to brał w niej aktywny udział. I tu przypomnę, że w tej transakcji brał udział również Polski Fundusz Rozwoju. Zatem my jesteśmy rządem, który zakopuje silosy, a nie rozkopuje je, i naprawdę nie ma tutaj znaczenia, czy nadzór osobowy jest sprawowany przez jednego czy drugiego ministra, czy przez panią premier. Przypomnę, że ostatecznie rządem kieruje pani premier i że tutaj mamy pełną kooperację i pełną współpracę i zrozumienie zasad działalności. Dlatego, tak jak powiedziałam, jedna kompetentna osoba została zastąpiona drugą równie, jeśli nie bardziej kompetentną. Nie będziemy tutaj ważyć sporu, kto jest bardziej kompetentny. Pan Michał Krupiński przeprowadził istotne transakcje w ubiegłym roku i zakończył swoją misję. W tej roli to była również wyczerpująca dla niego kadencja z racji, tak jak powiedziałam, transakcji, które przeprowadził. Osoba, która go zastąpi, to osoba również o bardzo wysokich kompetencjach i umiejętnościach, pracująca w tej spółce przez ostatni rok, zatem na pewno będzie w stanie realizować też te zadania, które są zapisane w „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Tak jak powiedziałam, duże, ogromne procesy restrukturyzacyjne czekają PZU w tym roku. To są innego rodzaju procesy niż wykup Pekao SA, który odbył się w ubiegłym roku. A zatem nowe procesy i nowe osoby zarządzające spółką. Przejście jest bezkolizyjne, biorąc pod uwagę to, że osoba, która w tej chwili pełni funkcję prezesa, jest osobą z wewnątrz tej spółki, osobą, która ją zna, a zatem przekazanie pałeczki jest *(Dzwonek)* płynne. Zresztą wyniki finansowe PZU wskazują jasno, że nic poważnego, istotnego nie wydarzyło się w tej spółce. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo, pani minister.
Ogłaszam 3-minutową przerwę.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 31
do godz. 10 min 36)*

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 17. porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia pytania nr 5. Pytanie nr 5 jest przygotowane przez pana posła Mieczysława Kasprzaka z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dotyczy wypłaty odszkodowań za szkody łowieckie i jest skierowane do ministra środowiska.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Kasprzaka.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szkody łowieckie to ogromny problem polskiego rolnictwa. Nie ma regionu Polski, gdzie zwierzyna łowna nie czyniłaby takich szkód. Ja bardzo często spotykam się z rolnikami i wiem, jaki to ogromny problem. Odszkodowania są wycenione bardzo nisko. Środki, które uzyskują rolnicy, nie pokrywają ponoszonych szkód. To ma ogromne znaczenie szczególnie w małych gospodarstwach, takich jakie są na Podkarpaciu, u mnie. Ustawa, która została uchwalona 22 czerwca 2016 r., była dobrym rozwiązaniem, które zmieniałoby generalnie system szacowania szkód. Ta ustawa w dalszym ciągu nie obowiązuje, została zawieszona.

Rodzi się pytanie, dlaczego rząd nie realizuje obietnic PiS-u. Chcę powiedzieć, że idąc do wyborów, PiS jako sztandarowe swoje zobowiązanie i obietnicę miał zmianę systemu wyceniania i likwidacji szkód łowieckich. Czyżby zabrakło pieniędzy w budżecie? Myślę, że nie, a jeżeli nawet tych pieniędzy wcześniej brakowało i były obawy, to pojawiły się w tej chwili dodatkowe środki i można by przystąpić do likwidacji szkód zgodnie z nowymi propozycjami.

Moje pytania: Kiedy rząd zamierza uruchomić te nowe zasady likwidacji szkód? Czy to będzie kolejna obietnica przed wyborami? Prawdopodobnie to się tak przeciągnie, że przed następnymi wyborami usłyszymy, że rząd ma wspaniały pomysł, natomiast (*Dzwonek*) rolnicy w dalszym ciągu będą ponosić konsekwencje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tysza:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Andrzeja Koniecznego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Andrzej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za zainteresowanie się tematem szkód łowieckich i odszkodowań, które

z tego tytułu przysługują. Chcę powiedzieć, że termin wejścia w życie ustawy z dnia 22 czerwca o zmianie ustawy Prawo łowieckie – miała ona wejść w życie 1 stycznia 2017 r. – został przesunięty w związku z ustawą z 2 grudnia 2016 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej. Jednocześnie strona rządowa – a chcę przypomnieć, że to był projekt poselski – w trakcie trwania procesu legislacyjnego dotyczącego rządowego projektu nowelizacji ustawy Prawo łowieckie, który jest konieczny z uwagi na realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przypomnę, z 2014 r., zaproponowała w tym projekcie zawartym w druku sejmowym nr 1042, by szkody szacowało i wypłacało odszkodowania Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Lasy Państwowe z tego tytułu otrzymywałyby zryczałtowany zwrot kosztów wypłaty odszkodowań ponoszony oczywiście przez dzierżawców i zarządców obwodów łowieckich. Projekt ten, druk nr 1042, jak powiedziałem, po pierwszym czytaniu w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej jest aktualnie procedowany w nadzwyczajnej podkomisji sejmowej. W związku z tym kontynuowanie prac nad tym projektem leży w gestii posłów. Natomiast minister środowiska, mając na uwadze konieczność wypracowania rozwiązań w zakresie szacowania szkód, które godziłyby tak naprawdę środowiska rolników, leśników i myśliwych, a z drugiej strony byłyby wykonywalne w praktyce, powołał zespół, którego zadaniem jest opracowanie rozwiązań dotyczących odszkodowań za szkody łowieckie w sposób kompleksowy. W skład tego zespołu wchodzi pracownicy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Środowiska, Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, w tym pracownicy Departamentu Prawnego i Departamentu Leśnictwa Ministerstwa Środowiska. Wyniki prac tego zespołu będą znane do końca kwietnia. W związku z powyższym do końca 2017 r. lub do czasu wypracowania nowych rozwiązań i ich wejścia w życie szacowanie szkód wyrządzanych przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych oraz szkód wyrządzanych w trakcie wykonywania polowania odbywa się na dotychczasowych zasadach. Za szacowanie szkód i wypłatę odszkodowań odpowiadają dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich.

Obecnie zasady szacowania szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne w uprawach i płodach rolnych są określone w rozporządzeniu ministra środowiska z 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłaty odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Zgodnie z przywołanym rozporządzeniem ministra środowiska zarządcy obwodów łowieckich i dzierżawcy są zobowiązani do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego oszacowania szkody, niezależnie od własnej kondycji finansowej. Każde przekroczenie tego terminu nale-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny

zy zgłaszać właściwemu zarządowi okręgowemu Polskiego Związku Łowieckiego, który nadzoruje w tym zakresie również działalność kół łowieckich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze, za przypomnienie tych dotychczasowych i, powiem wprost, śmiesznych zasad szacowania szkód. Rolnicy o tym najlepiej wiedzą i mają swoje zdanie na ten temat. Jednocześnie pan minister potwierdził moją tezę, mówiąc, że albo od 2018 r., albo do czasu wypracowania nowych zasad. Czyli, możemy się spodziewać, daty nie mamy określonej. To jest karygodne, bo rolnicy liczyli na to, że ten problem zostanie rozwiązany. Wylewano pomysł na poprzedników, że nie potrafili rozwiązać tego problemu, minister Zieliński tutaj mówił: zgodnie z zapowiedzią, itd., realizujemy naszą politykę i nasz program wyborczy. To było w programie wyborczym. Czyli co? Nie ma tutaj spójności posłów PiS-u i rządu? Pytam: Czy to są dwie różne (*Dzwonek*) instytucje? A może ktoś inny powinien tutaj zadziałać? To był kluczowy punkt programu wyborczego PiS-u i rolnicy zostali oszukani, panie ministrze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Bardzo proszę, pan minister Andrzej Konieczny.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Pośle! Nie zgadzam się z panem, po pierwsze dlatego, że mieliście do wykonania wyrok trybunału z 2014 r., nie wykonaliście go, po drugie, w okresie ostatnich 8 lat, to można śmiało powiedzieć i na to są dane empiryczne, to nie są jakieś sytuacje wyssane z palca, doprowadziliście do wybuchu rozwoju populacji dzika, który jest głównym sprawcą szkód na polach, a teraz nam przedkładacie takie zarzuty. Proszę zobaczyć, że gdy populacja była trzymana na właściwym poziomie, szkody były znoś-

ne, nie były wtedy takie. To są lata 2005–2007. Proszę zobaczyć na wykresach – prezentuję oficjalne dane Głównego Urzędu Statystycznego. Doszło do zwiększenia populacji dzika, nie sprawdzano liczebności i teraz mamy problem ze szkodami.

Ten projekt, o którym mówiłem, będzie tak przygotowany, że będzie godził wszystkie strony. Odszkodowania będą wypłacane szybko, sprawnie, terminowo. Dlatego w to, w ten projekt są zaangażowane trzy resorty, jak również jednostki podległe i nadzorowane, aby doprowadzić wreszcie do sytuacji koncyliacyjnej w tym zakresie. W tym biorą udział również izby rolnicze, związki zawodowe. Chcemy doprowadzić wreszcie do takiego rozwiązania, które zaspokoi i pogodzi wszystkie strony. Dziękuję bardzo.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Pytanie – jeszcze czas pozostał – panie ministrze: Kiedy...

Ale myśmy nie obiecywali tego, a wyście obiecywali. I co? 2 lata mijają, 2 lata, panie ministrze, i nic.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Andrzej Konieczny:

Pierwotną przyczyną jest doprowadzenie do nadmiernej populacji poszczególnych gatunków zwierzęcych w kraju. W związku z tym jest proste przełożenie na szkody. Powiedziałem, że do końca kwietnia będą rozwiązania. Druk nr 1042 jest w podkomisji i teraz jest ruch po stronie posłów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stanisław Tyszką:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnego pytania, pytania nr 6, przygotowanego przez posłów Jarosława Gonciarza, Dariusza Starzyckiego i Waldemara Andzela z Prawa i Sprawiedliwości. Dotyczy ono kwalifikowania Znak Polski Walczącej jako znaku hitlerowskiego. Pytanie jest skierowane do ministra cyfryzacji.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Jarosława Gonciarza.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po wpisaniu w wyszukiwarce Google i wejściu w zakładkę: Grafika, takich haseł jak „symbol hitlerowski”, „znak hitlerowski” czy też odmieniając te hasła przez liczbę mnogą, możemy zauważyć, że wśród wyników wyszukiwania poza swastykami jest wyświetlany także symbol Polski Walczącej. W latach ubiegłych media

Posel Jarosław Gonciarz

również rozpisowały się o tym istniejącym problemie. Wydaje się, że Google posiada stosowne narzędzia, by móc ten problem rozwiązać raz na zawsze.

Znak Polski Walczącej jest od 2014 r. pod specjalną ochroną prawną. Opisana problematyka jest również o tyle ważna, że znak ten posiada także znaczenie historyczne, którego nieświadomości mogą być wszyscy przeglądający historię naszego kraju z zagranicy. Świadczy to wówczas o złej interpretacji naszej historii przez te osoby. To jest bardzo niepokojące.

W związku z powyższym chciałbym zapytać pana ministra: Czy czynione są starania, które poprzez swą interwencję rozwiązałyby ten problem? Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Marka Zagórskiego.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Zanim odpowiem na to pytanie, spróbuję wyjaśnić, skąd się bierze problem. Łączenie symboli hitlerowskich ze Znakiem Polski Walczącej w wyszukiwarkach – trzeba powiedzieć wyraźnie: w wyszukiwarkach, nie tylko w jednej wyszukiwarce, bo to nie tylko dotyczy Google'a, ale także dotyczy Binga czy DuckDuckGo – jest kwestią algorytmów. Wyszukiwarka grafiki pokazuje na dane hasło bardzo różnorodne rezultaty powiązane z danym hasłem na wiele różnych sposobów, przede wszystkim uwzględniając metadane, opis samego obrazka oraz korelację między występowaniem obrazka na zindeksowanych stronach a występowaniem na tych stronach szukanej frazy.

Jeżeli na danej stronie występują różnorodne symbole, np. na witrynie historycznej w ramach jednego artykułu o II wojnie światowej pojawiają się zarówno znaki hitlerowskie, jak i Znak Polski Walczącej, to wyszukiwarka pokazuje, może pokazać różne znaki powiązane z treścią artykułu w odpowiedzi na hasła, które są związane z tematem tego artykułu. To, co warto podkreślić, to to, że algorytm w ogóle nie rozumie ani nie rozpoznaje kontekstu i wzajemnych relacji haseł i pokazywanych wyników, w tym zwłaszcza obrazów. Po prostu jest on odzwierciedleniem prostej korelacji: jest artykuł, w tym artykule są umieszczone obok siebie dwa różne hasła bądź dwa różne obrazki i skutek tego następuje korelacja. W ten sposób algorytm... Następuje mechanizm wyszukiwania.

Jest przykład z „Rzeczpospolitej” z marca, która się tym tematem zajmowała. Podawała np., że jeden z wyników wyszukiwania Znak Polski Walczącej prowadzi do strony internetowej opowiadającej historię harcerza Szarych Szeregów, który w 1944 r. zrywał hitlerowskie flagi i malował Znak Polski Walczącej. Słowa „hitlerowskie” i „znaki” występują tutaj obok siebie, co może mylić i prawdopodobnie myli – w cudzysłowie: myli – wyszukiwarke. Z punktu widzenia algorytmu nie ma tutaj mowy o pomyłce, tylko jest po prostu skorelowanie tego zgodnie z tym algorytmem, który został założony.

Co więcej, w tym przypadku zainteresowanie sprawą działa jako mechanizm wzmacniający pierwotne wskazanie wyszukiwarki. Jak dzisiaj popatrzymy sobie w wyszukiwarke, to to, co odnajdujemy w innych wyszukiwarkach, to rzuty z ekranów poszukiwań w Google'u. A więc zadając po raz kolejny to pytanie, nakreślamy to zjawisko. W ten sposób działa zresztą linkowanie do artykułów opisujących sprawę. Dzięki linkom są indeksowane wyżej w wynikach wyszukiwania. A więc im bardziej się tym interesujemy, tym częściej się to zjawisko pojawia, ale – co ważne – pojawia się w Polsce, bo jeżeli do tych samych wyszukiwarek wpisujemy np. sformułowanie „nazi symbols” po angielsku bądź odpowiednio w innych językach, to już tej korelacji nie ma, nie pokazuje się tam Znak Polski Walczącej. A więc odpowiedź na to... W pewnym sensie to ryzyko, o którym pan poseł mówił, że to będzie myliło tych, którzy poszukują, którzy nie znają kontekstu – oczywiście dotyczy to osób spoza Polski, które nie posługują się językiem polskim – w tym przypadku jeszcze nie wystąpiło, ale jak zaczniemy się pytać i zaczniemy to wiązać, to niestety takie ryzyko istnieje.

Teraz pytanie: Co możemy, jeżeli w ogóle cokolwiek możemy, z tym zrobić? Od strony technologicznej na tym etapie niewiele, dlatego że jeżeli weźmiemy pod uwagę ilość obrazów, które trafiają do Internetu, a następnie do indeksów wyszukiwarek, tego typu nieoczekiwane, niepożądane wyniki są nie do uniknięcia. Niezależnie od tego, jakie byśmy tutaj wstawili blokery, prędzej czy później do takiej pomyłki może dojść. Pewną szansą jest rozwój technologii, dlatego żeby dojść do takiego zniuansowania, co to jest znak i dlaczego nie należy ich łączyć ze sobą... To zniuansowanie będzie możliwe wtedy, kiedy maszyna będzie rozpoznawała kontekst, a więc machine learning, czyli uczenie maszynowe, sztuczna inteligencja, to jest to, co daje szansę na to, żeby dokonywać poszukiwań kontekstowych.

Jeśli chodzi o stronę formalną, musimy pamiętać, że właściciele wyszukiwarek to z reguły firmy amerykańskie i tam zarejestrowane i to jest poważny problem, jak do tego podejść. Nawet gdybyśmy dysponowali narzędziami do ingerencji w sposób prowadzenia ich biznesu, to musimy zważyć, czy zbyt częste ingerencje w wyniki działania algorytmów nie byłyby zagrożeniem dla neutralności wyszukiwania.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Marek Zagórski**

Poza takimi bardzo ewidentnymi przypadkami, jak pornografia dziecięca, każda ingerencja, danie swobody, zgodzenie się de facto na cenzurę, w pewnym sensie, mogłoby prowadzić do tego, że to, co się dzisiaj dzieje w sposób niezamierzony, działałoby się w sposób zamierzony. To jest to ryzyko, o którym musimy pamiętać, jeżeli byśmy mogli w ogóle podejmować jakieś działania.

Teraz, jak pan poseł wspomniał słusznie, Znak Polski Walczącej jest chroniony ustawą z dnia 10 czerwca 2014 r. i to jest ewentualnie ten grunt formalny, w oparciu o który moglibyśmy jakoś ingerować, natomiast, po pierwsze, władny w tej sprawie jest minister kultury i dziedzictwa narodowego, po drugie, musielibyśmy udowodnić, że wyszukiwanie czy taki efekt wyszukiwania jest rzeczywiście naruszeniem przepisów tej ustawy, jest obrazą tego znaku, co niewątpliwie byłoby trudne, niemniej jednak ministrowi kultury przekazemy zapytanie pana posła. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Starzycki.

Posel Dariusz Starzycki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ja się bardzo cieszę z zapowiedzi współpracy z ministerstwem kultury odnośnie do tego tematu.

Ten temat jest bardzo istotny, głównie dla osób starszych, dla kombatanów. Często uczestniczę w obchodach świąt, np. państwa podziemnego, i widzę, z jakim szacunkiem ten znak jest traktowany i jak ważny jest dla tych osób. Zresztą nie tylko dla nich, dla wielu Polaków. Dlatego też ten znak został objęty ochroną prawną i myślę, że państwo polskie powinno wykazać się konsekwencją, jeśli chodzi o ochronę tego znaku. Skoro odpowiednia ustawa została w tym zakresie przyjęta, to myślę, że ta konsekwencja, jeżeli będzie prezentowana, spowoduje, że władze np. firmy Google lub innych tym tematem też się zajmą. Myślę, że mają ku temu sposobność, ponieważ, jak podają niektóre media, władze firmy Google nie kryją, że w przeglądaniu wyników wyszukiwania pomaga im wielotysięczna armia współpracowników (*Dzwonek*) i właśnie ukazał się dla nich nowy podręcznik, w którym są oni m.in. uczulani na to, by reagować na treści negujące Holokaust albo znieważające muzułmanów. Dlatego też nie widzę powodu, żeby w wytycznych, jakie ta firma wydaje swoim współpracownikom, nie znalazła się też informacja o reagowaniu na taką sytuację, jaka tutaj ma miejsce. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister Marek Zagórski.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Marek Zagórski:**

Panie Pośle! Po pierwsze, jeszcze raz podkreślam, nie dotyczy to tylko Google'a, żebyśmy nie mieli takiego wrażenia, że dotyczy to tylko Google'a, dotyczy to wszystkich najważniejszych wyszukiwarek. Po prostu one stosują podobne mechanizmy, więc nawet jeżeli rozwiążemy problem w Google'u, który oczywiście jest najważniejszy, bo jest najbardziej powszechną wyszukiwarką, to będzie ten sam problem w Bing. Jeżeli mielibyśmy możliwość wpływania, ingerowania, to musielibyśmy ingerować we wszystkich podmiotach. To, co możemy zrobić na pewno, to uczulać. Dokładnie tak samo postępujemy w przypadku hasła „polskie obozy koncentracyjne”, gdy każdorazowo próbujemy to nagłaśniać. I to jest działanie wspólne.

Tutaj, jak powiedziałem, mamy taki dylemat, pomijając już kwestię, czy możemy, czy nie możemy, musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy to, że w wyszukiwarce pojawiają się obok siebie różne symbole, jak popatrzymy, gdy wrzucimy w wyszukiwarkę w języku angielskim „nazi symbols”, to tam się pojawiają, oprócz symboli hitlerowskich, znaki towarowe jednej bardzo znanej firmy... Pytanie, co z tym zrobić. Nie unikniemy tego. Mamy w tym konkretnym przypadku dosyć bulwersującą historię. Na pewno, jak powiedziałem, będziemy kooperować z ministrem kultury w tej sprawie, żeby próbować znaleźć jakieś rozwiązanie, ale jeszcze raz podkreślam, nie jest łatwo ten problem rozwiązać, bo on wynika po prostu z tego, jak działają wyszukiwarki. Nawet gdybyśmy wystąpili do właścicieli tych wyszukiwarek, aby zresetowali modele prawdopodobieństwa dla tego znaku, to każdorazowe kolejne zapytanie spowoduje, że to będzie wracało. Chciałbym zadeklarować, że będziemy szukali rozwiązania z ministrem kultury, jeżeli w ogóle jest to możliwe, i będziemy ewentualnie w rozmowach i kontaktach z właścicielami wyszukiwarek, z ich przedstawicielami w Polsce, zwracać uwagę na ten problem, ale wydaje się, że dopóki technologia zastosowana w tych wyszukiwarkach nie będzie miała już takiego charakteru opartego w większym stopniu na sztucznej inteligencji, czyli będzie pozwalała na kontekstowe rozróżnianie tych znaków, to ten problem może nam się jeszcze niestety powtarzać. Dziękuję.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do pytania nr 7, zgłoszonego przez posłów Edwarda Siarkę, Dariusza Bąka i Jana Dudę

Wicemarszałek Stanisław Tyszka

z Prawa i Sprawiedliwości. Pytanie dotyczy aktualnych problemów pszczelarstwa i polityki wsparcia tej ważnej sfery polskiego rolnictwa i jest skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Edwarda Siarkę.

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pszczelarstwo jest jedną z tych gałęzi produkcji rolnej, która przekłada się na wyniki produkcji i wysokość plonów szeregu działów rolniczych. Myślę, że każdy z nas ma tego pełną świadomość. Jednocześnie pszczelarstwo jest bardzo silnie uzależnione od czynników przyrodniczych, na które pszczelarze nie mają wpływu, i są to takie czynniki jak klimat, pogoda czy obecność różnego rodzaju pasożytów, które towarzyszą pszczelarstwu. Jako pszczelarze możemy tylko pomagać pszczołom, których rodzin w Polsce, według Polskiego Związku Pszczelarskiego, mamy ok. 940 tys. Polskie pszczelarstwo ma też wyjątkową strukturę, bo ponad 60% pasiek liczy nie więcej niż 20 rodzin pszczelich. Tylko 2,6% pasiek to duże gospodarstwa liczące ponad 80 uli. Od lat, nie bacząc na te liczby, polityka państwa ukierunkowana była na wspieranie rynku produktów pszczelich i preferowała generalnie duże gospodarstwa.

W związku z tym moje pytanie jest następujące: Czy ministerstwo rolnictwa rozważa podjęcie działań obejmujących zastąpienie dotychczasowej polityki wsparcia wprowadzeniem dopłat bezpośrednich do pszczelej rodziny na wzór dopłat realizowanych dla gospodarstw rolnych? Bo takie dopłaty w polskim rolnictwie są. Takie rozwiązanie miałyby kilka dodatkowych walorów, a mianowicie uprościłoby procedurę samych dopłat. Z dopłat korzystałby wszyscy pszczelarze. Dziś mogą korzystać z tych dopłat tylko ci, którzy posiadają powyżej 10 rodzin. W okresie bezpożytkowym gospodarstwa nie byłyby zagrożone koniecznością ograniczania zimujących rodzin. *(Dzwonek)* Rozwiązanie takie motywowałoby do rejestracji wszystkich pasiek – dzisiaj często drobni pszczelarze się nie rejestrują. Bardzo proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Stanisław Tyszka:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Jacka Boguckiego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie państwa posłów... Przede wszystkim chciałbym podziękować za zadanie tego pytania, bo trzeba ciągle uzmysławiać tym, którzy z rolnictwem i naturą mają trochę mniej do czynienia, a byli kiedyś pogryzieni przez pszczoły i mają do nich stosunek co najmniej obojętny, że pszczoły są najbardziej chyba pożytecznymi owadami, i w związku z tym...

(Głos z sali: One nie gryzą.)

(Posel Andrzej Czerwiński: Pszczoły nie gryzą!)

(Posel Sławomir Nitras: Hegel gryzie, pszczoła nie gryzie.)

Przepraszam za uproszczenie.

...i w związku z tym nie zawsze docenia się ich rolę. Rzeczywiście w polityce państwa od lat kontynuowane jest wsparcie dla rodzin pszczelich, dla pszczelarzy. Wsparcie to przybiera rocznie wymiar 24 mln zł. To wsparcie kierowane jest na szkolenia, zakup środków leczniczych, warrozoóbójczych, zakup matek pszczelich o znanej wartości użytkowej i pakietów oraz odkładów pszczelich z takimi matkami. To wsparcie dotyczy także refundacji zakupu sprzętu pszczelarskiego, lawet do przewożenia uli, dźwigów, wag pasiecznych, urządzeń dźwigowych do załadunku i rozładunku uli, ładowarek i miniładowarek oraz wózków samojezdnych do załadunku uli. Korzystać mogą z takiego wsparcia pszczelarze posiadający właśnie odpowiednio duże pasieki. Chciałbym tu sprostować, że wsparcie w postaci tych pierwszych trzech mechanizmów, a więc szkoleń, zakupu środków leczniczych oraz zakupu matek pszczelich, dotyczy każdej pasieki, tu nie ma ograniczenia ilościowego. Tylko sprzęt można kupować, jeśli prowadzi się produkcję na odpowiednią skalę, a więc na poziomie tych 10 rodzin, o których mówił pan poseł.

Pszczelarze pozytywnie wypowiadają się o aktualnym wsparciu i jak do tej pory do ministerstwa nie wpływały wnioski o to, żeby ten mechanizm zamienić, a więc wycofać dotychczasowe wsparcie ukierunkowane na konkretne działania na rzecz takiego wsparcia, jakie jest w płatnościach, a więc wsparcia choćby w odniesieniu do ula, do jednej pasieki, do jednego producenta miodu. Gdybyśmy podzielili tę sumę na wszystkie pasieki, to wyszłoby nam 16 zł na jeden rój. Nie myślę, żeby to było wsparcie, które zadowoliliby pszczelarzy i uratowało tych, którzy mają problemy, choćby finansowe, wynikające z różnych przyczyn. A więc nie pracowaliśmy do tej pory nad tego typu rozwiązaniem.

Tak więc trzeba przyznać, że akurat w tym zakresie działania kolejnych rządów przynosiły pozytywne efekty, bo w Polsce liczba pni pszczelich wzrosła. W roku 2009 było ich 1123 tys., natomiast jeśli chodzi o rok 2016, to już 1504 tys., i z roku na rok to rosło. Oczywiście pszczelarstwo boryka się z różnego rodzaju problemami, zdajemy sobie sprawę z tego, że

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki

używanie chemii w rolnictwie jest tym, co w dużej mierze utrudnia działalność pszczelarską – choćby znany problem neonikotynoidów stosowanych w uprawie rzepaku.

Problemów jest wiele, ale wydaje się, że poza niewielkimi korektami, może poprawkami, dotychczasowy sposób wsparcia nie wymaga radykalnych zmian, bo osiągnąć efekty – to, że staliśmy się trzecim producentem miodu w Europie, będąc państwem północnym, a więc mniej predysponowanym do łatwej hodowli pszczół – pokazują, że ten element wsparcia, ten sposób wspierania pszczelarstwa, jak się wydaje, jest właściwy. Oczywiście będziemy rozważać tę propozycję. Jeśli już ona pada, to trzeba ją rozważyć, przyrzeć się jej, ale przede wszystkim skonsultować szeroko ze środowiskiem pszczelarskim. Do tej pory, jak wynika z informacji, jakie posiadam, nie tylko nie było takiego wniosku ze strony organizacji pszczelarskich, ale też był wniosek, żeby tego typu rozwiązań jednak nie wprowadzać, żeby utrzymywać dotychczasową formę wsparcia w tym zakresie. A więc wydaje się, że dotychczasowe rozwiązania są jednak właściwe i przynoszą oczekiwane efekty. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zadaje pan poseł Edward Siarka.

Bardzo proszę.

Poseł Edward Siarka:

Panie Ministrze! Może uściśłę. Mianowicie to, co powiedziałem na temat zmiany sposobu dofinansowania pszczelarstwa, to są propozycje, które wypłynęły z małopolskiego związku pszczelarskiego, oddziału wojewódzkiego w Krakowie. Na podstawie właśnie wniosków kolegów pszczelarzy zadałem to pytanie. Chcę jednak zadać pytanie dodatkowe, które, myślę, jest kluczowe chociażby w sytuacji takiej, jaką mamy teraz, na wiosnę, kiedy trzeba się spodziewać, że trudne warunki pogodowe na południu spowodują, że będziemy mieli dodatkowe upadki rodzin pszczelich. Te upadki często są związane z różnego rodzaju chorobami. Nawet było to przedmiotem badań Najwyższej Izby Kontroli, ponieważ ten obszar jest wspierany przez ministerstwo rolnictwa. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy nie udałoby się nam doprowadzić do takiej sytuacji, aby przy każdym po-

wiatowym lekarzu weterynarii był asystent, mógłby to być asystent społeczny, bo kiedyś takie rozwiązanie funkcjonowało (*Dzwonek*), który na bieżąco pomagałby lekarzowi weterynarii w monitorowaniu stanu zdrowia pszczół na danym terenie. Bardzo proszę ewentualnie jeszcze o uzupełnienie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, odpowiada pan minister Jacek Bogucki, sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odnosząc się do propozycji utworzenia stanowiska pełnomocnika czy to w formie pełnej, czyli w ramach obowiązków pracy, czy też społecznej, asystenta pełnomocnika do spraw pszczelarstwa, chcę powiedzieć, że do tej pory nie było rozważane tego typu rozwiązanie, nie przewidywaliśmy utworzenia tego stanowiska. Czynności urzędowe w pasiekach wykonują pracownicy powiatowego inspektoratu weterynarii, natomiast badania laboratoryjne wykonywane są przez zakłady higieny weterynaryjnej oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny w Puławach. Natomiast moment jest o tyle dobry, żeby podjąć nad tym dyskusję, że w toku prac – rządowych jeszcze – jest już ustawa dotycząca ujednolicenia, łączenia inspekcji, które będą funkcjonowały w przyszłości w sektorze rolnym. W ramach prac nad tą ustawą można rozważyć tę propozycję, która wydaje mi się jako niefachowcowi z dziedziny weterynarii propozycją ciekawą. Rzeczywiście uchroniłoby to wiele osób od popełniania takich błędów, jakie mi tutaj koledzy próbowali zarzucić. Przyznam się, że troszkę na pszczelarstwie się znam, ponieważ przejąłem pasiekę po swoim ojcu, a mój ojciec przejął po swoim dziadku, i powiem, że u nas pszczoły gryzły, tak się mówiło w mojej wsi.

(Poseł Izabela Leszczyna: Bo się nie znaliście na tym.)

I stąd jest moja wiedza, nie zdobywałem wiedzy książkowej. Niestety zajęcie się polityką zniszczyło hodowlę rodzinną, bo zabrakło czasu na to, żeby się tym zajmować i walczyć m.in. z warrozą, czego żałuję. Ule moje, dziadka – na jednym z nich jest wyryty rok 1921 – stoją do chwili obecnej, niestety już nieużywane, w moim gospodarstwie. Mówiąc to, chciałbym powiedzieć, że chylę czoło przed tymi, którzy po trudnych latach 90., kiedy właściwie próbowano z wszelkich tego typu działalności uważanych za może mniej rynkowe, na pograniczu rolnictwa, re-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Bogucki

zygnować na rzecz uprzemysławiania rolnictwa... To, że pszczelarstwo w Polsce przetrwało, że pszczelarstwo w Polsce się rozwija, jest wielką zasługą pszczelarzy, tego środowiska, które było zawsze bardzo aktywne choćby w kontaktach z rządem. Dlatego ta propozycja zostanie przeze mnie przekazana pani minister (*Dzwonek*) i będziemy pochylać się nad nią także. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania. Pytanie zadają panie posłanki Anna Czech, Barbara Bartuś i Ewa Filipiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie przepisu dotyczącego kwalifikacji fizjoterapeutów odbywających wizyty domowe, zawartego w rozporządzeniu ministra zdrowia. Pytanie kierowane jest do ministra zdrowia.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Anna Czech.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Czech:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy problemu fizjoterapeutów, a właściwie kwestii konkursu. Zapisy zawarte w rozporządzeniu ministra zdrowia z roku 2013 wywołały problemy, jeśli chodzi o świadczeniodawców przystępujących do konkursu z zakresu rehabilitacji, co było spowodowane zbyt wygórowanymi wymaganiami dotyczącymi kwalifikacji fizjoterapeutów. Powinien to być specjalista w dziedzinie fizjoterapii lub II stopnia rehabilitacji ruchowej. Wiadomo, że takich osób jest niezbyt wiele na rynku świadczeń medycznych, dlatego wystąpiły one ze zbyt wysokimi roszczeniami finansowymi i spowodowało to perturbacje u świadczeniodawców. Na szczęście szybka reakcja ministra zdrowia w sprawie warunków szczegółowych udzielania świadczeń uspokoiła sytuację i tutaj mamy zażegnane problemy. Natomiast wiedząc o tym, że rynek świadczeń medycznych i potrzeby pacjentów są bardzo dynamiczne i sytuacji, których nie przewidziano, może zdarzyć się więcej, to zastanawiam się, czy... Potrzebna jest też ciągła obserwacja zmieniających się potrzeb pacjentów i rozwoju rynku, aby szybko i skutecznie podjąć działania, tak aby świadczenia kierowane przede wszystkim do pacjentów były zapewnione.

I pytanie do pana ministra jest takie: Czy pan minister to rozważy? Czy pan minister zwróci kom-

petencje w zakresie ustalania szczegółowych warunków udzielania świadczeń płatnikowi, obecnie prezesowi Narodowego Funduszu Zdrowia, ponieważ jest to duży obszar i obserwacja tego obszaru z poziomu (*Dzwonek*) województwa byłaby bardziej skuteczna? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Zbigniew Król.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Poseł! Szanowni Państwo! Ten projekt rozporządzenia, o który też było pierwotne pytanie, jest na etapie RCL-u. W tej chwili czekamy na stanowisko prawników, będzie to przedstawione do podpisu ministra, w związku z tym rzeczywiste to przywrócenie możliwości prowadzenia rehabilitacji domowej przez magistrów rehabilitacji, fizjoterapii będzie możliwe.

W tej chwili co do systemu, który jest tworzony, jeśli chodzi o kwalifikacje poszczególnych zawodów medycznych, to stoimy na stanowisku, że jednak w ministerstwie, gdzie jest departament nauki i kształcenia oraz jest ta część dotycząca realizacji konkretnych świadczeń, czyli chodzi o ustalanie koszyków świadczeń, zakresów kompetencji do realizacji tych koszyków... Stoimy na stanowisku, żeby to jednak było w ministerstwie. Mamy nadzieję, że przyspieszymy te prace, również jeżeli chodzi o taką ocenę, jaka jest w poszczególnych regionach, po trzy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zadaje pani poseł Barbara Bartuś.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa dodatkowe pytania. Czy pan minister podejmie działania, których efektem będzie umożliwienie szkoleń specjalizujących dla większej grupy fizjoterapeutów? Ponieważ dzisiaj czas oczekiwania na

Posel Barbara Bartuś

możliwość podjęcia specjalizacji w dziedzinie fizjoterapii jest długi, a też kolejki do fizjoterapeutów są bardzo długie, więc fizjoterapeutów bardzo nam potrzeba. To jest moje pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy przy planowaniu zmian dotyczących rehabilitacji, zmian dotyczących fizjoterapii rozważane jest kontraktowanie oddzielne tylko rehabilitacji domowej? Ważne byłoby to szczególnie dla osób, które są po udarach mózgu, osób, które są niechodzące. Po wyjściu ze szpitala (*Dzwonek*) takie osoby powinny natychmiast trafić na rehabilitację, a niestety dotarcie do przychodni jest dla nich bardzo utrudnione i dlatego warto, żeby taki oddzielny kontrakt dla fizjoterapeutów, rehabilitantów domowych był. Dziękuję.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Zbigniew Józef Król:**

Dziękuję raz jeszcze, pani poseł, za pytania. Jeśli chodzi o umożliwienie szkoleń, to w tej chwili analizujemy potrzeby, tak jak było powiedziane, rynku świadczeniodawców w kontekście konkretnej specjalności, ale również innych zawodów medycznych. W związku z tym w ciągu tego roku na pewno taka analiza powstanie i myślę, że w niedługim czasie też uruchomimy stymulację do tego, żeby było więcej możliwości kształcenia się fizjoterapeutów, którzy oczekują w kolejce, jak słyszymy, do tych szkoleń.

Co do rehabilitacji domowej oddzielnie kontraktowanej, to w tej chwili pracujemy nad koszykami świadczeń i jeżeli uda się w ten sposób to rozdzielić, w jakikolwiek sposób, bo to nie tylko dotyczy chorych po udarach, ale całej tzw. hospitalizacji domowej, gdzie ta część fizjoterapii i opieki profesjonalnej, powiedzmy pomocowej, nie tylko lekarskiej, musi być rozwinięta, to na pewno też w tym kierunku pójdziemy.

(*Posel Barbara Bartuś: Dziękujemy.*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania. Pytanie zadają posłanki Izabela Leszczyna i Halina Rozpondek, Platforma Obywatelska, w sprawie zmian granic

administracyjnych województw – do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Czy jest pan minister?

Nie ma przedstawiciela rządu.

Ogłaszam 5 minut przerwy...

Bardzo państwa...

(*Posel Sławomir Nitras: Ale my jesteśmy gotowi.*)

Też nie.

(*Głosy z sali: Jest.*)

Jest, jest pan minister. Dobrze, to jest takie wyzucie chwili.

Bardzo proszę, pani poseł, o zadanie pytania.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Posłowie Prawa i...

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

A przepraszam, przepraszam bardzo, to jest pan minister do pytania panów posłów...

(*Posel Sławomir Nitras: My jesteśmy gotowi.*)

...więc, pani poseł, bardzo proszę, poczekajmy, bo...

Posel Izabela Leszczyna:

Pani marszałek, rozumiem, że ministra, który chciałby odpowiedzieć na moje pytanie, nie ma.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie ma w tej chwili.

I bardzo proszę...

Posel Izabela Leszczyna:

Bardzo mi przykro.

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, nie, to nie do tego pytania.

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak: A, nie do tego pytania, przepraszam.*)

Przepraszam panie...

Tak że robimy zamianę.

Szanowni państwo, niestety chciałabym jednak, żeby także przedstawiciele rządu punktualnie przychodzili na zadawanie pytań.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Zadajemy teraz pytanie 10. Pytanie zadają posłowie Sławomir...

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak*: Pani marszałek, odpowiem na oba pytania.)

Dobrze, okazało się, że pan minister odpowie na oba pytania.

Bardzo proszę.

Przepraszam za bałagan.

Zapraszam po raz kolejny panią poseł Leszczynę.

Udało się opanować sytuację bałaganiarską. Dziękuję.

Poseł Izabela Leszczyna:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości w czasie kampanii wyborczej deklarowali powołanie województwa częstochowskiego. Restytucja województwa to w moim mieście temat wywołujący bardzo duże emocje. Częstochowianie upatrują w związku z województwem szans na dynamiczny rozwój miasta i, przede wszystkim, nowe, lepiej płatne miejsca pracy. Kilka miesięcy temu posłowie PiS w lokalnych mediach zapewniali, że sprawa jest w toku, doczekamy się podjęcia sprawy województwa częstochowskiego jeszcze w tym roku, a jej sfinalizowania – w ciągu 2–3 lat.

Chcąc wesprzeć starania pana posła Szymona Giżyńskiego, w czasie konsultacji „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju” zwróciłam się do premiera Morawieckiego z pytaniem o miejsce Częstochowy w tym dokumencie, bo nie znalazłam wzmianki o Częstochowie, a tym bardziej o Częstochowie jako stolicy nowego województwa. Niestety otrzymałam odpowiedź negatywną. Brzmiała ona: W najbliższych latach nie jest planowana tego rodzaju zmiana w systemie administracyjnym.

Dlatego zwracam się do ministra spraw wewnętrznych i administracji z pytaniem: Czy w obecnej kadencji Sejmu rząd przewiduje zmiany granic administracyjnych województw, w szczególności powołanie województwa częstochowskiego? Jeśli tak, to na jakim etapie są prace rządu w tym zakresie? Czy w kontekście powołania nowego województwa możliwy jest nowy podział środków europejskich z obecnej perspektywy, której jeszcze znaczna część przed nami? Czy macie państwo świadomość, że Częstochowa jako ten nowy podmiot administracyjny powinna się pojawić już w tym roku, bo w tym roku rozpoczynamy negocjacje z Unią w sprawie przyszłej perspektywy finansowej? (*Dzwonek*) I ostatnie pytanie. Z jakimi gminami planujecie państwo powołanie województwa częstochowskiego?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowiada minister spraw wewnętrznych i administracji pan Mariusz Błaszczak.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Jestem ministrem spraw wewnętrznych i administracji, ale na to pytanie odpowiem bardziej z punktu widzenia wiceprezesa Prawa i Sprawiedliwości, partii rządzącej...

(*Poseł Sławomir Nitras*: To jest Sejm, a nie partia.)

...która rzeczywiście mówiła o tym, że mapa administracyjna naszego kraju powinna ulec korektom, jeżeli chodzi o podział województw. Chcę podkreślić, że ta sprawa jest nadal aktualna. Nie wycofujemy się z tych zamierzeń, ale zrealizujemy je w dalszej perspektywie. Oczywiście nikt nie może przewidzieć wyniku wyborów parlamentarnych, ale jeśli w przyszłych wyborach parlamentarnych, w 2019 r., wynik wyborczy będzie podobny do wyniku wyborczego z 2015 r., to wtedy, chciałem zapewnić Wysoką Izbę, przystąpimy do korekty, którą zapowiadaliśmy. Uważamy reformę administracyjną z 1998 r. za przeprowadzoną wysoce niefortunnie, ale oczywiście chcemy, żeby ta sprawa była przedmiotem wielkiej dyskusji. Uważamy, że ewentualne zmiany muszą być poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi. Do tych konsultacji zapraszam oczywiście panią poseł. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Bardzo proszę, pani poseł Halina...

Pani poseł zadaje pytanie dodatkowe?

Bardzo proszę, pani poseł Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna:

Panie Ministrze! W imieniu swoim i pani poseł Haliny Rozpondek, ale przede wszystkim w imieniu mieszkańców Częstochowy chciałabym prosić, żeby pan minister potwierdził, czy dobrze zrozumieliśmy. Rząd Prawa i Sprawiedliwości nie planuje powołania województwa częstochowskiego w tej kadencji. To bar-

Posel Izabela Leszczyna

dzo smutna wiadomość. Myślę, że mieszkańcy Częstochowy poczują się bardzo rozczarowani, a wręcz oszukani przez PiS. Natomiast w tej sytuacji apeluję do posła Giżyńskiego. Panie pośle, proszę nie wprowadzać częstochowian w błąd, nie opowiadać bajek, że to ja jestem przeciwna województwu częstochowskiemu. Tu, w polskim Sejmie, deklaruję, że jestem zwolenniczką silnej Częstochowy jako stolicy silnego województwa częstochowskiego. Okazuje się, że przeciwnikiem województwa jest rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Beaty Szydło. Dlatego, panie pośle, proszę, żeby pan, patrząc częstochowianom w oczy, im to powiedział, bo nie wolno oszukiwać wyborców (*Dzwonek*) i po prostu trzeba być uczciwym.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan minister jeszcze zabierze głos.

Bardzo proszę, minister spraw wewnętrznych i administracji pan Mariusz Błaszczak.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł, pani wypowiedź jest wysoce niestosowna. Pani wyciąga wnioski ze słów, których ja nie wypowiedziałem. Powiedziałem, że w kolejnej kadencji, jeżeli tylko naród tak zdecyduje, rząd Prawa i Sprawiedliwości przystąpi do korekty podziału administracyjnego, jeżeli chodzi o województwa w naszym kraju.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Czyli w tej nie.)

I tak się stanie. A panią zachęcam do konsultacji, tak jak i mieszkańców Częstochowy, jak i mieszkańców całej Polski. Te konsultacje powinny mieć charakter bardzo szeroki. I tyle. To jest nasze zobowiązanie, które wypełnimy. A już to, co pani poseł raczyła powiedzieć, wykracza poza, myślę, takie elementarne normy przyzwoitości. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Przepraszam, pani marszałek, w trybie sprostowania.)

Bardzo proszę, pani poseł Leszczyna w trybie sprostowania.

1 minuta na sprostowanie.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pan minister nie zrozumiał moich słów, bo chyba nie można powiedzieć, że jest coś niestosownego w stwierdzeniu, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zamierza powołać województwa częstochowskiego w tej kadencji. Jeśli pan minister wyjaśni mi różnicę między stwierdzeniem „powołamy województwo częstochowskie w kolejnej kadencji” a stwierdzeniem „nie powołamy województwa częstochowskiego w obecnej kadencji”, to przyznam panu ministrowi rację, ale, na Boga, te dwa zdania znaczą, panie ministrze, to samo i moja wypowiedź była stosowna. Niestosowne jest oszukiwanie mieszkańców Częstochowy i temu zarówno poseł Rozpondek, jak i ja po prostu się sprzeciwiamy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do...

(*Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak*: Mogę jeszcze?)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Pan minister Mariusz Błaszczak.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właśnie koniec pani wypowiedzi był wysoce niestosowny. Nie będę powtarzał tych słów. Chodzi o taką elementarną uczciwość, której pani nie raczyła wykazać. A czy będzie powołane województwo częstochowskie, czy nie, to o tym zdecydują konsultacje społeczne. To jest ten mechanizm, który chcemy wykorzystać, a więc konsultacje społeczne. Jesteśmy bardzo zainteresowani powszechnym udziałem w tych konsultacjach społecznych i na podstawie tych konsultacji społecznych zostaną podjęte decyzje. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do następnego pytania, pytania 10. Zadają je posłowie Sławomir Nitras i Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska, w sprawie rezygnacji z dofinansowania obchodów 70. rocznicy akcji „Wisła”. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Kierowałem pytanie do pani premier, skarżąc się na pana, i jest mi nieco przykro, że odwołanie od pana decyzji jest do pana. To też świadczy o pewnych standardach, które funkcjonują w państwie polskim pod panowaniem PiS-u.

W tych dniach, jak – mam nadzieję – panu ministrowi wiadomo, obchodzimy 70. rocznicę akcji „Wisła”. Historia mówi – historycy w tej sprawie są zgodni – że akcja „Wisła” była najbrutalniejszym przykładem polityki totalitarnego państwa komunistycznego wobec mniejszości narodowych w Polsce. Wiemy, że akcją „Wisła” objętych zostało ok. 150 tys. ludzi i że miała ona charakter czystek etnicznych.

Przypomnę, że już w 1990 r. wolny Senat podjął uchwałę dotyczącą potępienia akcji „Wisła”, w której polski Senat stwierdził m.in., że była ona właściwa dla systemów totalitarnych i stosowała zasadę odpowiedzialności zbiorowej. Senat w imieniu państwa polskiego zadeklarował również, że dążyć będzie do tego, by naprawione zostały wszystkie możliwe krzywdy związane z akcją „Wisła”.

Panie Ministrze! Polska to jest cywilizowany europejski kraj, który dba o pamięć historyczną wszystkich swoich obywateli, bez względu na to, jakiej narodowości są. Wszystkie rządy polskie od roku 1989 włączały się w sposób aktywny w obchody rocznicy akcji „Wisła”. Pan jest pierwszym ministrem, który podjął decyzję o tym, żeby państwo polskie nie współfinansowało tego przedsięwzięcia.

Chciałem zapytać panią premier, nie pana, bo pan podjął tę decyzję, z jakich konkretnych powodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji odrzuciło wnioski organizacji ukraińskich, łemkowskich o dofinansowanie obchodów rocznicy akcji „Wisła”. Czy odmowa ma związek ze zmianą polskiej polityki (*Dzwonek*) w stosunku do mniejszości narodowych? Czy pani premier zamierza zmienić decyzję MSWiA i czy rząd polski ma zamiar wesprzeć organizacje ukraińskie i łemkowskie w tych obchodach? I czy pani premier...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Posel Sławomir Nitras:

...weźmie udział, czy ktoś w imieniu pani premier weźmie udział w obchodach rocznicy akcji „Wisła”? Dziękuję uprzejmie, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam ministra spraw wewnętrznych i administracji pana ministra Mariusza Błaszczaka i proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zacznę od tego, że rząd polski nie akceptuje metod właściwych dla systemów totalitarnych, w tym wysiedleń. Nie czujemy się także spadkobiercami totalitarnej władzy. Chciałbym też podkreślić, że omawiając sprawę, trzeba uwzględnić jej aktualny kontekst, a więc porównywanie wydarzeń w istocie nieporównywalnych, tzn. wysiedleń z 1947 r. i rzezi wołyńskiej. Takie porównania niestety pojawiają się, szczególnie za naszą wschodnią granicą.

Dziś na Ukrainie spotykamy się z kultem Bander, a więc człowieka odpowiedzialnego za zbrodnie wobec Polaków, ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu w 1943 r. Przypomnę, że wówczas w bestialski sposób wymordowanych zostało ponad 100 tys. Polaków, w tym kobiet i dzieci. W medialnej przestrzeni można spotkać wiele wypowiedzi pana Piotra Tymy żalącego się, że rząd polski nie dofinansował obchodów 70. rocznicy akcji „Wisła”. Polecilem swoim współpracownikom przeprowadzenie kwerendy wypowiedzi pana Piotra Tymy pod kątem potępienia banderowców i nie znalazłem takiej wypowiedzi.

Pan może machać ręką, oczywiście, bo pana, jak widać, nie interesuje to, że ponad 100 tys. ludzi zostało bestialsko wymordowanych.

Chciałbym przypomnieć także uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 lipca 2016 r. w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945. Przypomnę fragment tej uchwały: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia, zapewnienia godnego pochówku wszystkim odnalezionym ofiarom, oddania należnej czci i szacunku niewinnie zamęczonym i pomordowanym, sporządzenia pełnych list ofiar”.

Chcę też podkreślić, że rząd polski popiera wejście Ukrainy do rodziny narodów europejskich. Dążymy do jak najlepszych stosunków z Ukrainą, ale muszą one być oparte na prawdzie.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak

Odrzucamy oczywiście zasadę retorsji, ale domagamy się symetrii. Ja nie znam przypadków, żeby rząd ukraiński finansował miejsca upamiętnienia rzezi wołyńskiej, a zacytowany fragment uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej...

(Poseł Sławomir Nitras: Senatu.)

Sejmu. Pan też nie pamięta, ale 22 lipca ub.r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę, jeszcze raz odczytam, w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1943–1945. A więc cytowałem to, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa do ustalenia miejsc zbrodni i ich oznaczenia. Pokazuje to, że nie ma zachowanej zasady symetrii. I to jest odpowiedź na postawione pytania. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Rafał Trzaskowski, Platforma Obywatelska.

Poseł Rafał Trzaskowski:

Panie ministrze, no, to jest klasyczne chyba dla Prawa i Sprawiedliwości. My mówimy o polskich obywatelach i o obchodach akcji „Wisła”, o deportacjach – wie pan dobrze, że wokół tych obchodów budowało się porozumienie polsko-ukraińskie – natomiast pan mówi o Wołyniu. I to jest właśnie polityka Prawa i Sprawiedliwości: niepoważnie traktuje się polskich obywateli pochodzenia ukraińskiego. I, co więcej, to było tradycją od 1989 r. Gdy ja byłem ministrem administracji, też przyznawaliśmy dotacje na ten cel. To była tradycja, która była potwierdzona i listami biskupów, i listami intelektualistów i, uwaga, również inicjatywą prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wtedy wspólnie z prezydentem Janukowyczem. Jasno mówili oni o tym, że tego typu rocznice trzeba czcić i że polskie państwo powinno mieć w tym udział, a wy się z tego wycofujecie. Nie dość, że wyrzuciliście wszystkich specjalistów, którzy zajmowali się mniejszościami etnicznymi – wiadać, nie macie specjalistów, którzy mogą wam doradzić w tym zakresie – to łamiecie (*Dzwonek*) tę tradycję istniejącą od 1989 r., której również Lech Kaczyński hołdował, a w tej chwili mówicie o Wołyniu, a nie o akcji „Wisła”. To jest niestety bardzo smutne, panie ministrze. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra Mariusza Błaszczaka. Bardzo proszę.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Błaszczak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja jeszcze raz przypomnę kontekst tej sytuacji, to, że rząd polski jest jak najbardziej za tym, żeby Ukraina weszła do Unii Europejskiej, żeby zbliżyła się jak najmocniej do Unii Europejskiej, ale pojednanie można budować wyłącznie na fundamencie prawdy.

Jeszcze raz powiem, że nieznanie mi są przykłady, może pan zna takie, tego, że rząd ukraiński finansuje upamiętnienie ofiar rzezi wołyńskiej, natomiast znane są przykłady wypowiedzi polityków ukraińskich, którzy starają się porównać akcję „Wisła” do rzezi wołyńskiej. I to jest dla mnie haniebane. To są nieporównywalne zdarzenia – to są nieporównywalne zdarzenia.

Pan był wiceministrem spraw zagranicznych.

(Poseł Rafał Trzaskowski: Ministrem administracji, panie ministrze.)

Wiceministrem spraw zagranicznych pan nie był?

(Poseł Rafał Trzaskowski: Też, ale nie do tego się odnosiło.)

Też. Ja się odwołuję do tego zdarzenia. Pan jest kandydatem na wiceministra spraw zagranicznych w rządzie cieni Grzegorza Schetyny, a nawet na ministra, ale mógłbym powiedzieć w ten sposób: panowie jesteście głusi na wołanie rodzin ofiar rzezi wołyńskiej o sprawiedliwość.

(Poseł Sławomir Nitras: Coś niebywałego.)

Jesteście panowie na to głusi. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Rafał Trzaskowski: Takiego cynizmu to dawno nie było.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Nitras. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie ministrze, gdybym ja pana chciał w jakikolwiek sposób dotknąć, to, proszę mi wierzyć, znalazłbym pretekstów bez liku i nie musiałbym dotyczyć nawet landrynek, ale sprawa jest zbyt poważna. Pan mówi do Polaków narodowości ukraińskiej, obywatele polskich narodowości ukraińskiej, że nie są... Pan im odbiera prawo bycia obywatelami polskimi, pan umniejsza ich prawa. Pan nie rozumie, na czym polega różnica między państwem demokratycznym a państwem totalitarnym. Pan nie rozumie tego, że państwo polskie, członek Unii Europejskiej, ma szczególnie obowiązek dbania o prawa mniejszości narodowych. Pan tego nie rozumie. To jest kompromitacja, że człowiek o takiej mentalności jest ministrem

Posel Sławomir Nitras

spraw wewnętrznych. Pan nas prowadzi w kierunku tego dokładnie, co na Ukrainie pan krytykuje, dokładnie w tym samym kierunku. Pan się w niczym nie różni od tego, co proponują banderowcy Ukraincom. Nacjonalizm, tępy nacjonalizm, który nie rozumie prawa innych do współzycia, współistnienia. Tacy ludzie (*Dzwonek*) nigdy nie doprowadzą do porozumienia między Polską a Ukrainą. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan minister Mariusz Błaszczak.
Bardzo proszę.
Też minuta dla pana.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja sobie oszczędzę wycieczek osobistych w stosunku do pana...
(*Posel Sławomir Nitras: Będę zobowiązany.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale ja bym bardzo prosiła, żeby dotyczyło to...

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

...bo mógłbym przywołać pana wystąpienia chociażby z tej mównicy wtedy, gdy pan okupował salę sejmową...

(*Posel Sławomir Nitras: Landrynek nie jadłem.*)

...ale ja sobie i państwu tego oszczędzę. Natomiast nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że interesem narodowym Polski, polską racją stanu jest zadbanie o to, żeby relacje polsko-ukraińskie były jak najlepsze.

(*Posel Marcin Świącicki: Ale jak pan dbał?*)

Ale można o te relacje zadbać, opierając nasze relacje wyłącznie o fundament prawdy, a nie zakłamania – a nie zakłamania.

(*Posel Marcin Świącicki: Jaka jest prawda o akcji „Wisła”?*)

Już to powiedziałem. Ja już to powiedziałem o tych, którzy próbują porównywać akcję „Wisła” do rzezi wołyńskiej.

(*Posel Sławomir Nitras: Ale to pan porównuje. Jest pan jedynym, który porównuje.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ale proszę o...

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

Nie. Gdyby pan trochę się...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Mariusz Błaszczak:**

...gdyby pan trochę się zainteresował tym, co się dzieje za naszą wschodnią granicą, to...

(*Posel Sławomir Nitras: A o Polsce mówimy, pan jest ministrem spraw wewnętrznych.*)

...miałby pan informacje, pewne informacje. Natomiast nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, i o tym powiedziałem (*Dzwonek*), że rząd polski wywiązuje się z zobowiązań międzynarodowych. Obywatele polscy narodowości ukraińskiej mają swoje prawa, te prawa są przestrzegane i to jest wypełniane z należytą starannością. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do ostatniego, 11. pytania. Pytanie zadają posłowie Maria Zuba, Marek Kwitek i Krzysztof Lipiec, klub Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie wdrażania tzw. ustawy hazardowej.

Pierwsze pytanie zadaje pani poseł Maria Zuba.

Bardzo proszę.

Czy jest pani poseł?

Już widzę.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! 1 kwietnia 2017 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o grach hazardowych, która gruntownie zmodyfikowała rynek gier hazardowych. Nadała uprawnienia państwowemu podmiotowi do stanowienia monopolu w zakresie urządzania gier na automatach oraz organizowania gier hazardowych w Internecie, z wyłą-

Posel Maria Zuba

zeniem zakładów wzajemnych. Według zapowiedzi rządu ustawa ma przynieść ok. 1,5 mld zł rocznie dochodów do budżetu państwa z tytułu podatku od gier. Dodatkowo przedstawiciele Ministerstwa Finansów zapowiadali, że ustawa da narzędzia służbom skarbowym do bardziej skutecznego egzekwowania przepisów dotyczących hazardu. Ta ustawa ma ograniczyć szarą strefę, zwiększyć dostępność legalnych gier hazardowych oraz zwiększyć ochronę graczy i uniemożliwić nieletnim udział w grach hazardowych. Zmniejsza również obciążenia administracyjne przedsiębiorców świadczących usługi w zakresie gier hazardowych. Zwiększa poziom świadomości Polaków co do zagrożeń wynikających z korzystania z usług nielegalnych operatorów hazardowych.

W związku z tym mam pytanie do pana ministra: Na ile udało się po wejściu w życie ustawy osiągnąć te efekty? Czy została przeprowadzona zmasowana akcja kontrolna po wejściu w życie ustawy? Jakie są jej efekty? Bardzo proszę, panie ministrze, o odpowiedź na te pytania. *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Piotr Walczak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Walczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, pani poseł, bardzo dziękuję za to pytanie. Problem gier hazardowych, szarej strefy w grach hazardowych jest bardzo wrażliwym problemem społecznym, dlatego warto na ten temat rozmawiać.

Nowelizacja ustawy o grach hazardowych weszła w życie z dniem 1 kwietnia br., a więc ona obowiązuje oczywiście zaledwie od 1,5 miesiąca. Nie mamy może zbyt dużych doświadczeń w tym zakresie. Wprowadziła ona istotne zmiany w zakresie obecnie funkcjonującego modelu rynku gier hazardowych, które mają na celu przede wszystkim zapewnienie jak najwyższego poziomu ochrony graczy i ograniczenie występowania zjawiska szarej strefy w środowisku gier hazardowych. Osiągnięcie określonych celów ma zapewnić jak najdalej idące zmniejszenie występowania szkodliwych społecznie i ekonomicznie skutków hazardu, w tym również strat dla budżetu państwa związanych z funkcjonowaniem szarej strefy w grach hazardowych. Pomimo że zmiany nie dotyczą rozwiązań w zakresie podatku od gier, w związku z reali-

zacją mechanizmów ograniczenia szarej strefy oraz w wyniku rozszerzania zakresu dopuszczalnej działalności w zakresie gier hazardowych przewiduje się wzrost wpływów z podatku od gier. Zgodnie z przeprowadzonymi kalkulacjami w pierwszym roku funkcjonowania zmian ta ustawa ma dać do 600 mln zł, a w przyszłym roku – ok. 1,5 mld zł. Zwracam jednak uwagę, że podczas robienia kalkulacji zakładano, że ustawa wejdzie w życie w styczniu 2017 r. Oczywiście przesunięcie wejścia w życie tej ustawy może spowodować, że w tym roku te dochody będą trochę mniejsze.

Przyjęte w ustawie nowelizacyjnej rozwiązania wyposażają organy Krajowej Administracji Skarbowej w narzędzia do walki z nielegalnymi grami hazardowymi, niezależnie od miejsca ich realizacji. Zwracam uwagę, że dzisiaj walka z szarą strefą w hazardzie tak naprawdę dotyczy dwóch obszarów: Internetu i tzw. automatów do gier, które stoją oczywiście w różnego rodzaju miejscach. Realizacji niniejszego celu służą: wprowadzenie rejestru domen służących do oferowania gier hazardowych niezgodnie z ustawą – oczywiście ten rejestr dotyczy właśnie nielegalnych gier w Internecie – wprowadzenie narzędzi prawnych umożliwiających blokowanie stron internetowych nielegalnych operatorów oraz blokowanie płatności na rzecz podmiotów zarządzających nielegalne gry hazardowe za pośrednictwem sieci Internet, wprowadzenie monopolu państwa w zakresie gier na automatach poza kasynem gry, tj. w salach gier na automatach, oraz w zakresie zarządzania grami hazardowymi przez sieć Internet, wprowadzenie zakazu posiadania automatów do gier, z wyłączeniem ściśle określonego w przepisach ustawy katalogu podmiotów uprawnionych do ich posiadania, poszerzenie katalogu podmiotów mogących ponieść karę za naruszenie przepisów ustawy o grach hazardowych oraz zwiększenie wysokości kar administracyjnych, wprowadzenie sankcji karnej za posiadanie automatów do gier wbrew warunkom koncesji lub wbrew warunkom wymaganego urzędowego sprawdzenia albo bez nałożenia wymaganych urzędowych zamknięć. Kara grzywny na dzień dzisiejszy to kara do 720 stawek dziennych albo kara pozbawienia wolności do lat 3, albo obydwie te kary łącznie. W powiązaniu z uprawnieniami wynikającymi z ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej – zwracam uwagę, że ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej weszła miesiąc wcześniej w stosunku do ustawy o grach hazardowych – dało to nowej formacji szereg uprawnień, przede wszystkim uprawnień dochodzeniowo-śledczych i uprawnień operacyjno-rozpoznawczych. Jest również nowa instytucja w postaci kontroli celno-skarbowej, która również może służyć do walki z szarą strefą w obszarze hazardu.

Oczywiście Krajowa Administracja Skarbowa, posiadając te uprawnienia, zaraz po wejściu w życie ustawy o grach hazardowych rozpoczęła eliminację z naszej sfery publicznej nielegalnego hazardu. Mimo że minęło dopiero 1,5 miesiąca, to sądzę, że każdy

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Walczak**

z pań i panów posłów widzi efekty. Po pierwsze, bardzo zmniejszyła się liczba reklam, które także są nielegalne, funkcjonujących w naszej przestrzeni publicznej.

Po drugie, zmasowana akcja prowadzona przez funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej i Służby Celno-Skarbowej wspomaganych przez funkcjonariuszy Policji, którzy aktywnie włączyli się w działanie na rzecz ograniczenia szarej strefy w tym obszarze, spowodowała, że do dnia wczorajszego zweryfikowaliśmy 8800 lokalizacji, w przypadku których wiemy, że istniały nielegalne gry, były urządzane nielegalne gry. Co się okazało? Ze zaledwie 390 kontroli było pozytywnych, czyli w pozostałych lokalizacjach sami przestępcy, bo oczywiście tak ich możemy określić, usunęli automaty do gier, a więc nawet działanie prewencyjne już przyniosło bardzo duże skutki. W ramach tych 390 wynikowych kontroli zajęliśmy łącznie 1330 automatów, to są dane z dnia wczorajszego, dodatkowo zajęliśmy jeszcze 2 tys. automatów w nielegalnych magazynach, które także udało się rozbić. Oczywiście w większości przypadków trwają czynności procesowe i administracyjne w tym zakresie i na dzień dzisiejszy mamy już wszczętych kilkaset postępowań przygotowawczych z Kodeksu karnego skarbowego, z art. 107 tej ustawy. (*Dzwonek*)

A więc, proszę państwa, generalnie na dzień dzisiejszy widać pozytywne wyniki wprowadzenia tych zmian legislacyjnych. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zadaje pan poseł Krzysztof Lipiec, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za przedstawienie tej informacji. To jest informacja dobra z punktu widzenia funkcjonowania państwa polskiego. Widać, że przez 1,5 miesiąca, od kiedy obowiązuje ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej i ta ustawa hazardowa, są prowadzone bardzo konkretne działania, znacznie większe niż przez 8 lat minionych rządów, kiedy to przecież też ustawodawstwo było ukierunkowane na to, aby zwalczać nielegalny hazard. W tamtym czasie okazało się, że niewiele można było zrobić. I za to pragnę złożyć wyrazy ogromnej wdzięczności na ręce pana ministra – że rzeczywiście w tej chwili polski

rząd dba o to, aby uporządkować tę bardzo trudną dziedzinę jednak życia społecznego.

Chciałem też zapytać, jak ta sytuacja wygląda w tej chwili, bo prawdopodobnie są podmioty, które starają się o koncesje hazardowe, jak ta sytuacja wygląda (*Dzwonek*), ile jest takich podmiotów i jak rząd widzi dalej kształtowanie tego rynku. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Piotr Walczak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Walczak:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle! Podstawową zasadą nowelizacji jest wprowadzenie zasady, że – tak jak zresztą w większości np. krajów skandynawskich – w zakresie Internetu i w zakresie automatów do gier odpowiedzialność bierze monopolista. Ten monopolista został wyłoniony i on będzie tutaj dominującym podmiotem w zakresie gier hazardowych, co, wydaje mi się, zapewni nam naprawdę duże bezpieczeństwo z punktu widzenia przede wszystkim graczy. Bo podkreślam, że ta ustawa wbrew pozorom nie ma charakteru fiskalnego. Ona ma przede wszystkim zabezpieczyć aspekty społeczne. Mógłbym tutaj dużo opowiadać o różnego rodzaju incydentach, które tak naprawdę są bardzo smutnymi incydentami związanymi z uzależnieniem od gier i działaniem szarej strefy w Polsce. W związku z tym... To jest podstawowa zasada. My oczywiście dopuszczamy szerzej gry, przede wszystkim w kasynach. Kasyna funkcjonują na niezmiennych zasadach, tak jak do tej pory, koncesjonowanie kasyn nie zmieniło się. W związku z tym tak naprawdę gracze będą mieli dość szerokie spektrum dostępu do gier hazardowych, ale podkreślam jeszcze raz: kontrolowanych przez państwo polskie i bezpiecznych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie restruk-

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

turyzacji górnictwa węgla kamiennego, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Grzegorza Matusiaka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Grzegorz Matusiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość na podstawie art. 194 ust. 1 regulaminu Sejmu składam wniosek o przedstawienie przez ministra energii podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu RP informacji bieżącej w sprawie restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego.

Uzasadniam.

Po latach zaniedbań wobec górnictwa węgla kamiennego w Polsce ze strony koalicji PO–PSL rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął się niełatwej naprawy tego sektora.

2015 r. był jednym z najgorszych okresów dla branży górnictwa węgla kamiennego w Polsce od wielu lat. Przyczyn kryzysu sektora węglowego należy nie tylko upatrywać w drastycznym spadku cen węgla na świecie. Cykle koniunkturalne i dekoniunkturalne w branży górniczej nie są bowiem zjawiskiem nowym, towarzyszą one temu sektorowi od zawsze. Dlatego rolą osób nadzorujących górnictwo i zarządzających nim jest odpowiedzialne i roztropne zachowanie, które nakazuje należycie wykorzystać lata prosperity w celu przygotowania się na tzw. chude lata. Tej odpowiedzialności i roztropności zabrakło koalicji PO–PSL. Nie będę przytaczał słów byleję wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej ze słynnych nagrań w restauracji Sowa i Przyjaciele, bo większość zapewne je doskonale pamięta. Oddają one jednak w doskonały sposób stan bezwładu decyzyjnego podczas 8 lat rządów koalicji PO–PSL.

W czasach węglowej prosperity, kiedy spółki węglowe w Polsce przynosiły miliardy złotych zysku, budżet państwa zasysał zyski z działalności górni-

czej. Taka polityka dała się we znaki przede wszystkim Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Nie dość, że całość pieniędzy pozyskanych z emisji akcji spółki w 2011 r., czyli ponad 5 mld zł, została przekazana do budżetu państwa, to także duża część zysków JSW wpłynęła w postaci dywidendy do budżetu. Tylko w latach 2011–2013 było to ponad 640 mln zł. A kiedy już w 2014 r. pojawiły się symptomy kryzysu na rynku węgla, spółka wydrenowana ze środków musiała pozyskać jeszcze 1,5 mld zł na ratowanie Kompanii Węglowej poprzez zakup kopalni Knurów-Szczygłowice. Nie dość, że operacja ta nie wyciągnęła z tarapatów Kompanii Węglowej, to jeszcze doprowadziła Jastrzębską Spółkę Węglową na skraj upadłości. Nikt bowiem z osób nadzorujących branżę górniczą nie pokusił się o faktyczne działania restrukturyzacyjne, które doprowadziłyby do obniżenia kosztów działalności i wzrostu wydajności. Wszystkie programy naprawcze za czasów koalicji PO–PSL były pozorowanymi działaniami, które zamiast wprowadzać górnictwo na prostą, jeszcze bardziej je pograżały, i to za dziesiątki milionów złotych, jakie inkasowali różnej maści doradcy.

W stanie bliskiej upadłości rząd Prawa i Sprawiedliwości przejął nadzór nad sektorem górnictwa węgla kamiennego. Realne, a nie pozorowane działania naprawcze pozwoliły ustabilizować sytuację branży górniczej. Niewątpliwie sukcesem było powołanie Polskiej Grupy Górniczej. Dzięki porozumieniu z bankami dotyczącemu spłaty zadłużenia udało się zażegnać widmo upadłości Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W grudniu 2016 r. Komisja Europejska zaakceptowała rządowy program łagodzący społeczne i środowiskowe skutki restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2015–2018. Dzięki temu proces naprawy polskiego górnictwa węgla kamiennego może przebiegać w atmosferze spokoju społecznego. Ostatnim akcentem tego trudnego procesu było włączenie kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego do Polskiej Grupy Górniczej, co według informacji Ministerstwa Energii kończy ważny etap restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w Polsce.

Dziękując za podjęte już dobre dla narodu polskiego projekty, czekając na kolejne, wnosimy o przedstawienie informacji dotyczącej podsumowania działań rządu w zakresie restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, w szczególności z uwzględnieniem odpowiedzi na następujące pytania. Czy uzasadnione było włączenie kopalń KHW do PGG? Czy włączenie kopalń KHW do struktury PGG może spowodować zwolnienia wśród górników? Czy ten proces będzie podlegał notyfikacji w Komisji Europejskiej? Czy Komisja Europejska może wstrzymać ten proces? Czy stworzenie tak dużego podmiotu na rynku wpłynie na ograniczenie konkurencji rynkowej? Czy należy spodziewać się wzrostu cen węgla? Jakie inne ważne działania restrukturyzacyjne w obszarze górnictwa węgla kamiennego zostały podjęte w ostatnich kilkunastu miesiącach przez Ministerstwo Energii? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Energii pana Grzegorza Tobiszowskiego.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Ja chcę podziękować za tę debatę, która się dzisiaj rozpoczyna. Ale również chcę podziękować za cały ten czas, kiedy dyskutowaliśmy i tu w tej sali, i w komisji energii, gdzie miałem okazję z przedstawicielami resortu, z zarządami poszczególnych spółek prezentować pewne założenia i cykle decyzji, które podejmowaliśmy na przestrzeni miesięcy. Dlatego mówię o tym, dziękując za ten czas, bo zamknął się pewien etap. Przed nami oczywiście wyzwania racjonalnego zarządzania i pilnowania założeń biznesplanu, kreowania rynku sprzedaży. Ale na pewno nie ulega żadnej wątpliwości, że z dniem 1 kwietnia zakończył się pewien etap, mamy dzisiaj uporządkowaną strukturę zarządczą w sektorze węgla kamiennego. Nie da się nie zauważyć, że ten etap sprawia, że wchodzimy w kolejne ramy decyzyjne. I za ten czas dyskusji, krytyki i zadawania pytań chcę wszystkim parlamentarystom podziękować w imieniu ministra Tchórzewskiego, własnym i Ministerstwa Energii.

Przypomnijmy sobie 2015 r., bo pamięć niekiedy bywa ulotna. Trudności z barbórkami, trudności z płynnością, jeśli chodzi o płać, kiedy był problem w regulacji zobowiązań, nie tylko jeśli chodzi o instytucje finansowe, ale również firmy okołogórnictwa. Dzisiaj mamy sytuację taką i rozmawiamy o kreowaniu cen, pojawiają się pytania o inwestycje, o to, czy jest niedobór węgla na rynku. Jesteśmy w innym miejscu. I tak się powinno zdarzyć, i z tego pułapu przyszło nam kreować w naszym odczuciu i z naszym przekonaniem decyzje, które są fundamentem, jeśli idzie o polski sektor energetyczny oparty w dużej części na sektorze węgla kamiennego.

W pierwszej kolejności prace ministerstwa poszły w kierunku uporządkowania kwestii Jastrzębskiej Spółki Węglowej, która stała przed decyzją o opcji put, jak państwo wiecie, zawartej z jednym z banków zagranicznych, który przy niewypłacalności miał prawo ogłosić upadłość i zarządzanie aktywami Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Gdyby to nastąpiło, dzisiaj nie mielibyśmy notowanej Jastrzębskiej Spółki Węglowej o tak dobrych wynikach na giełdzie, nie byłoby planu inwestycyjnego, żeby Jastrzębska Spółka Węglowa stała się spółką węgla koksowego, a nie tylko czy w małej części węgla energetycznego. A więc chodzi o pokazanie innej jakości struktury wydoby-

cia w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, bo nie my byśmy o tym decydowali. Jakie wtedy podjęto działania? Szybko skonstruowany biznesplan, który niestety w styczniu 2016 r. stał się nieaktualny, bo ceny węgla spadły na przestrzeni grudnia i początku stycznia. W międzyczasie dokonano analizy sytuacji każdej kopalni z osobna, każdej ściany, każdego zasobu węgla w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, co sprawiło, że mogliśmy w lutym z intensywnością budować nowy biznesplan i przedłożyć go instytucjom finansowym, bankom, które miały swoje prawo do podejmowania decyzji likwidacyjnej odnośnie do Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Oparliśmy naszą strukturę na tym, aby aktywa wykupiły podmioty sektora Skarbu Państwa, takie jak Viktoria, jak SEJ, czyli system ciepłowniczy w jastrzębskiej spółce, czy fundusz restrukturyzacji, który zasiliał 500 mln Jastrzębską Spółkę Węglową. To spowodowało, że zbudowaliśmy kapitał na poziomie 1200 mln, który sprawił, że jastrzębska spółka odetchnęła. Podpisaliśmy następnie w sierpniu porozumienie z obligatariuszami, przedstawiając biznesplan, który pokazywał, jakie będą inwestycje i w jakiej kopalni, oraz to, że Jastrzębska Spółka Węglowa będzie spółką w 80%, 85% nawet w porywach, jak nam się uda, do 2020 r., wydobywającą węgiel koksowy, bo cena tego węgla jest wyższa, a koszty wydobycia przecięz podobne do węgla energetycznego.

To sprawiło, że od czerwca, kiedy kończyliśmy pracę, podpisaliśmy porozumienie z obligatariuszami, mamy bardzo dobrą ocenę na rynku finansowym Jastrzębskiej Spółki Węglowej, gdzie notowania jej wzrosły prawie o 90%. Stała się ona liderem, zaprzeczając wszystkiemu, co mówi się nie tylko w Polsce, ale i w Europie, temu, że na węglu nie da się robić dobrego biznesu, i stała się takim, bym powiedział, prymusem na polskiej giełdzie, i nie tylko polskiej. I jeśli idzie o Jastrzębską Spółkę Węglową, to dzisiaj jesteśmy na etapie realizacji założeń inwestycyjnych, gdzie obniżyliśmy prawie o 20% koszty. Prawdą jest, że ceny nam sprzyjają, ale proszę mi wierzyć – i proszę tego nie powtarzać, bo to jest nieprawda – że gdyby nie było obniżenie kosztów o 20%, nie mielibyśmy wyników synergii. Szczęściu trzeba zawsze pomóc i wszyscy o tym wiemy. Ale opozycja ma swoje prawa, i też to przyjmuje i dziękuję za to, bo myślę, że zawsze pytania najtrudniejsze są zadawane w trosce, byleby były prawdziwe w swoim przesłaniu.

Co do, proszę państwa, drugiego podmiotu, Kompanii Węglowej to, jak państwo wiecie, została ona przeniesiona, czyli jej następcą prawnym jest Polska Grupa Górnicza, powstała w zeszłym roku 1 maja. I mamy plan inwestycyjny, który stał u podstaw tego, i zarazem decyzje mówiące o tym, że chodzi o takie części kopalń, jak szyby, jak przeróbki, i o łączeniu kopalń, tworzeniu zespólnych, pierwszy raz w historii Polski realnie, technicznie – i to proszę też przyjąć – nie administracyjnie, jak kiedyś Sośnica-Makoszowy, ale technicznie. Pokój i Bielszowice to jest inwestycja techniczna i nie za 2 mld – a ostatnio ktoś mi powiedział, że 2 mld na Pokój i Bielszowice wyłoży-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski**

liśmy – bo tyle to nie kosztowało, o wiele mniej. I to powoduje, że przez synergii decyzji zgodnie z nową filozofią, jaką mamy dzisiaj w sektorze węgla, dla nas fundamentem jest złoża, nie kopalnia. Kopalnia jest narzędziem, fundamentem jest złoża, a więc dostępność złoża. Stąd chcemy mieć 10 kopalń i 30 ścian, w cudzysłowie, a nie 30 kopalń i 10 ścian, żeby nie mówić, że dążymy do utrzymania 10 kopalń. To jest pokazanie, zobrazowanie nowej filozofii w przestrzeni sektora węgla kamiennego, bo ona jest. I jak państwo wiecie, PGG ruszyła. W Unii wynegocjowaliśmy notyfikacje. Proces przekazywania zbędnych aktywów następuje, obniża nam to koszty funkcjonowania PGG.

Następnie zderzyliśmy się z tym, co się stało w Katowickim Holdingu Węglowym. To sytuacja bez precedensu. Pierwotnie dane, które otrzymywaliśmy, były bardziej pozytywne. Nawet koncepcja była mniej, bym powiedział, dynamiczna, bo uwzględniała Węgłokoks, Eneę. Ale okazało się, że zadłużenie jest większe, kiedy zaczęliśmy po powołaniu nowego zarządu wyjmować dokumenty. Nie chcę wracać do historii, bo to nie kwestia cyzelowania tego, co po poprzednikach, ale punktu startu. Okazało się, że nie 500 mln, nie 1 mld, nie 2 mld, a 2600 mln stało u podstaw zadłużenia w Katowickim Holdingu Węglowym, a 1200 mln to zadłużenie w instytucjach bankowych. I rozpoczęliśmy kolejną turę rozmów, tak jak przy PGG, gdzie również trzeba było wynegocjować z bankami stosowne porozumienia. A tam, proszę mi wierzyć, jest pragmatyka, bo trudno oczekiwać od bankowców czegoś innego niż pragmatyki. A więc tutaj również trzeba było przedłożyć realny biznesplan, trzeba było wynegocjować ze stroną społeczną wizję Katowickiego Holdingu Węglowego. I w momencie kiedy zaczęliśmy budować biznesplan dla katowickiego holdingu, okazało się, że katowicki holding nie jest w stanie sam udźwignąć tego zadłużenia na bazie tych aktywów, które ma. Dlaczego? Kopalnia Wieczorek się nam szcerpuje. Zresztą część Wieczorka od 1 kwietnia jest już w SRK, część szcerpuje złoża, a więc dokonujemy zamknięcia, naturalnego zamknięcia kopalni, by nie mylić z likwidacją. Ja wiem, że nie ma ustabilizowanej terminologii w polskiej przestrzeni gospodarczej, ale umówmy się, że likwidacja to jest co innego, a szcerpanie złoża, spowodowanie, że jest kopalnia bez złoża, to jest to przecież odejście do SRK. (*Gwar na sali*)

Będzie pani poseł miała prawo zadać pytania, do czego zachęcam.

Jeśli idzie, proszę państwa, kontynuując...

(*Poseł Włodzimierz Karpiński: Nie czaruj, Grzegorz.*)

... kwestię KH, to kolejne kopalnie, Wesoła i Staszic, to niedoinwestowane kopalnie. Niestety zaniebdania poprzedników, panie ministrze, bo nie było analiz złoża i przyszłości tych złóż, sprawiły, że dwie wielkie kopalnie o wielkich zasobach były tak niedoinwestowane, że potrzebne jest szybkie wsparcie na

poziomie 400 mln, aby je uratować, bo ze względu na decyzje Rady Europy, zaakceptowane w 2010 r. przez poprzedni rząd, polski rząd, musiałyby one być zamknięte, właśnie zlikwidowane. Ale aby nie likwidować, trzeba zainwestować. A żeby zainwestować, trzeba zorganizować środki. I dlatego podjęliśmy sugestie, dyrektywy instytucji bankowych, które postawiły nam również taki warunek, że wołałyby, aby katowicki holding włączył się w projekt PGG. I tak się też stało. I stąd od 1 kwietnia aktywa typu Wesoła-Mysłowice, Staszic-Murcki, przyszłościowe kopalnie (*Dzwonek*) Wujek, Śląsk...

Jeszcze pół minuty, pani marszałek, jeśli mogę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

...zostały włączone do Polskiej Grupy Górniczej, co było poprzedzone analizą złóż i synergii nowego podmiotu. Jakościowo bowiem troszkę inny węgiel otrzymuje PGG, co sprawi, że będzie można podnieść jego walory na polskim rynku. Nie ma konkurencji wewnętrznej. Co do UOKiK-u, dostaliśmy 30 marca zgodę na połączenie – oczywiście były pytania, i słusznie – zdążono z koncesjami, a więc w tym trudnym procesie również Ministerstwo Środowiska wykonało wielką pracę. Doszliśmy do porozumienia z instytucjami bankowymi, które wyraziły wolę i podpisały z nami bodajże 27 czy 28 marca porozumienie, w którym zgodzono się na powstanie Polskiej Grupy Górniczej na bazie biznesplanu, który przedłożyliśmy, planu inwestycyjnego, który tam jest zawarty, i oczywiście prognoz finansowych. Również podpisaliśmy bardzo trudne... Chcę z tego miejsca podziękować stronie społecznej za to trudne, ale bardzo moim zdaniem ważne porozumienie społeczne, sprawiające, że dwa systemy umów pracowniczych – układ zbiorowy w KHW, tu go nie było, wyrażono na to zgodę – połączyliśmy w tej sferze pracowniczej. Mamy dyrektywy, mamy imperatywy i zobowiązanie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Już ostatnie słowo, pani marszałek, naprawdę już kończę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ostatnie słowo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Jest do przyszłego roku, do 1 lipca, wola, aby w PGG powstał nowy, nowoczesny układ zbiorowy, co jest wyzwaniem dla nas i strony społecznej. Między innymi to porozumienie powoduje, że budujemy również od strony dialogu społecznego nową jakość. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Do pytań zgłosiło się 39 posłów.
Czy ktoś jeszcze chce się zapisać?
Jeżeli nie, zamykam listę.
Otwieram dyskusję.

Jeżeli chcemy punktualnie rozpocząć głosowania, proponuję czas na zadanie pytania – 1 minuta.
(Głosy z sali: Ooo...)

Jako pierwsze pytanie zadaje pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! W górnictwie węgla kamiennego na Śląsku odnotowano ożywienie i nadzieję, co jest bezpośrednim efektem odpowiednich działań zarządczych i nadzorczych podjętych przez Ministerstwo Energii. Pannę przeświadczenie, że nareszcie w górnictwie zmienia się coś na lepsze. To ten rząd oczywiście, Prawa i Sprawiedliwości, podejmuje wreszcie, po raz pierwszy od 8 lat, działania naprawcze i reformatorskie. Takie są fakty i mam nadzieję, że dzisiaj pan minister to udowodni.

W związku z tym należy zadać ważne pytania o stan obecny tego sektora i o podjęte w nim działania systemowe, te niezależne od wdrożonych już działań restrukturyzacyjnych i organizatorskich w spółkach węglowych, które jak już wiemy na podstawie bardzo wiarygodnych danych ekonomiczno-finansowych, przyniosły bardzo dobre owoce w postaci różnego rodzaju wskaźników. *(Dzwonek)*

Kolejne pytanie: Jakże jeszcze...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Malik:

...Ministerstwo Energii zamierza podjąć działania systemowe, aby wyprowadzić sektor górniczy na prostą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Czerwińskiego, Platforma Obywatelska.

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Andrzeja akurat.)

(Poseł Andrzej Czerwiński: Ale Krzysztof też ładnie.)

Poseł Andrzej Czerwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gdybym był złośliwy, to przypomniałbym na tej sali, że różnica między tym, co poprzedni rząd robił, a tym, co nasi następcy robili zdaniem pana ministra, polega na zamianie wygaszania na wyciszanie. Ale nie jestem złośliwy, więc skupię się na pozytywnych rzeczach, na tym, co pan minister powiedział. Nie przyjmuję do wiadomości tego, co napisano panu posłowi Matusiakowi, ponieważ pan minister wyraźnie powiedział, że nie brakło pieniędzy na barbórki. Myśmy kiedyś powiedzieli, że nie odciągniemy swoich rąk od kopalń, bo muszą być zapewnione wypłaty. Dostał pan przygotowane restrukturyzowanie węgla, w takim stanie, że pieniędzy na wypłaty nie brakło. To było najważniejsze. A przed nami najważniejsza robota, żeby w pakiecie *(Dzwonek)* zimowym również zabezpieczyć zbyt na węgiel, na pieniądze wpompowane z energetyki do górnictwa.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Andrzej Czerwiński:

Trzymamy kciuki, żeby się panu udało. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Sitarski, Kukiz'15.

Poseł Krzysztof Sitarski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja odnośnie do tej debaty chciałem skierować pytania do ministerstwa. Czy ministerstwo ma plan zwiększenia

Posel Krzysztof Sitarski

szenia ilości frontów eksploatacyjnych? Bo w chwili obecnej niedobory na rynku węgla istnieją i byłoby wskazane, żeby jednak fronty eksploatacyjne odtwarzać w sposób, że tak powiem, bardziej wydajny. Następne pytanie: Czy jest i jak będzie wyglądała polityka kształcenia oraz zatrudniania nowych pracowników, żeby nastąpiła naturalna wymiana kadr, żeby po prostu nie brakło pracowników w przedsiębiorstwach górniczych? Chciałbym jeszcze się dowiedzieć, jak Ministerstwo Energii zapatruje się na koncepcję pakietu zimowego, który praktycznie uderza we wsparcie energetyki węglowej i w nasze dobro narodowe, jakim jest węgiel kamienny. Teraz kolejne pytanie: Jak ma się koncepcja zgazowania węgla do przyszłej polityki energetycznej kraju? A co do wypłat, o których (*Dzwonek*) wspomniano przed chwilą, że nie było zagrożenia, w listopadzie 2015 r. praktycznie wypłat nie było. W jaki sposób ministerstwo zapobiegło tej sytuacji? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Paweł Kobyliński, klub Nowoczesna.

Posel Paweł Kobyliński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Na jakiej podstawie rząd zakłada, że górnictwo będzie się rozwijać, w kontekście tego, że średnie ceny węgla prawdopodobnie będą spadać w najbliższych latach? Jakie są plany, jakie jest minimum kosztów, jakie musimy uzyskać, żeby mieć jakiś bufor bezpieczeństwa, panie ministrze? Czy planujecie państwo również pozyskanie inwestorów prywatnych, ale takich prawdziwie prywatnych, czyli niezwiązanych ze Skarbem Państwa, jeśli chodzi o eksploatację złóż w Polsce? Mówiliśmy tutaj o tym, były informacje o prywatnych inwestorach chociażby na Lubelszczyźnie. Chciałbym jeszcze spytać, czy w przypadku dodatkowych restrukturyzacji, jeśli takie będą podejmowane, również planujecie państwo dawanie kolejnych przywilejów emerytalnych związkowcom. Bo wydaje mi się, że to był tak naprawdę powód tego. Tych niepokojów społecznych nie było w momencie wygaszania, zamykania, likwidacji, zwał, jak zwał (*Dzwonek*), więc to chyba był powód. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.
Panie pośle, proszę.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przepszłam, ale inne zajęcia miałem. (*Wesołość na sali*)
(*Posel Małgorzata Chmiel*: Jakie, jakie?)
(*Głos z sali*: 15 sekund minęło.)
15 sekund. Nie szkodzi, poradzimy sobie.
Mam pytanie, jak w kontekście naszego wydobywania węgla i całej tej sytuacji, z którą mamy do czynienia, wygląda system energetyczny, bo to, ile będziemy wydobywać węgla, ile kopalń będzie czynnych, które będą zamykane, likwidowane, zależy od tego, z czego będziemy u nas prąd wytwarzać. Dzisiaj rodzi się pytanie, czy mamy jakiś bilans energetyczny, a także pytanie, co z elektrownią atomową. Do tej pory nie mamy odpowiedzi. Możemy dyskutować o węglu, natomiast jest jakiś cel wydobywania tego węgla. Chciałbym więc usłyszeć odpowiedź na pytanie, kiedy to poznamy, kiedy Polska zdecyduje, jaki (*Dzwonek*) będziemy mieć za 5, za 10 lat system energetyczny i jaki miks energetyczny będzie w Polsce wtedy obowiązywał, bo to jest istotne.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Ile energii odnawialnej...
15 sekund, pan mówił, więc...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, panie pośle. Dziękujemy bardzo.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Pani marszałek, dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę.
Pani poseł Ewa Kozanecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Kozanecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zanim zadam pytanie, chciałabym podziękować panu ministrowi Tchórzewskiemu i panu ministrowi Tobiszowskiemu za wzorcową pracę wykonaną w tak krótkim czasie dla ratowania polskiego górnictwa. To dziś polskie górnictwo po latach doprowadzania go do zapaści przez koalicję Platformy Obywatelskiej i PSL jest w dobrej kondycji. Dziś praktycznie nie ma zagrożeń dla polskiego węgla i polskich górników, które występowały za waszych rządów. Przypomnę, że waszą formą dialogu były właśnie kule gumowe i rozmowy przy ośmiorniczkach. Tak ratowaliście polskie górnictwo.

Panie ministrze, mam pytania. Czy uzasadnione było włączenie kopalń KHW do PGG? Czy włączenie kopalń KHW w struktury PGG nie spowoduje zwolnień wśród górników? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To prawda, że dzisiaj trzeba podziękować tym, którzy prowadzili restrukturyzację górnictwa. Zaczęlbym od Platformy Obywatelskiej, od pana ministra Czerwińskiego, który dzielnie sobie z tym *(Oklaski)* radził, przygotował pewne programy. Podziękowałbym również tym prezesom, którzy byli przed obecnymi prezesami. Każdy z nich pracował dla tej firmy, każdy pracował na jej sukces ekonomiczny. To ważne, że dzisiaj wszyscy dostrzegamy to, jak spadły ceny węgla, a jak teraz szybują. Pan minister zwrócił uwagę na to, w jakim stopniu rzeczywistość prawa ekonomii dzisiaj również rządzą tym, że ten wynik jest taki, a nie inny. Dziękuję również panu ministrowi za to i dziękuję prezesom, którzy kontynuowali ten proces. Mam nadzieję, że wyprowadzamy górnictwo na prostą. Ale również, panie ministrze, jest coś, co jest niepokojące, a jest to bliskie mojemu sercu, i tu wielki żal – powtarza pan dzisiaj, że ważnym dla pana elementem jest to złożo. A więc pytanie: To czemu pan zlikwidował *(Dzwonek)* kopalnię Krupiński, gdzie jest złożo, gdzie jest koncesja do 2030 r., gdzie są świetne perspektywy co do węgla koksującego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani Monika Rosa, klub Nowoczesna.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przytoczę kilka cytatów: Trzeba walczyć o polskie górnictwo. Kopalnia Makoszowy i inne polskie kopalnie potrzebują wsparcia ze strony państwa. I to jest obowiązek państwa. Wszystko, co wy pozamykacie, my otworzymy, bo postawimy na polską gospodarkę. To są cytaty z wypowiedzi pani premier Beaty Szydło.

(Posel Gabriela Masłowska: Powtarza się pani. Coś innego niech pani wymyśli.)

Chciałam więc zapytać odnośnie do kopalni Krupiński: Jak to się ma do sytuacji kopalni Krupiński?

I druga rzecz. Chciałam także wiedzieć, jakie są zobowiązania PGG obecne, te, które pozostały w tym momencie. Co do ostatniego kwartału 2016 r. okazało się, że spółka przynosi zyski. Chciałabym spytać, czy nie jest to efekt tego, że obcięto nakłady inwestycyjne o ok. 300 mln zł, i dlaczego w I kwartale 2017 r. kopalnie spółki nie wydobyły ponad 1 mln t węgla. Z czego wynikają te sytuacje i skąd pieniądze na zapowiadane inwestycje w wysokości ok. 1,8 mld zł? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Kazimierz Kotowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Kazimierz Kotowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo ważny temat pod względem ciężaru gatunkowego, pod względem społecznym, pod względem jego miejsca w gospodarce. Myślę, że już dobiega końca ten czas, kiedy ciągle będziemy mówić, że ci, co byli przed nami, robili wszystko źle, a te wycieczki o ośmiorniczkach i o czymś innym już przejdą jako niechwytlive do historii.

Panie ministrze, ze słowami uznania za decyzje i za to, co dzisiaj zostało powiedziane – że sytuacja własnościowa w sektorze jest uporządkowana. W sprawozdaniu, w informacji mamy uwagę, że do 2018 r. jest dobry czas na rozwój i funkcjonowanie. Pytanie: Co po 2018 r.? Jaka będzie polityka rządu na następne lata? Czy węgiel *(Dzwonek)* będzie podstawowym źródłem energii, czy również inne źródła, w tym energia odnawialna, będą dopuszczalne w tym czasie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Gabriela Masłowska:

Panie ministrze, Polska Grupa Górnicza to największa firma w Unii Europejskiej. Czy stworzenie tak dużego podmiotu nie wpłynie na ograniczenie konkurencji rynkowej i jakie to może mieć skutki dla funkcjonowania spółki Lubelski Węgiel Bogdanka SA? Czy może pan na ten temat coś powiedzieć?

Druga sprawa. Czytamy w mediach, że Polska Grupa Górnicza ma kłopoty z wydobywaniem. Z drugiej strony musimy uzyskać efekty zgodne z biznesplanem, ponieważ w przeciwnym wypadku trzeba będzie zwracać pomoc publiczną. Czy istnieje takie zagrożenie i na ile jest ono realne?

Jak pan ocenia zmianę decyzji dotyczącej budowy elektrociepłowni przy Zakładach Azotowych Puławy, którą poprzednia ekipa zamierzała oprzeć na importowanym gazie rosyjskim? Dzięki roztropności obecnego zarządu poddano tę decyzję weryfikacji. Nie wytrzymała ona próby krytyki ani ze względów ekonomicznych (*Dzwonek*), ani ze względów politycznych. Na szczęście będzie to budowane w oparciu o węgiel. Jak pan ocenia, jakie to może mieć skutki dla naszej gospodarki? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani posle.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odbywają się obecnie na forum Unii Europejskiej negocjacje odnośnie do pakietu zimowego. Działania... One także powinny być w Polsce, nie tylko na forum Unii Europejskiej. Stąd pytania: Jaki właściwie mamy w tej chwili miks energetyczny Polski? Jaka jest obecna polityka energetyczna Polski?

Działania na forum Unii Europejskiej. Co w tej sprawie na forum Unii Europejskiej robi rząd? Jakich mamy sprzymierzeńców w Unii Europejskiej? Jako PO popieramy sprzeciwienie się wskaźnikowi 550 g, powołując się na zasadę pomocniczości, ale domagamy się także skutecznych negocjacji na forum Unii. W związku z tym: Jaka jest mapa drogowa Ministerstwa Energii i Ministerstwa Spraw Zagranicznych odnośnie do usunięcia z planowanego rozporządzenia w sprawie pakietu zimowego zasady umieszczania w niej wymogów emisyjności w formie owej liczby 550 g? A jeśli będzie zachowana wartość dozwolonych emisyjności wpływających na zgodę na rynku mocy, to jaka to będzie wartość? 750, 800? Czy będziemy walczyli (*Dzwonek*) o starsze kotły i większą emisyjność? Musimy to wiedzieć, żeby znać wartości graniczne. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Pan poseł Zbigniew Gryglas, klub Nowoczesna.

Posel Zbigniew Gryglas:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Proces restrukturyzacji górnictwa węglowego to trudny proces i chcę panu pogratulować determinacji, bo rzeczywiście wykazał jej pan tutaj dużo, wkładając dużo pracy w rozwiązanie tego problemu. Natomiast przestrzegam przed hurraoptymizmem, bo jeszcze nam bardzo daleko do finalnego rozwiązania. Przypomnę, że były już takie momenty, że ceny węgla szybowwały. Niestety nie skorzystaliśmy z tego, z tych momentów. Nie dokonano wtedy restrukturyzacji, poluzowana została praktyka kosztowa i dzisiaj firmy znajdują się w tak trudnej sytuacji.

Niestety te zagrożenia zewnętrzne spowodowane przez pakiet zimowy i reformę ETS-u spowodują, jak wiemy, że ten popyt na węgiel będzie ograniczony, z całą pewnością. Dzisiaj nie wiemy, w jakim stopniu, ale on będzie w znacznym stopniu ograniczony. (*Dzwonek*) Jak pan uwzględnia ten element w tych działaniach? Bo trzeba go uwzględniać. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Janik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Janik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jastrzębska spółka – chciałem zapytać o Jastrzębską Spółkę Węglową – w ostatnich kilkunastu miesiącach odnotowała spektakularny wzrost wartości akcji na giełdzie. Przypomnę, że za czasów rządów Platformy Obywatelskiej cena spadła do 8 zł. Dzisiaj ona wzrosła prawie tysiącrotnie i te akcje są w okolicach 80 zł. Za to trzeba podziękować rządowi Beaty Szydło, naszym ministrom, którzy tutaj są obecni, bo naprawdę sprawa jest uporządkowana. Podziękować – jak powiedział jeden z posłów – trzeba, tylko za co mamy dziękować? Za to, że kiedy była prywatyzacja jastrzębskiej spółki, 5 mld zł, panie posle, ani złotówka nie została na Śląsku, w Jastrzębiu. Wszystko poszło do Warszawy. I za to mamy dziękować? Niestety, ja się do tego nie przyłączam.

Panie ministrze, opozycja uważa na pewno, że to efekt dokapitalizowania, ale co tak naprawdę stało się powodem tego (*Dzwonek*), że jastrzębska spółka dzisiaj przynosi dochód? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Bańkowski, Platforma Obywatelska.

Poseł Paweł Bańkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ubiegłym roku przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zostało zlikwidowanych prawie 7,5 tys. miejsc pracy. Chciałem zapytać, kiedy – w jakim okresie – i ile miejsc pracy zostanie utworzonych zgodnie z deklaracją pani premier, że te nowe miejsca w górnictwie będą tworzone.

Chciałem zapytać również o realizację biznesplanów, nakładów inwestycyjnych w poszczególnych kopalniach i zagładach górniczych Polskiej Grupy Górniczej od maja ub.r. do dnia dzisiejszego i o efekty restrukturyzacji Kompanii Węglowej, która miała być zlikwidowana. W to miejsce jest Polska Grupa Górnicza. Pragnę przypomnieć, że kilkanaście spółek łącznie z kompanią to 26 członków zarządu, 63 członków rady nadzorczej i 26 prokurentów, a są zapowiedzi, że na bazie Kompanii Węglowej powstaną jeszcze dwa nowe podmioty, które będą (*Dzwonek*) pod nadzorem Skarbu Państwa: Nieruchomości KW oraz Holding KW.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Bańkowski:

Proszę o odpowiedź na piśmie, panie ministrze. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, Nowoczesna.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ktoś tutaj wspomniał, że ceny węgla szybują. Nie wiem, gdzie one szybują, gdyż, biorąc pod uwagę choćby notowania ARA, mamy do czynienia z wyraźnym trendem spadkowym, który potwierdzić można prostą analizą tych cen w okresie styczeń-kwiecień br. Biorąc pod uwagę ten trend spadkowy,

chciałem poprosić pana ministra, aby pan minister był uprzejmy wyjaśnić, na jakiej podstawie rząd zakłada, że prowadzony proces będzie skuteczny i doprowadzi – poprzez jego realizację – do rozwoju polskiego górnictwa.

Chciałem też zapytać o to, na jakim etapie państwo są ze strategią energetyczną, bo w bardzo prosty sposób można taktycznie realizować pewne ruchy, natomiast jeżeli nie mamy dalekosiężnej wizji takiej strategii, to trudno, żeby te ruchy były w dłuższym okresie racjonalne.

Bardzo bym prosił, aby pan minister również odniósł się do możliwego deficytu węgla (*Dzwonek*) na polskim rynku w jakiejś perspektywie, dlatego że budujemy bloki, oraz do tego, czy w tej strategii biorą państwo pod uwagę istnienie prywatnych kopalń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Bożena Borys-Szopa, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bożena Borys-Szopa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Jako związkowiec ze Śląska dziękuję za szczerzy, prawdziwy, rzetelny, choć niełatwy dialog społeczny w tym trudnym procesie, jaki panowie ministrowie prowadzicie. To niewątpliwie nowa jakość w historii śląskich kopalń po tym, jak jeszcze nie tak dawno kordony policji przemawiały do rozsądku górnikom broniącym swoich miejsc pracy.

A teraz pytania. W kwietniu włączono kopalnię Katowickiego Holdingu Węglowego do Polskiej Grupy Górniczej. Holding, jak słyszeliśmy, jest w dramatycznym stanie, a Polska Grupa Górnicza radzi sobie coraz lepiej. Dlaczego zdecydowano się na obciążenie spółki zadłużonymi kopalniami holdingu? I drugie pytanie. Polska Grupa Górnicza to największa firma górnicza w Unii Europejskiej, która odchodzi od węgla. Jakie Polska Grupa Górnicza ma szanse na stabilne, rentowne funkcjonowanie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Mirosława Nykiel, Platforma Obywatelska.

Poseł Mirosława Nykiel:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kilkakrotnie już pytaliśmy o losy kopalni Krupiński i pytać nie przestaniemy, bo po pierwsze, obiecaliście Polakom, że nie zlikwidujecie żadnych miejsc pracy ani żadnej kopalni – Krupiński jest przykładem, że kolejny raz okłamaliście Polaków – po drugie, dlatego że nie potraficie wyjaśnić ani jednoznacznie odpowiedzieć na szereg ważnych pytań związanych z likwidowaną kopalnią.

23 marca na posiedzeniu komisji skarbu i energii przewodniczący komisji zakładowej „Solidarności” zadawał konkretne pytania, na które nie otrzymał odpowiedzi, a to są bardzo ważne pytania, choćby takie, dlaczego jacyś inwestorzy zagraniczni – zarząd spółki, kopalni, nie potrafił powiedzieć, którzy są to inwestorzy – zjechali na dół i co tam robią.

Panie Ministrze! Nie odpowiedział pan na temat ofert podmiotów zagranicznych, które zostały złożone, dlatego żądam tej odpowiedzi. I wreszcie dlaczego nie chcecie zainwestować 1 mld zł (*Dzwonek*) w miejsca pracy, tylko w likwidację kopalni? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Za nami jest pierwszy etap, powiedziałbym, organizacyjny. Oczywiście szereg problemów jest ciągle przed nami. Mam w związku z tym kilka pytań.

Panie Ministrze! Jaka jest ostatecznie cena nabycia kopalni Brzeszcze przez spółkę Tauron? Chodzi mi tutaj oczywiście o kwestię pomocy publicznej. Jaki wynik finansowy osiągnęła spółka Nowe Brzeszcze za rok 2016? Przypomnę, że zakończyła swoją działalność w grudniu ub.r., więc myślę, że ta kwota jest znana, te wyniki są znane. Jakie spółki weszły kapitałowo do Polskiej Grupy Górniczej i jakie środki wniosły do tej spółki? Czy rząd planuje kolejne dokapitalizowania Polskiej Grupy Górniczej i czy zamierza również poszerzać krąg udziałowców w Polskiej Grupie Górniczej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polski przemysł górniczy po latach niepowodzeń i przynoszenia olbrzymich strat za rządów PO–PSL powoli zaczyna wychodzić na prostą. Rząd Prawa i Sprawiedliwości ratuje polskie górnictwo. Pierwszym krokiem było powstanie w 2016 r. Polskiej Grupy Górniczej. Obecnie doszło do fuzji PGG z Katowickim Holdingiem Węglowym. Tym samym powstała największa w Unii Europejskiej grupa górnicza.

Mam pytania do pana ministra i proszę o odpowiedź. Jaki jest udział polskiego węgla kamiennego w rynku europejskim? Jak długo jeszcze Polska będzie opierać się na energetyce opartej na węglu kamiennym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Włodzimierz Karpiński, Platforma Obywatelska.

Poseł Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W maju 2015 r. kandydat na prezydenta Andrzej Duda powiedział, że w pierwszych 3 miesiącach swojego urzędowania złoży projekt, który każe bankom przewalutować kredyty frankowe na złote po kursie z dnia przewalutowania. 3 miesiące później kandydat na premiera w kampanii wyborczej Beata Szydło mówiła, że wszystkie kopalnie, które ten zły rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego pozamyka, państwo będziecie otwierali. Co łączy te dwa stwierdzenia? To, że jedno i drugie jest kłamstwem. W to kłamstwo brniecie, a jak mówi wasz lider, sztuką jest przyznać się do błędu i wyjść z tego błędu.

Panie Ministrze! Kontynuuje pan konsolidację sektora, dba pan o koszty – okej. Natomiast prawda jest taka, że płaci za to polski podatnik 8 mld zł. Pytam się: Ile kopalń (*Dzwonek*) zostało zamkniętych, ile jeszcze zostanie zamkniętych i ile pieniędzy już zostało wydanych na ten proces restrukturyzacji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Nowoczesna.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno-
wie Posłowie! Biorąc pod uwagę trendy światowe,
parametry cenowe węgla i ich spadek, chciałam za-
pytać, na jakiej podstawie rząd zakłada, że przepro-
wadzony proces będzie skuteczny i doprowadzi po-
przez jego realizację do rozwoju polskiego górnictwa.
Chciałam też zapytać, ilu funkcyjnych związkowców
zasiada w radach nadzorczych spółek funkcjonują-
cych w otoczeniu górnictwa, jaka to jest skala, ale też
czy to jest cena spokoju społecznego wokół reformy
górnictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Pan poseł Tadeusz Aziewicz, Platforma Obywa-
telska.

Przepraszam, Jarosław Gonciarz, Prawo i Spra-
wiedliwość.

Przepraszam bardzo.

(Poseł Tadeusz Aziewicz: Nic się nie stało.)

Poseł Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze!
Wysoka Izbo! Rok temu sytuacja górnictwa w Pol-
sce była dramatyczna. Jak wygląda sytuacja dziś?
Czy prawdą jest, że pod koniec 2015 r. brakowało
pieniędzy na wypłatę dla górników, że działania,
a raczej zaniechania, Platformy Obywatelskiej do-
prowadziły do zapaści finansowej spółek węglow-
ych? Czy spółkom węglowym w 2015 r. groziła
upadłość? Czy można stwierdzić, że rząd PO i PSL
poprzez upadek górnictwa chciał obarczyć kolejny
rząd katastrofą, jaką szykował dla Górnego Ślą-
ska? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Aziewicz, Platforma Obywa-
telska.

Poseł Tadeusz Aziewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie doty-
czy kwestii zasadniczych. Najogólniej mogę je sfor-
mułować w taki sposób: Czy gospodarka ma służyć
górnictwu, czy górnictwo ma służyć gospodarce? Pan
minister w swojej wypowiedzi stwierdził, że funda-
mentem jest złoża. Ja bardziej bym się cieszył, gdyby
celem pańskiej polityki był interes konsumenta i kon-
kurencyjność polskiej gospodarki. Prawo i Sprawied-

liwość przekształciło strukturę rządu, kierując się
w stronę Polski resortowej. Podobnie jak w PRL stra-
tegiczne decyzje określa wypadkowa interesów grup
związanych z poszczególnymi branżami. W dłuższym
okresie zapłacą za to konsumenci oraz konkurencyj-
ność naszej gospodarki, bo skutkiem wielkiego trans-
feru środków z sektora elektroenergetycznego i ogra-
niczenia konkurencji będą prądziej czy później pod-
wyżki cen energii. W mało elastycznej strukturze,
którą budujecie, trudno będzie reagować na zmiany,
a zmiany są nieuniknione w efekcie m.in. postępu
technologicznego idącego za tymi nowymi regulacja-
mi. Panie ministrze, dla chwilowej politycznej satys-
fakcji budujecie strukturę *(Dzwonek)*, która w długim
okresie będzie dla polskiej gospodarki kulą u nogi
i będzie wymagała naprawy, tym bardziej bolesnej, im
dalej zajdziecie tą drogą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mieczysław Miazga, Prawo i Sprawied-
liwość.

Poseł Mieczysław Miazga:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wy-
soka Izbo! Sytuacja w polskim górnictwie generalnie
nie jest najlepsza. Słyszysz się o stosowanych w nim
złych praktykach od lat, a nawet mówi się o mafiach,
które opanowały kopalnie i rynek węgla. Słyszysz się
o dużych hałdach węglowych, a praktycznie węgiel
o średniej i dobrej jakości, zarówno gruby, jak i w po-
staci miału, bardzo trudno jest kupić. Taka sytuacja
występuje od lat. Czy aby kupić węgiel, potrzeba aż
tyłu pośredników? Holding, dealer, wreszcie detalista
i cena wyjściowa węgla w kopalni robi się dwa razy
wyższa po drodze. Wydaje się, że kopalnie spokojnie
mogłyby na starcie mieć cenę wyższą, pomijając tych
pośredników, i byłoby to bardziej racjonalne i docho-
dowe dla kopalń. Kiedy zaczniemy myśleć ekonomicz-
nie? Czy w ogóle jest na to szansa? Dziękuję bardzo.
(Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Jolanta Hibner, Platforma Obywatelska.

Poseł Jolanta Hibner:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!
Niedawno rozpatrywaliśmy zmianę ustawy o restruk-

Posel Jolanta Hibner

turyzacji górnictwa kamiennego i związaną z nią kwestię likwidacji kopalń. W ustawie budżetowej przewidziane zostały fundusze na koszty związane z restrukturyzacją, w tym fundusz osłony dla górników pracujących pod ziemią. Fundusz został uzgodniony z Komisją Europejską jako element dopuszczalnej pomocy finansowej naszego państwa. Jednakże mimo wielu wątpliwości, zgłaszanych już przez samo biuro prawne, wprowadzono zapis, proszę państwa, dotyczący 4-letniego okresu urlopu płatnego w okresie przedemerytalnym dla kilkudziesięciu działaczy związkowych z władz związkowych. Każdy z nich ma dostać ok. 10 tys. zł miesięcznie przez okres 4 lat. No, gratulacje. Mam pytanie, czy kwota ta została uzgodniona z Komisją Europejską i czy Komisja wyraziła zgodę na taką pomoc publiczną. *(Dzwonek)* Moim zdaniem chyba nie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Ministerstwo Energii w ciągu zaledwie roku swojej pracy podjęło szereg działań ratujących polskie górnictwo, w tym przede wszystkim miejsca pracy dla tysięcy górników i firm okołogórnictwa. Jestem pełna uznania, że posłicie państwo drogą dialogu, a nie konfrontacji, jak czynili to poprzednicy z PO i PSL. Panie ministrze, jakie inne ważne działania restrukturyzacyjne w obszarze górnictwa węgla kamiennego zostały podjęte w ostatnich kilku miesiącach przez Ministerstwo Energii? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie chcę się już odnosić do zapewnień wyborczych i obietnic, jakie wielokrotnie były składane, ale, podsumowując, powiem tylko, że pomimo rozlicznych wyborczych zapewnień w dniu 31 grudnia 2016 r. w kopalni Makoszowy decyzją Ministerstwa Energii

wstrzymano wydobycie. I o tę kopalnię Makoszowy chciałabym dzisiaj zapytać. Liczba pracowników w tej jednej kopalni została zmniejszona z 2 tys. do 1,5 tys. osób. Pierwsze pytanie, które kieruję do pana ministra, dotyczy kalendarza przyszłych działań. Czy jest już gotowy, zapowiadany jeszcze w styczniu, szczegółowy harmonogram prac likwidacyjnych dotyczących kopalni Makoszowy? Jak przedstawiają się jego poszczególne etapy? Drugie pytanie jest związane z kosztami podjętych decyzji dla Skarbu Państwa. Przypominam, że proces wygaszania pracy w kopalni miał pierwotnie potrwać do końca 2018 r., a obecnie został wydłużony do końca 2021 r. *(Dzwonek)* Jaki w związku z tym będzie całkowity koszt tego wydłużonego procesu likwidacji? Resztę pytań będę musiała zadać w drodze interpelacji, bo skończył się przewidziany czas. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Burzyńska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sceptycy – mam nadzieję, że nie oponenci obecnych działań restrukturyzacyjnych w sektorze węgla kamiennego – wskazują, że połączenia kapitałowe energetyki z górnictwem to ratowanie jednej branży kosztem drugiej. W tym przypadku ratowany jest sektor górniczy. Nie wchodząc, proszę państwa, w szeroką polemikę z tymi poglądami, chciałabym poznać zdanie Ministerstwa Energii na ten temat. Jakie państwa zdaniem korzyści z integracji sektora kamiennego z energetyką mogą odnieść oba te sektory, czyli górnictwo i energetyka? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS obiecywał, że nie będzie likwidacji żadnej kopalni, dziś już oficjalnie mówi się nie o wygaszaniu czy wyciszaniu, ale o zamknięciu kopalń.

Jak wygląda restrukturyzacja górnictwa według Prawa i Sprawiedliwości? Górnicy z Krupińskiego, z kopalni Makoszowy...

(Posel Grzegorz Janik: Mają się dobrze.)

Posel Małgorzata Pępek

...pamiętają, jak w trakcie kampanii wyborczej obecna premier Szydło składała obietnicę, że kopalnie nie będą likwidowane. Uchowała do tej pory jedną, w swoich rodzinnych Brzeszczach. Ministerstwo Energii likwiduje Krupińskiego w Suszcu, gdzie występują złoża węgla koksowego. To była pierwsza kopalnia, w której wykorzystano silniki do przetwarzania metanu w energię elektryczną. Również w tej kopalni trwały prace nad innowacyjnymi metodami wykorzystania tego ogromnego bogactwa naturalnego, jakim jest metan.

Czy rząd wziął pod uwagę, że inwestycje pozwoliłyby Krupińskiemu na potężny rozwój i wykorzystanie zasobów wartych dziesiątki miliardów złotych? *(Dzwonek)* O jakich zaniedbaniach mówicie? Czy Platforma Obywatelska zamykała kopalnie? To wy zamykacie kopalnie i udajecie, że wszystko jest w porządku. Dlaczego oszukaliście Polaków? *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Janik: Tak? W życiu. Sama się pani śmieje z tego, co pani mówiła.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Posłowie Platformy Obywatelskiej, mam dla was dzisiaj bardzo ciekawą informację, bardzo pozytywną. Myślę, że będziecie bardzo zadowoleni. Wczoraj w budynku Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie Grupa Azoty i firma Tauron podpisały list intencyjny w sprawie budowy w Kędzierzynie-Koźlu instalacji zgazowania węgla.

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Trzeci już.)

Grupa Azoty wykorzysta projekt dotyczący wykorzystania polskiego węgla wydobywanego przez Tauron m.in. do produkcji metanolu czy amoniaku.

(Poseł Włodzimierz Karpiński: Zobaczymy.)

Do tej pory metanol był w całości importowany, a amoniak wytwarzano na bazie sprowadzanego gazu ziemnego. Instalacja, która powstanie w Kędzierzynie-Koźlu na Opolszczyźnie, ma należeć do tzw. czystych technologii węglowych. Będzie to pierwsza taka linia w Polsce. *(Dzwonek)* Inwestycja ma kosztować ok. 600 mln euro. Już za 5 lat pierwszy milion ton węgla...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę się zbliżać do końca, pani poseł.

Posel Katarzyna Czochara:

...ma zostać w Kędzierzynie-Koźlu przerobiony na gaz.

(Głosy z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Posel Katarzyna Czochara:

Panie ministrze, mam pytanie: Na ile te nowe technologie mogą służyć obronie polskiego węgla na forum Unii Europejskiej...

(Poseł Bożena Kamińska: Narodowej.)

...i negocjowaniu energetycznego pakietu zimowego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Bożena Kamińska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Kamińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Wydobycie węgla w całym kraju w lutym 2017 r. było tragiczne, rekordowo niskie w porównaniu z wydobywaniem w ostatnich kilku latach. O tym mówią wyniki i statystyki. Dzięki specjalnej ustawie górniczy związkowcy będą mogli przejść na urlopy górnicze, o których była tu wcześniej mowa. Podatnicy, Polacy zapłacą za to kilka milionów rocznie. Urlopy górnicze należały się do tej pory wyłącznie górnikom pracującym pod ziemią, którym zostały 4 lata do emerytury lub mniej. Od maja 2015 r. do grudnia 2016 r. na takie urlopy przeszło ponad 4 tys. górników, a budżet zapłacił za to ponad 263,5 mln zł. *(Dzwonek)* Dlaczego nowela ustawy o funkcjonowaniu górnictwa dopuszcza wypłatę milionów na odprawy dla pracowników, którzy nie pracowali pod ziemią, a nie doinwestowujemy kopalni, które potrzebują tych środków finansowych? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przejęcie kopalń węgla, kopalń Katowickiego Holdingu Węglowego przez Polską Grupę Górniczą stało się faktem. Zanim to nastąpiło, mówiło się, że banki mają konwertować część zadłużenia Katowickiego Holdingu Węglowego na udziały w Polskiej Grupie Górniczej po przejęciu tych kopalń, jednak tak się nie stało. Mam więc pytanie: Dlaczego do tego nie doszło?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Danuta Pietraszewska, Platforma Obywatelska.

Posel Danuta Pietraszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozumiem, że jako minister woli pan mówić o sukcesach, to naturalne. Jest jednak druga strona medalu, dramatyczna dla ludzi. Chodzi o trwale zlikwidowane miejsca pracy.

Mam konkretne pytanie: Ile miejsc pracy zostało trwale zlikwidowanych w górnictwie? Ile już na tę likwidację wydano pieniędzy z budżetu państwa w ramach 8 mld zł przyznanych na restrukturyzację i likwidację kopalń? Ile jeszcze zostanie trwale zlikwidowanych miejsc pracy do końca procesu restrukturyzacji? Jaki jest pomysł rządu na przywrócenie na rynek pracy pracowników, którzy trwale utracili miejsca pracy? (*Dzwonek*) I ostatnie pytanie. Panie ministrze, połączył pan w Rudzie trzy kopalnie w jedną: Ruda. Ile w wyniku tego procesu ludzi straciło trwale pracę? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Pyzik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Pyzik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o przepisy wyrównujące szanse polskiego węgla w starciu z tanim niesegregowanym rosyjskim węglem. Kwestia ochrony własnego rynku jest tutaj kwestią imponderabiliów. W związku z tym pytanie: Kiedy te przepisy wejdą w życie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Lidia Gądek, Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzisiaj usłyszeliśmy tutaj bardzo dużo dobrych informacji ze strony pana ministra i przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości na temat tego, jak to przez te kilkanaście miesięcy dobrze działało się w górnictwie. Tylko że statystyki mówią nam zdecydowanie coś innego, ale mniejsza z tym. Dajmy czas i szansę, w końcu to jest nasz wspólny interes, żeby w polskim górnictwie działało się dobrze.

Mam kilka pytań. Po pierwsze, o ile wzrośnie cena węgla w Polsce, biorąc pod uwagę ograniczenia wydobycia. Jednocześnie proszę o wykluczenie tego lub potwierdzenie wypowiedzi pana ministra Tchórzewskiego, że nie będziecie blokować importu do Polski niskiej jakości węgla zza wschodniej granicy, w tym mułów węglowych, które, jak wiadomo, dla polskiego środowiska, dla powietrza są po prostu dramatyczne. O ile, jak wzrośnie cena? A jednocześnie ile osób straciło pracę (*Dzwonek*), mówił pan o restrukturyzacji zarządzania...

Już kończę, ostatnie zdanie.

...ile osób zarządczych, ilu pracowników związkowych, a ilu zwykłych górników? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Anna Cicholska, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Platforma Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o losy strategii dla górnictwa, która była w resorcie, jest przygotowywana, ale przy której prace zostały wyciszone. Myślę, że ta strategia niewątpliwie powinna być połączona ze strategią na rzecz energetyki, bo polskie górnictwo jest immanentnie z tą energetyką powiązane. Powinna być podstawą do dalszych działań, jeśli w ogóle mówimy o jakiejś restrukturyzacji, bo na razie to mamy tak naprawdę restrukturyzację semantyczną: od wygaszania przeszliśmy do wyciszania, od wyciszania do szczypania. Jestem ciekawa, na ile starczy tej kreatywności słowotwórczej w tym zakresie, a trzeba by się zdecydowanie zabrać do pracy. Jak te plany się

Posel Gabriela Lenartowicz

mają do reformy polityki klimatycznej? Bo my oczywiście możemy się na nią obrażać, ale w końcu staniemy z nią oko w oko (*Dzwonek*), jeśli nie w ramach Unii Europejskiej, to w ramach światowych trendów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Wiesław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł.

Posel Wiesław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podjęcie decyzji w sprawie przekazania kopalni Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń nie należy do łatwych. To z pewnością trudna, odważna, ale konieczna decyzja. Ekonomiczne argumenty prezentowane przez panów ministrów są przekonujące, m.in. dlatego że renegotjacje umowy restrukturyzacyjnej zadłużenia Jastrzębskiej Spółki Węglowej z bankami zakończyły się negatywnie. Wypowiedzenie tego porozumienia oznaczałoby natychmiastową wymagalność zadłużenia, a to byłaby katastrofa dla spółki.

Moje pytanie brzmi następująco Jastrzębska Spółka Węglowa wróciła do WIG20. Ceny akcji się wahają, ale utrzymują się na dość wysokim poziomie, bo obecnie ceny węgla koksowego są wysokie. Jak sobie poradzi spółka, kiedy ceny węgla spadną? Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Biernat, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Biernat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na podstawie ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego pracownicy górnicy zakładów górniczych mogą korzystać z osłon socjalnych. Z tego tytułu mogą skorzystać pracownicy dołowi, a także górnicy pracujący w zakładach przeróbki mechanicznej, którzy spełniają odpowiednie warunki. Ci górnicy, którzy nie spełniają tych warunków, mogą korzystać z jednorazowych odpraw socjalnych. Trzeba stwierdzić, że ten pakiet socjalny bardzo dobrze funkcjonuje.

W związku z tym moje pytanie: Panie ministrze, ile osób, ilu górników skorzystało do tej pory z tego pakietu? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Do końca 2020 r. Polska Grupa Górnicza, powiększona niedawno o cztery kopalnie Katowickiego Holdingu Węglowego, przeznaczy niebagatelną kwotę ponad 7 mld zł na inwestycje.

W związku z tym mam takie pytanie, panie ministrze. Proszę powiedzieć, jakie inwestycje w ramach tych środków będą zrealizowane. Uprzejmie proszę o podanie ewentualnych terminów realizacji poszczególnych inwestycji.

Na koniec pragnę bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi, całemu ministerstwu za determinację w walce o polskie górnictwo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Antoni Duda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Duda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja z kolei na początku chciałbym podziękować aktualnemu ministrowi za działania, które wyprowadziły nasze górnictwo na prostą.

Na bazie majątku Kompanii Węglowej SA powstała Polska Grupa Górnicza sp. z o.o. W kompanii został jednak majątek nieprodukcyjny. Co dalej z tym majątkiem i co dalej z tą spółką? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Grzegorza Matusiaka.

Nie ma.

Bardzo proszę pana ministra Grzegorza Tobiaszowskiego o zabranie głosu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Serdecznie dziękuję za tę garść pytań. To dowodzi, że temat sektora węgla kamiennego i przy okazji kwestie energetyczne są ważne w tej Izbie.

I tak: jeśli chodzi o pytanie pana posła Czerwińskiego, pakiet zimowy to jest rzeczywiście bardzo ważna kwestia i to się przewijało w paru pytaniach. Obecnie przygotowujemy stanowisko jako ministerstwo, aby stało się ono stanowiskiem rządowym, będziemy kierować do obydwu Izb, do Sejmu i Senatu, stosowne stanowisko do przedyskutowania, co miałem okazję kiedyś prezentować w komisji energii, i prosić o stosowne wsparcie.

Rozpoczęliśmy rozmowy i pani premier przy okazji wizyty pani kanclerz Merkel o tym rozmawiała, bo rzeczywiście utrzymanie tej wielkości cyfrowej 550 g na 1 kWh sprawia, że po 2021 r. de facto inwestycje w energetyce mogą być oparte tylko na gazie, i to nie ze zgazowania, tylko na gazie, na jądrowce i odnawialnej, co sprawia, że mając pewne derogacje, dopuszczenie do pewnego okresu pewnych bloków, które musimy zmienić, nie jesteśmy w stanie zorganizować tak dużych środków inwestycyjnych, a zarazem też nie jesteśmy w stanie przekwalifikować polskiej energetyki. To jest moja ocena, moje zdanie. Stąd też biorę udział w przygotowaniu tych materiałów i myślę, że tu powinniśmy być zjednoczeni, bo to jest kwestia nie tyle stosownego ugrupowania, ile naprawdę racji stanu Polski. Tak że dziękuję serdecznie za wywołanie tego tematu, bo to nas powinno zdecydowanie łączyć.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Sitarskiego, o ilość frontów eksploatacyjnych, to tak: 7200 mln do 2020 r. Polska Grupa Górnicza przygotowała na inwestycje, ma to wpisane w biznesplan. W takim materiale, który pozwoliliśmy sobie państwu, nie wiedząc o debacie, rozdać do skrzynek, mamy wymienione wstępnie wielkości. To jest przygotowanie ścian, to jest przygotowanie frontów, jeśli chodzi o dojście, czyli chodniki, to jest również infrastruktura przyległa, a więc cały zasób techniki górniczej, abyśmy zwiększyli front inwestycyjny w poszczególnych kopalniach. To jest również sygnał dla otoczenia górniczego, dla firm, które wiedzą, że taka wielkość będzie rozpisana. To mamy i to mogą w szczegółach państwu rozpisać na piśmie, gdzie, w jakiej kopalni przygotowujemy stosowne inwestycje. One mają, spowodowały tę przewidywalność również w otoczeniu górniczym. To samo dzieje się, jeśli chodzi o Jastrzębską Spółkę Węglową. Od 2017 r. do 2021 r. mamy 3 mld w planie na inwestycje. I tutaj te 3 mld idą w kierunku, w te złoża, głównie węgla koksowego, a więc chodzi o to przekwalifikowanie z energetycznego w złoża koksowe.

Następnie, jeśli chodzi o kształcenie kadr, faktycznie bilansujemy zapotrzebowanie na poszczegól-

ne zawody w górnictwie. To jest coś, co przed nami stoi, bowiem potrzebujemy rzeczywiście zastrzyku przygotowanej kadry menedżerskiej, nie tylko od fachu górniczego, ale też od zarządzania zespółonymi kopalniami, gdzie mówimy też o przepływach finansowych. Stąd prowadzimy zaawansowane rozmowy i z instytutami, i z uczelniami, stosowne porozumienie mamy zawarte z uniwersytetem ekonomicznym w sprawie wsparcia intelektualnego, doradczego, jak również chcemy też prosić o przygotowanie kadr, rozpoczynamy rozmowy ze szkołami w sprawie przygotowania nam pracowników do górnictwa. I to jest taki kolejny etap, przed którym stoimy, uzupełnienie poszczególnych zakresów zawodowych w kopalniach: i to w jastrzębskiej, i to w Polskiej Grupie Górniczej.

Jeśli chodzi o zgazowanie węgla, bo o to też było parę pytań, jesteśmy zdeterminowani jako ministerstwo, aby tę technologię jak najszybciej wdrożyć przemysłowo. Stąd m.in. ta wizyta w przyszłym tygodniu komisji energii na miejscu, aby przyrzeć się instalacji. Rozważamy również w innych miejscach tę inwestycję. Jesteśmy naprawdę zdeterminowani jako rząd, by albo technologię, którą posiadamy, wdrożyć, albo zakupić inwestycję, abyśmy jak najszybciej mogli dokonać wdrożenia, bo to pozwoli nam efektywnie wykorzystać węgiel kamienny, spalać go ekologicznie, a zarazem też pokazywać Unii Europejskiej, że stosujemy nowe technologie, które mogą być zdecydowanie do zaakceptowania, jeśli chodzi o kwestię pakietu klimatycznego. Nie mówię o pakiecie zimowym.

Pan Kobyliński pytał o założenia. Jeśli chodzi o kwestie rozwoju górnictwa i prywatne inwestycje w górnictwie, my jako właściciel, Skarb Państwa planujemy nasze przedsięwzięcia dotyczące nadzoru właścicielskiego, ale nie jesteśmy przeciwni inwestycjom prywatnym. Zresztą myślę, że współpraca z kopalnią Silesia... (*Gwar na sali, dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój, bo ci, którzy chcą usłyszeć odpowiedzi na pytania, nie mają szansy tych odpowiedzi usłyszeć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiszowski:

I tutaj nie ma z naszej strony założenia wrogości co do inwestora prywatnego, natomiast nie ukrywam, że obejmujemy troską ten nasz nadzór właścicielski, który jest związany ze Skarbem Państwa.

Co do przywilejów związkowych, to chcę powiedzieć, że jak państwo byście zobaczyli, myśmy żadnych dodatkowych przywilejów nie zgłosili, jeśli chodzi o stronę społeczną. Jedynie chcieliśmy i w tej ustawie, którą minister Tchórzewski miał okazję

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski**

referować w Sejmie, zaproponowaliśmy, aby ci zaangażowani związkowcy, którzy mają okres pracy na stanowiskach dołowych i mają swój okres pracy, zaangażowania na rzecz poszczególnych kopalń, mogli również w pewnym wieku skorzystać z możliwości tych odpraw, które są w naszym pakiecie ustawy o restrukturyzacji górnictwa.

Pan Kasprzak wywołał bardzo ważny temat, za co mu dziękuję. System energetyczny – to jest faktycznie przed nami. Myślę, że do wakacji, mam nadzieję, że do wakacji zdążymy przedłożyć państwu pewne ramy ustawy o rynku mocy. To rzeczywiście jest bardzo ważna kwestia. To koreluje z całym systemem sektora węgla kamiennego, ale też brunatnego. To jest kwestia określenia miksu energetycznego. On nie jest prosty, ale rzeczywiście to musi mieć miejsce. Jesteśmy obecnie po pierwszych rozmowach w Unii Europejskiej co do założeń ustawy o rynku mocy, bowiem chcielibyśmy zaproponować Wysokiej Izbie takie regulacje w ustawie o rynku mocy, które byłyby już akceptowalne czy przedyskutowane w Komisji Europejskiej, by nie było tak, że uchwalimy coś w Wysokiej Izbie i nagle się okaże, że nie otrzymamy na to stosownej notyfikacji.

Oczywiście że – to co mówiłem w komisji energetyki – jesteśmy też po konferencji styczniowej, którą poświęciliśmy temu, jakie mamy zasoby intelektualne, inwestycyjne co do budowy ewentualnie elektrowni jądrowej, bo tę kwestię też musimy w Polsce rozstrzygnąć. Myślę, że ta kwestia, która jest nierozzerwalnie związana również z tym, co robimy w sektorze węgla kamiennego, bo tylko to ma sens, że węgiel kamienny uporządkowany i węgiel brunatny organizacyjnie i kapitałowo, który jest zapleczem polskiej energetyki w miksie energetycznym ujętym... To ma sens, że taką reformę przeprowadzamy i ponosimy pewne nakłady na tę reformę.

Jeśli chodzi o kolejne pytanie... Przepraszam. Pan Gadowski pytał, mówił o tym odnośnie do poprzedniego zarządu, nie będę się tu do tego odnosił, natomiast chodzi o kontynuację kwestii Krupińskiego. Ja poproszę może, aby mi podać to z mojej ławy. Ja państwu pokażę dokument – zapraszam nawet do ministerstwa – dokument, który od niedawna jest w naszym posiadaniu, mówiący o założeniach całego przedsięwzięcia Krupińskiego. I cieszę się, że są nadal obrońcy mówiący o tym, jaki to Krupiński jest wartościowy sam w sobie. Ja chcę państwu powiedzieć, że 17 kwietnia 2015 r. zawarto umowę. Przeczytałem tylko, jaki jest cel tej umowy, po co Krupiński miał zostać w zasobach jastrzębskiej spółki: Niniejsza umowa zostaje zawarta w celu przygotowania i realizacji projektu budowy kopalni oraz eksploatacji węgla, metanu przez Silesian Coal w obszarze Orzesze z wykorzystaniem – i bardzo bym prosił, by dobrze usłyszeć – infrastruktury Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński będącej częścią

JSW. Proszę państwa, ta umowa zawarta w 2015 r., kiedy nie było Ministerstwa Energii, i szczegóły w niej zawarte pokazują... Jak ktoś przyjdzie do ministerstwa, to chętnie zapoznam go z treścią, bo nie chcę machać czymś, o czym, powiedzmy, ktoś powie, że wymachuję, ale prosiłbym, aby pytać o Krupińskiego i mieć świadomość, o co chodzi. Czy faktycznie chodzi o to, że Krupiński jest tak przyszłościową kopalnią, czy Krupiński został skrojony przez inwestycje, przeróbki i na ścianach pod niemieckiego inwestora? (*Oklaski*) I czy teraz polski rząd miał w interesie polskiego podmiotu, jakim jest jastrzębska spółka (*Dzwonek*), robić wszystko, by Silesian Coal na połączeniu z Krupińskim, wykorzystując infrastrukturę, zarobił? Czy to miało sens? I to jest odpowiedź, jeśli ktoś pyta o Krupińskiego. Mając 7–8 analiz pokazujących, że Krupiński sam w sobie się nie spina, banki zobowiązały rząd...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zbliżamy się do końca, panie ministrze, pana wypowiedzi.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

...polski rząd, żeby, jeśli chce utrzymać porozumienie, nie kontynuował tego, jeśli chodzi o Krupińskiego, w takim wariacie. Dlatego też instytucje bankowe, o czym państwo też wiecie, bo to było na posiedzeniu komisji, o tym powiedziały.

Natomiast, proszę państwa, my odpowiemy na piśmie wszystkim. Jeśli chodzi o kwestie dotyczące połączenia KHW z PGG, to połączenie sprawia, co mówiłem, że jest synergia, nowy rynek sprzedaży. I też były pytania o sprzedaż węgla. Dzięki połączeniu PGG i KHW możemy kreować rynek sprzedaży. Wchodzimy w nowy system sprzedaży, internetowy, kreowanie nowej jakości węgla, dlatego że chcemy wyrugować węgle niskiej jakości z rynku.

Było pytanie o muły i miały. Chcemy w naszej ustawie o jakości węgla, która będzie wchodziła...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

...na dniach już pod obrady rządu, bo jest w społecznych konsultacjach, zablokować niskiej jakości węgiel, który wpływa do Polski, jak również Polska

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski**

Grupa Górnicza nie będzie oferować osobom prywatnym sprzedaży mułów i niskiej jakości węgla. (*Oklaski*) To jest również odpowiedź na kwestie ekologiczne, na kwestie smogu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie...

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Energii
Grzegorz Tobiszowski:**

Proszę państwa, na to, na co nie zdążyłem odpowiedzieć, odpowiemy na piśmie. Bardzo dziękuję za tę debatę, za dyskusję w tej sprawie. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ile kopalni zamknąłeś?*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Ogłaszam 3 minuty przerwy i zaczynamy głosowanie.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 09
do godz. 13 min 14*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Prezydium Sejmu przedłożyło wnioski w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a także w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wnioski to odpowiednio druki nr 1504 i 1505.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków. (*Gwar na sali, dzwonek*)

To jest nowy dzwonek, proszę państwa, od Felczyńskich, znana firma, ale proszę mieć na względzie, że głośniejsz dzwoni. (*Oklaski*)

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego.

Sprawozdanie to druk nr 1486.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu

ni porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Robert Winnicki: Sprzeciw jest, marszałku.*)

Jest sprzeciw, tak?

Pan poseł Winnicki zgłasza sprzeciw, dobrze.

Przepraszam, panie pośle, nie poprosiłem pana o głos.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny.*)

Wnioski formalne za chwilę będziemy rozpatrywać.

Pan poseł Robert Winnicki, poseł niezrzeszony, chciał uzasadnić sprzeciw, tak?

Proszę bardzo.

Wyznaczam panu czas – 1 minuta.

Poseł Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt uchwały w sprawie uczczenia rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego zawiera... Jest niekompletny po prostu. Dlatego ja zaproponowałem dzisiaj panu przewodniczącemu Ryszardowi Petru, żeby oni wycofali się z tego projektu uchwały i żeby go uzupełnili. A w związku z tym, że pan przewodniczący, jak sam w publicznych wystąpieniach daje temu wyraz, nie jest pasjonatem historii, zaproponowałem treść takiego uzupełnienia projektu uchwały.

Teraz chciałem zaproponować: W okresie terroru stalinowskiego... Chodzi o początek tego projektu uchwały, ponieważ życiorys Tadeusza Mazowieckiego jest niekompletny w tym projekcie uchwały. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Grzegorz Długi: Robert, nikt cię nie słucha.*)

Pierwsze 10 lat działalności publicznej Mazowieckiego wygląda następująco: W okresie terroru stalinowskiego Tadeusz Mazowiecki był zaangażowany w publicystyczne zwalczanie podziemia antykomunistycznego. Był m.in. współautorem publikacji „Wróg pozostał ten sam” z 1952 r., w której (*Dzwonek*) walczący z totalitaryzmem partyzanci zostali porównani z hitlerowcami i uznani za – cudzoziemców – sojuszników wczorajszych oprawców z Dachau, Oświęcimia i Mauthausen.

(*Poseł Rafał Grupiński: Zejdź z mównicy.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Robert Winnicki:

Uzasadniając i usprawiedliwiając stalinowski terror, Mazowiecki twierdził m.in.: Byłoby jakąś ahistoryczną, sentymentalną tkliwością...

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Robert Winnicki:

...nie widzieć tego, że każda wielka przemiana dziejowa pociąga za sobą ofiary także w ludziach itd. (Posel Sławomir Nitras: Czas się skończył, panie marszałku.)

Wysoki Sejmie! Apeluję o prawdę o Tadeuszu Mazowieckim w tym Sejmie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wniosek formalny.)

Proszę państwa, do tego punktu dwoje państwa posłów zgłosiło się z wnioskami formalnymi.

Pan poseł Mariusz Witczak, klub Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem zgłosić wniosek formalny, panie marszałku, o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów. Sprawa dotyczy przygotowania informacji przez prokuratora generalnego w kontekście wydarzeń związanych z panem Wacławem Berczyńskim. Wysoka Izba i opinia publiczna, panie marszałku, powinny znać działania prokuratora generalnego w tej sprawie. Sytuacja jest nadzwyczajna, ponieważ w tle pana Wacława Berczyńskiego pojawiają się podejrzenia o niejasny i nieuprawniony lobbying...

Marszałek:

Panie pośle, ale ten wniosek...

Posel Mariusz Witczak:

...o wpływanie, panie marszałku...

Marszałek:

...nie dotyczy porządku obrad.

Posel Mariusz Witczak:

Panie marszałku, proszę pozwolić mi skończyć.

...o rozstrzygnięcie w sposób nieprawny zerwania przetargu na caracale.

Marszałek:

Panie pośle, ten wniosek nie dotyczy porządku obrad. Czy pan mnie słyszy?

Posel Mariusz Witczak:

Panie marszałku, prokurator generalny być może już...

Marszałek:

Owszem, tylko że można zgłaszać wnioski formalne odnoszące się do spraw, które są przedmiotem obrad.

Posel Mariusz Witczak:

Panie marszałku, na podstawie regulaminu Sejmu, art. 184 ust. 3 pkt 1, proszę o zwołanie Konwentu Seniorów, ogłoszenie przerwy i przygotowanie informacji z prokuratorem generalnym na temat być może już ewentualnego śledztwa dotyczącego pana Wacława Berczyńskiego...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mariusz Witczak:

Bardzo proszę. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Ale przypominam panu posłowi, że ust. 2 tego artykułu, który pan przywołał z regulaminu Sejmu, brzmi, cytuję: „Wnioski formalne mogą dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego i przebiegu posiedzenia”. Tak że proszę nie nadużywać interpretacji regulaminu. Nie mogę przyjąć pańskiego wniosku jako wniosku formalnego.

Pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Wniosek formalny.

Posel Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu Sejmu zgłaszam wniosek formalny o przerwę w obradach, aby przede wszystkim pani premier, ale również naj-

Posel Lidia Gądek

ważniejszy z posłów na tej sali mogli zapoznać się z ustawą, którą dzisiaj przygotowała nam grupa posłów PiS, ustawą o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Szanowni Państwo! Kiedy w Polsce mamy nawałnice, klęski żywiołowe, to są strażacy ochotnicy. Kiedy mamy wielkie święta narodowe i kościelne, to są strażacy ochotnicy. Kiedy trzeba było przygotować przyjęcie Ojca Świętego, naszego, Jana Pawła II, obecnego Franciszka, to są strażacy. Nie dostają 2 mld zł za ochronę dworców kolejowych, nie dostają żadnych środków. Działają z potrzeby serca i sumienia. Natomiast grupa posłów, która prawdopodobnie nie ma zbyt wiele wspólnego z działalnością strażaków ochotników, przygotowała zmianę w ustawie, która, chyba jako prezent na św. Floriana, naszych strażaków, miliony druhów i druhen w Polsce, sprowadza właściwie do takiego przedmiotu, który można sobie obdarowywać politycznie w taki sposób, jak się chce.

Szanowni Państwo! Przemyślcie to jeszcze raz. Naprawdę to są ludzie, którzy bez żadnego finansowania, z dobroci serca, z potrzeby honorowania prawidłowych postaw w naszej ojczyźnie działają. A wy im zabieracie możliwość decydowania. Jak pójdziecie świętować Floriana i będziecie ścisnąć im ręce? Bardzo proszę o przerwę i wycofanie tego punktu (*Dzwonek*) z porządku obrad. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W tej chwili rozstrzygniemy w głosowaniu dwa wnioski: jeden w formie sprzeciwu, który został zgłoszony przez posła Winnickiego co do sprawozdania komisji...

Jeszcze jeden wniosek formalny.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Ale czy do tych punktów i do porządku obrad?

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Tak, do 1. punktu.)

Proszę bardzo.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym złożyć wniosek formalny na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 7, abyśmy przeszli do głosowania bez dyskusji nad 1. punktem.

(*Posel Sławomir Nitras*: W imieniu?)

Chciałabym podkreślić, że właśnie chcąc uszanować pamięć pana premiera Tadeusza Mazowieckiego, który był człowiekiem, którego działalność publiczną charakteryzowało to, że był w stanie budować mosty nawet nad najostrzejszymi sporami politycznymi, nie chcielibyśmy, aby uchwała upamiętniająca rocznicę jego urodzin stała się przyczynkiem do jakichkolwiek

parlamentarnych sporów. Dlatego zgłaszamy ten wniosek. Ten wniosek jest uzgodniony z Klubem Parlamentarnym Platforma Obywatelska, z Klubem Parlamentarnym Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale także z kołem Unii Europejskich Demokratów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czyli mamy w tej chwili trzy głosowania, bo wniosek pani poseł jest również jak najbardziej prawidłowy.

W związku z tym w kolejności zgłoszeń poddam te wnioski pod głosowanie.

Po pierwsze, w związku ze zgłoszonym sprzeciwem co do zastosowania art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Co to znaczy?)

(*Posel Sławomir Nitras*: Panie marszałku, nie wiemy, nad czym głosujemy.)

Czyli zgodnie z propozycją Prezydium Sejmu, o której na początku powiedziałem, a co do której został zgłoszony sprzeciw – dla wyjaśnienia...

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 392, przeciw – 31, 11 posłów wstrzymało się. (*Oklaski*)

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

W tej chwili poddam pod głosowanie zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 172 posłów, przeciw – 263, wstrzymało się 4 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W tej chwili przegłosujemy wniosek o przejście do głosowania bez dyskusji. Chodzi o sprawozdanie komisji kultury dotyczące uchwały upamiętniającej 90. rocznicę urodzin Tadeusza Mazowieckiego.

Kto z pań i panów posłów jest za tym, żeby Sejm przeszedł do głosowania bez dyskusji w drugim czytaniu...

(*Głos z sali*: Aklamacja.) (*Poruszenie na sali*)

...proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 398, przeciw – 33, wstrzymało się 3.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Marszałek

Aklamacji nie mogłem poddać pod głosowanie, ponieważ w regulaminie Sejmu takiego sformułowania nie ma.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego (druki nr 1477 i 1486).

Zanim oddam głos panu posłowi sprawozdawcy, informuję, że naszym obradom przygląda się i przysłuchuje grupa młodzieży z jastrzębskich szkół. Serdecznie witam. *(Oklaski)*

W tej chwili poproszę pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wczoraj odbywała się ważna i ciekawa rozmowa podczas posiedzenia sejmowej komisji kultury. Chciałbym z tego miejsca podziękować wszystkim ugrupowaniom, które w tej dyskusji wzięły udział. Dziękuję posłankom i posłom z PiS za wyrażanie swoich refleksji, to jest ważny element naszej debaty. Dziękuję również posłom z Kukiz'15, którzy w tej debacie także brali aktywny udział, to jest istotne.

Droży państwo, myślę, że dzisiaj warto zastanowić się głębiej nad sensem polskiej demokracji. I w tym miejscu warto zwrócić uwagę na dzieło Tadeusza Mazowieckiego, który – jak państwo wiedzą – był pierwszym niekomunistycznym polskim premierem. To dzieło Tadeusza Mazowieckiego to jest demokratyczna Polska.

Chciałbym w związku z tym, panie marszałku, odczytać... *(Gwar na sali)*

W związku z tym, droży państwo, chciałbym odczytać tekst uchwały. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Proszę o uwagę.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej...

Proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

Dziękuję bardzo.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego

W związku z przypadającą w dniu 18 kwietnia 2017 r. 90. rocznicą urodzin Tadeusza Mazowieckiego, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pierwszemu niekomunistycznemu premierowi Polski.

Tadeusz Mazowiecki – publicysta i polityk, w okresie PRL był jednym z najważniejszych działaczy środowisk katolickich, współzałożycielem Klubu Inteligencji Katolickiej i redaktorem naczelnym miesięcznika »Więź«. Jako poseł koła Znak zabiegał o dialog między ówczesną władzą a Kościołem. W marcu 1968 r. publicznie protestował przeciw komunistycz-

nym represjom wobec studentów, a w grudniu 1970 r. wobec robotników na Wybrzeżu. W latach 70. włączył się w działalność opozycji demokratycznej, będąc między innymi rzecznikiem głodujących w kościele pw. św. Marcina.

Należał do sygnatariuszy »Apelu 64« podpisanego przez intelektualistów, którzy poparli strajkujących w Stoczni Gdańskiej. Na zaproszenie Lecha Wałęsy 24 sierpnia 1980 r. stanął na czele Komisji Ekspertów przy Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego.

W 1980 r. Tadeusz Mazowiecki został redaktorem naczelnym »Tygodnika Solidarność«, ekspertem i doradcą NSZZ »Solidarność«. W stanie wojennym był internowany. Tadeusz Mazowiecki był jednym z architektów i uczestników porozumień Okrągłego Stołu, które doprowadziły do pierwszych częściowo wolnych wyborów w czerwcu 1989 r.

24 sierpnia 1989 r. został pierwszym niekomunistycznym premierem Polski. Jego rząd przeprowadził kluczowe reformy gospodarcze i ustrojowe będące fundamentem rozwoju Polski jako państwa demokratycznego.

Do śmierci w 2013 r., Tadeusz Mazowiecki angażował się w działalność publiczną i społeczną. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – doceniając wybitną rolę premiera Tadeusza Mazowieckiego, kawalera Orderu Orła Białego, męża stanu, patrioty i architekta polskiej wolności – składa cześć jego pamięci”. *(Oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

I zgodnie z wcześniejszą decyzją Sejmu przechodzimy do głosowania nad projektem uchwały.

Przypominam, komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 1486.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1486, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 393 posłów. Za głosowało 343, przeciw – 39, wstrzymało się 11 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. *(Oklaski)*

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Imunitetowych przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sprawozdanie to druk **nr 1492**.

Na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec uzupełnienia porządku dziennego o drugie czytanie tego projektu.

Jest to, w myśl art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu, punkt sporny porządku dziennego.

Marszałek

Propozycję uzupełnienia porządku dziennego o ten punkt poddam pod głosowanie.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przyjęcie propozycji uzupełnienia porządku dziennego oznaczać będzie, że Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za uzupełnieniem porządku dziennego o punkt: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 1482 i 1492, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 229, przeciw – 201, wstrzymało się 2 posłów.

Stwierdzam, że Sejm propozycję uzupełnienia porządku dziennego przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1482 i 1492).

Proszę pana posła Łukasza Rzepeckiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Łukasz Rzepecki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Zmiana regulaminu Sejmu wynika z treści ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

Komisja odbyła posiedzenie w dniu wczorajszym. Na posiedzeniu komisji zostały zgłoszone przez panią posel z klubu Nowoczesna poprawki, które zostały odrzucone. Poprawki zgłoszone przez pana posła wnioskodawcę zostały przyjęte większością głosów.

Omawiana kwestia dotyczy dodania do regulaminu Sejmu po art. 31 art. 31a, który ma na celu m.in. unormowanie w regulaminie Sejmu kwestii trybu powoływania osób do ww. organu. Wniosek w sprawie wyboru będzie mógł być zgłoszony przez co najmniej 35 posłów albo przez pana marszałka. Chodzi także o to, że uchwała wejdzie w życie z dniem 5 maja 2017 r.

W związku z powyższym Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania i rozpatrzeniu projektu wnioski, by Wysoki Sejm przyjąć raczył załączony projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w dyskusji?

Nikt się nie zgłasza.

(Głos z sali: Zapisał się.)

Pan poseł Urbaniak się zgłasza.

Proszę bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę bardzo, pan poseł Urbaniak, klub Platforma Obywatelska.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie uchwały zmieniającej regulamin Sejmu.

Przedmiotowa uchwała, wydawałoby się, jest zmianą czysto techniczną. Nie są wielkim problemem jej zapisy, które stanowią o tym, w jakim trybie mają być wybierani członkowie nowej komisji sejmowej. Problemem jest to, że ta uchwała dostosowuje regulamin Sejmu do ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrykcyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich. Jeśli spojrzymy na ten problem nie w taki sposób, że zmiana regulaminu Sejmu jest czysto techniczna, ale w taki, że ta zmiana regulaminu Sejmu sankcjonuje ustawę, która w naszej opinii jest niekonstytucyjna, narusza podstawowe prawa Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, to ta zmiana regulaminu jest w tym aspekcie nie do przyjęcia. Ustawa, o której wspominałem, narusza bowiem podstawowy, konstytucyjny, co więcej, przyjęty we wszystkich cywilizowanych państwach trójpodział władzy poprzez to, że umożliwia komisji podważanie prawomocnych orzeczeń sądu poprzez decyzję administracyjną; poprzez to, że uniemożliwia obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej odwoływanie się od decyzji tej komisji. Jeśli PiS chciałby faktycznie rozwiązać problemy związane z restryktyzacją, to dziś, zamiast sankcjonować niekonstytucyjną ustawę poprzez zmiany w regulaminie Sejmu, zajmowałby się ustawą restrykcyjną, aby wreszcie skończyć z cieniem Bieruta nad Warszawą.

Platforma Obywatelska nie będzie przykładać ręki do zmiany regulaminu, która sankcjonuje niekonstytucyjną ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Andrzej Matusiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Matusiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawiam stanowisko w zakresie przedmiotowej uchwały.

Ta uchwała jest po prostu niezbędna, bo jest luka w regulaminie sejmowym. O ile są przypadki wyboru czy też powoływania innych organów konstytucyjnych lub organów państwowych, które działają na podstawie ustaw zwykłych, a Sejm dostał kompetencje co do wyboru czy powołania tych organów, przypomnę choćby Radę Mediów Narodowych czy prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, czy inne organy konstytucyjne, takie jak rzecznik praw obywatelskich, rzecznik praw dziecka, prezes NIK, Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, Rada Polityki Pieniężnej, to w regulaminie Sejmu jest ustalony tryb powoływania tych organów. Na podstawie ustawy z 9 marca o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa przewidziano, jak wiadomo, powołanie ośmiu członków komisji. Musi być tu ustalony tryb. Ta ustawa wchodzi w życie z dniem 15 maja tego roku i chodzi o to, aby zostały podane podmioty, które mają uprawnienia do zgłoszenia. A więc jest propozycja, że będą nimi marszałek Sejmu i co najmniej 35 posłów. Chodzi również o ustalenie terminu zgłaszania kandydatów, terminu rozpatrywania wniosków i alembiku postępowania w przypadku opiniowania przez właściwe komisje. Poseł może poprzeć tylko jednego z kandydatów, a powołanie przez Sejm w skład komisji następowałoby bezwzględną większością głosów.

Jeżeli chodzi o to, czy ta ustawa jest konstytucyjna, czy niekonstytucyjna, jak mówił tutaj mój przedmówca – o tym, jak wiadomo, może zadecydować tylko orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Na razie takiego orzeczenia nie ma i obowiązuje domniemanie konstytucyjności.

W imieniu klubu proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Ponieważ klubowi Platforma Obywatelska pozostał jeszcze czas, poseł Sławomir Nitras w imieniu klubu wypełni ten czas.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Nitras:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dyskusja nad regulaminem Sejmu jest dobrą okazją do tego, żeby przypomnieć, że regulamin Sejmu obowiązuje nas wszystkich, w tym również pana marszałka. Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska 6 miesięcy temu, dokładnie 6 miesięcy temu, zwrócił się z wnioskiem o informację i o debatę dotyczącą przetargu na śmigłowce. Dowiadujemy się coraz to nowych rzeczy, są nowe rewelacje, a informacji nie było. Regulamin nakazuje, panie marszałku, by taka debata odbyła się, na wniosek klubu, w ciągu 4 miesięcy. Minęło, jak powiedziałem dzisiaj, 6. Panie marszałku, regulamin obowiązuje również *(Dzwonek)* pana marszałka. Proszę o tym pamiętać. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu za przypomnienie.

I w tej chwili głos zabierze poseł Tomasz Rzymkowski, Klub Poselski Kukiz'15.

(Głos z sali: Tomek!)

Nie będzie pan poseł zabierał głosu?

(Głos z sali: Idzie, idzie.)

Będzie pan zabierał głos.

Proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 pragnę przedstawić wnioski płynące z posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych.

Szanowni państwo, wraz z klubem Nowoczesna podzieliliśmy się z członkami komisji naszymi wątpliwościami, ponieważ ta regulacja, która będzie przyjęta, jak mniemam, na dzisiejszym posiedzeniu, zamyka drogę do zgłaszania kandydatów przez trzy kluby na pięć obecnie funkcjonujących w parlamencie. Tylko klub Prawa i Sprawiedliwości i klub Platformy Obywatelskiej są w stanie złożyć właściwie propozycję kandydatury na członka tzw. komisji weryfikacyjnej. Ta regulacja zamyka możliwość, aby nasz klub Kukiz'15, ponieważ liczy 33 posłów, klub Nowoczesnej czy klub Polskiego Stronnictwa Ludowego mógł zgłosić taką kandydaturę. Jest to sprzeczne również z państwa deklaracją – kiedy procedowaliśmy nad przedmiotową ustawą, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości informowali, że przedstawiciele wszystkich środowisk politycznych będą mieli możliwość przedłożenia kandydatur i uczestniczenia niejako poprzez to w tzw. komisji weryfikacyjnej. Nawet pojawiały się propozycje co do tego, że polityczne środowiska pozaparlamentarne będą miały taką możliwość. Przyjęcie tej regulacji, nieustosunkowanie się do naszych wniosków dotyczących obniżenia tego progu z 35 do 15, zamyka możliwość

Posel Tomasz Rzymkowski

zgłoszenia kandydatur w przypadku naszych klubów w sensie czysto matematycznym.

W związku z powyższym nasz klub będzie głosił przeciwko przyjęciu tej zmiany regulaminu Sejmu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W tej chwili głos zabierze pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Klub Poselski Nowoczesna.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ja się nie zgłaszałam.)

Pani się nie zgłaszała? Ja tutaj wyraźnie mam zapisaną panią poseł.

Ale jeżeli pani poseł się nie zgłaszała, to przechodzimy do wystąpienia w imieniu kolejnego klubu.

Głos ma poseł Piotr Zgorzelski, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawię stanowisko co do sprawozdania komisji o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 1482 i 1492.

Dzisiejsza zmiana regulaminu określa, że marszałek Sejmu lub grupa 35 posłów będą mogli zgłaszać kandydatów do składu komisji, których następnie powoła Wysoki Sejm. Na wstępie, panie marszałku, zgłaszam poprawkę dotyczącą zmiany liczby posłów, którzy mogą zgłosić marszałkowi Sejmu kandydatów. Proponuję, aby była to grupa 15 posłów *(Oklaski)*, tylu, ilu może utworzyć klub parlamentarny, tylu, ilu posiada inicjatywę ustawodawczą. Oczywiście najlepszym rozwiązaniem byłaby sytuacja, w której marszałek Sejmu po konsultacjach z klubami parlamentarnymi zaproponowałby rozwiązanie konsensualne.

Co stoi, panie marszałku, na przeszkodzie, aby odbyło się wspólne posiedzenie marszałka Sejmu z liderami partyjnymi poświęcone tylko tematyce komisji weryfikacyjnej? Wszak zdolność pana marszałka do konsensusu jest powszechnie znana. Nasz klub parlamentarny przy głosowaniu nad całością ustawy wstrzymał się od głosu, widząc wielkie ryzyko i niebezpieczeństwo przy pracach tej komisji. Ta ustawa jest ułomna. Przynajmniej w kilku miejscach absolutnie nasuwa się skojarzenie, że narusza ona polski system prawny. Mało tego, w opinii wielu ekspertów jest ona niezgodna z polską konstytucją. Zastanawiające jest, że komisja ma rozwiązać wszystkie sprawy związane z reprivatyzacją warszawską. To ok. 4 tys. skomplikowanych przypadków. Sądy sobie, prokuratura sobie, a komisja ma wyjaśnić wszystko. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Jest zgłoszona poprawka. Zaraz się do niej odniesiemy.

Z tym że informuję Wysoką Izbę, że zgodnie z regulaminem niejako w pewnym sensie właścicielem projektu uchwały jest komisja regulaminowa. Wnioskodawcy mają prawo wycofać się do końca drugiego czytania. Ale gdybym miał taką informację wcześniej, to chętnie bym się zaangażował w pomoc w znalezieniu jakiegoś wspólnego rozwiązania. Takiej informacji nie miałem.

I w tej chwili jeszcze o głos prosi pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Klub Poselski Nowoczesna.

Proszę bardzo.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: Ile mam minut?)
3 minuty.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Posłowie i Posłanki! Ja w zasadzie powtórzę to, co mówiłam na posiedzeniu komisji wczoraj. Klub Nowoczesna uważa, że komisja weryfikacyjna jest niekonstytucyjna. Zdanie klubu Nowoczesna na ten temat kompletnie się nie zmieniło.

Druga rzecz, która doszła, to fakt, że państwo chcecie, aby w tej komisji zasiadali tylko posłowie przedstawiciele dwóch klubów: PO i PiS-u. Dlaczego to robicie? Robicie to tylko i wyłącznie dlatego, że zarówno dla was, jak i dla PO bardzo istotne jest to, aby duopol, który istnieje w Polsce od 1989 r., istniał zawsze. *(Poruszenie na sali)*

Zwrócę uwagę na dwie rzeczy, o których mówiłam wczoraj *(Gwar na sali, dzwonek)* na posiedzeniu komisji. Złożyliśmy dwie poprawki, które państwo zignorowaliście. W pierwszej kolejności mówiliśmy o tym, że zupełnie niepotrzebnie dodajecie państwo kolejny punkt w regulaminie, rozszerzając ten regulamin. Jeżeli chcieliście cokolwiek zrobić, to mogliście w regulaminie w art. 26 i art. 29 wymienić organy, których tam brakowało. A druga uwaga właśnie dotyczy liczby posłów. W momencie, kiedy mówicie o 35 posłach, eliminujecie kluby te, które 35 posłów nie mają, czyli kluby Nowoczesna, Kukiz'15 czy PSL. Podsumowując, to potwierdza, że państwu jest bardzo na rękę to, żeby panował w Polsce duopol. Natomiast my będziemy za każdym razem przypominali nie tylko tu, w Sejmie, ale również wszędzie tam, gdzie możemy, że nie zgadzamy się na duopol w polskiej polityce. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Marszałek

Wysoki Sejmie, w związku z tym, że w czasie drugiego czytania została zgłoszona poprawka do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki, czyli na końcu bloku głosowań.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę rozumiał, że jest zgoda Wysokiej Izby.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu... (*Wesołość na sali*)

A przepraszam.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1472.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. wniosku mniejszości do art. 33 ust. 3 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wnioskodawcy proponują, aby przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów powoływał premier spośród kandydatów przedstawionych przez centralną komisję.

Z tym wnioskiem łączy się wniosek 2. mniejszości polegający na skreśleniu art. 5 projektu ustawy.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Z pytaniem zgłasza się pani poseł Joanna Schmidt, klub Nowoczesna.

Czas na zadanie pytania ustalę na 1 minutę.

Wystarczy pani, tak?

(Poseł Joanna Schmidt: Ile?)

1 minuta.

(Poseł Joanna Schmidt: Póltorej. Nie dam rady w minutę.)

Poseł Joanna Schmidt:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! W pierwszym i drugim czytaniu z tego miejsca wyrażałam swoje wątpliwości dotyczące art. 33 ust. 3 ustawy. Przypomnę, że wnioskodawca proponuje, aby w myśl tego artykułu to pani premier wybierała przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Dotychczas to członkowie komisji, kilkadziesiąt przedstawicieli środowiska naukowego, wskazywali dwóch kandydatów, spośród których pani premier powoływała przewodniczącego. W samym uzasadnieniu zresztą czytamy, że chodzi o to,

aby zwiększyć wpływ premiera na kształt centralnej komisji do spraw stopni naukowych.

Chciałabym zapytać, pod którego członka komisji przygotowywany jest ten artykuł. Proszę powiedzieć, co to za osoba ma zostać tym przewodniczącym centralnej komisji, pani premier. W zeszłym roku zostały przeprowadzone wybory do centralnej komisji. Od 3–4 miesięcy prace komisji są sparaliżowane, bo pani premier nie powołała przewodniczącego. (*Dzwonek*) I jeszcze ostatnie pytanie: Czy ta zmiana proponowana przez państwa to wyraz braku zaufania do kilkadziesiąt przedstawicieli środowiska naukowego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Dobrze. Przystępujemy w takim razie do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za głosowało 204, przeciw – 222, 2 posłów wstrzymało się.

Sejm wnioski odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy pytanie zada poseł Włodzimierz Nykiel, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Projekt zawiera dobre rozwiązanie dotyczące doktoratu wdrożeniowego i rozwiązanie, które jest nie do przyjęcia, dotyczące powołania przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, zgodnie z którym premier powołuje przewodniczącego spośród wszystkich członków komisji, a nie spośród dwóch członków wskazanych przez komisję, tak jak jest obecnie. To rozwiązanie osłabia pozycję CK i oznacza brak zaufania administracji państwowej, w tym premiera, do środowiska akademickiego.

Mam pytanie: Jakie jest uzasadnienie tej zmiany? Chcę podkreślić, że otwarty list do pana premiera Gowina i pani premier Szydło sformułowało ponad 1300 pracowników akademickich. (*Dzwonek*) Z tego powodu niestety Platforma będzie głosowała przeciw tej ustawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pytanie pana posła było skierowane ogólnie.

Na to pytanie odpowie sprawozdawca komisji pan poseł Włodzimierz Bernacki.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie posle, otóż chciałbym odwołać się tutaj do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz do statutu Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Chciałbym przytoczyć § 2 ust. 2 tegoż statutu. Otóż przewodniczącego Polskiej Komisji Akredytacyjnej i jej sekretarza powołuje i odwołuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego, zwany dalej ministrem. Wprowadzając to rozwiązanie do obecnej nowelizacji, tak naprawdę realizujemy to, co już jest zawarte w ustawie z roku 2005. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1472, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 261, przeciw – 165, wstrzymało się 13 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1471.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1471, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 394, przeciw – 35, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo pocztowe.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1421.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1421, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Wszyscy głosowali za.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1453.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1453, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za głosowało 435, nikt nie głosował przeciw, 4 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1448-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Arkadiusza Czartoryskiego o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej z druku nr 1412.

Sejm na 40. posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 2017 r. skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1448 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia wniosków i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia wnosi o odrzucenie dwóch pierwszych wniosków klubu Platforma Obywatelska i klubu Nowoczesna o od-

Posel Sprawozdawca Arkadiusz Czartoryski

rzucenie całości projektu ustawy, które nie zyskały akceptacji komisji.

Zgłoszono też trzy poprawki. Dwie poprawki zgłosił Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego i jedną poprawkę zgłosił Klub Poselski Nowoczesna.

Komisja wnosi o odrzucenie również tych poprawek. Poprawki większością głosów nie zyskały akceptacji komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

Jak słyszeliśmy, komisja wnosi o uchwalenie projektu.

W dodatkowym sprawozdaniu komisja przedstawia wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości, który poddam pod głosowanie w pierwszej kolejności, a następnie poprawki.

W pierwszej kolejności będziemy głosować nad wnioskiem o odrzucenie projektu w całości.

Przypominam, że przyjęcie wniosku spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przypominam, że komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Pytania zgłosili panowie posłowie.

Posel Marek Wójcik, klub Platforma Obywatelska.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Złożyliśmy wniosek o odrzucenie tego projektu, bo nie da się poprawić tej ustawy. Celem tej nowelizacji jest zabranie pieniędzy Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, który zrzesza 16 tys. jednostek OSP, i przekazanie decyzji o wydatkowaniu tych pieniędzy ministrowi Zielińskiemu i panu komendantowi Suskiemu.

To jest kolejna odsłona walki tych panów ze Związkiem Ochotniczych Straży Pożarnych, bo już w ubiegłym roku związek został pozbawiony wpływu na wydatkowanie pieniędzy budżetowych, a teraz sięgacie państwo po pieniądze przekazywane przez zakłady ubezpieczeń.

Prawdziwą ofiarą tej ustawy będzie system ochrony przeciwpożarowej, który przez 20 lat dobrze działał, a dziś tylko dlatego, żeby pan minister Zieliński miał więcej władzy, niszczyte podstawy finansowe tego systemu.

Formalnie ten projekt jest przygotowany przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Dlatego chciałbym spytać: Kto przygotował ten projekt? Czy ktoś z państwa posłów? Czy zrobił to minister Zieliński, czy zrobił to rząd? *(Dzwonek)* Czy ktoś z państwa ma odwagę wyjść tu na mównicę i przyznać się do autorstwa tego projektu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zostało sformułowane, więc czy pan poseł sprawozdawca...

(Posel Arkadiusz Czartoryski: Tak jest.)

(Głos z sali: Jeszcze są następni.)

Panie pośle, chwileczkę. Pan pozwoli, bo jeszcze muszę udzielić głosu innym panom posłom, którzy zgłosili się z pytaniami.

Posel Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Chciałem skierować pytanie do posłów PiS, którzy są wnioskodawcami tego złego projektu. Otóż wielu z państwa jest członkami ochotniczych straży pożarnych, wielu z państwa zasiada też w poszczególnych zarządach na różnych szczeblach zrzeszenia. Chciałem zapytać: Czy państwu nie jest tak po prostu po ludzku wstyd? Bo tym projektem ustawy podważacie państwo wszystko, co przez ostatnie 20 lat wy sami jako członkowie ochotniczych straży pożarnych robiliście w celu zapewnienia bezpieczeństwa współobywatelom, waszym znajomym, którzy mieszkają w waszych okolicach.

Ten projekt jest zły, jego nie da się naprawić. Ten projekt powoduje, że znowu więcej władzy trafia w ręce ministra Zielińskiego. Ten projekt powinniśmy odrzucić. Apeluję do państwa, wszystkich posłów PiS, zwłaszcza tych, którzy są członkami OSP: nie wychodźcie *(Dzwonek)* przed szereg, nie twórzcie prawa, które jest przeciwko waszym kolegom z ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Sosnowski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! My strażacy ochotnicy zawsze staramy się pięknie, najlepiej, jak potrafimy, wypełnić to strażackie zawołanie: Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Ten projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej nie przyniesie ani Bogu chwały, ani ludziom pożytku. *(Oklaski)* A my strażacy ochotnicy czujemy się jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec. *(Poruszenie na sali)*

Ten projekt ustawy nie jest na pewno projektem poselskim i mam na to szereg dowodów. Dlatego moje pytania kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Posel Zbigniew Sosnowski

Panie Ministrze! Czy prawdą jest (*Dzwonek*), że ten projekt nie zabezpiecza środków finansowych na wsparcie pracy z młodzieżą ochotniczych straży pożarnych, na finansowanie szkoleń medycznych członków ochotniczych straży pożarnych czy też na umundurowanie członków ochotniczych straży pożarnych? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Janek Bury może zapłacić.)

Marszałek:

Dziękuję.

Pierwszych dwóch panów posłów zwróciło się z pytaniami do przedstawiciela wnioskodawców, a więc poproszę pana posła Czartoryskiego, który jednocześnie i jest sprawozdawcą komisji, i reprezentuje wnioskodawców.

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Na początku chciałbym prosić pana posła przewodniczącego Marka Wójcika, żeby nie wprowadzał w błąd Wysokiej Izby, że oto zabierane są pieniądze strażakom ochotnikom i oddawane panu ministrowi, bo to jest nieprawda.

(*Głosy z sali*: Prawda! Prawda!)

Ustawa jest bardzo krótka i można ją przeczytać. Ustawowo gwarantujemy, że 50% środków pochodzących od firm ubezpieczeniowych trafi wprost do ochotniczych straży pożarnych. (*Oklaski*) Pan minister nie ma możliwości zmniejszenia tej kwoty. Przy okazji chcę powiedzieć, że dotychczas też 50% tych środków było kierowanych do ochotniczych straży pożarnych.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Ale to minister ma decydować.)

Różnica polega na tym, że środki te dzisiaj kierowane są bezpośrednio z konta firmy ubezpieczeniowej na konto Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Państwo bijecie na alarm, że teraz to jest katastrofa, jak Państwowa Straż Pożarna przekaze te środki. Otóż, szanowni państwo, po pierwsze, ani ochotnicze straże pożarne nie zginą... Państwo doskonale wiecie, że OSP, zarząd główny ma fabryki, produkuje mundury, produkuje sprzęt, ma sklepy, otrzymuje pieniądze z firm prywatnych, otrzymuje pieniądze z samorządów. Ba, nawet ma ustawowo przewidziane w art. 32 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, że właśnie na mundury, na różne wyposażenie zobowiązane są gminy przekazywać środki. To są środki dodatkowe, które przekaze Państwowa Straż Pożarna. Jednakże uwa-

żamy, że Państwowa Straż Pożarna ma pełną wiedzę na temat rzeczywistej, uzasadnionej potrzeby ochrony przeciwpożarowej na terenie całego kraju.

(*Posel Lidia Gądek*: Bzdura!)

Na terenie całego kraju. I, proszę państwa, współpraca między OSP a PSP jest dobra. To nie jest tak, jak państwo tu sugerujecie, że będzie jakiś kataklizm. Dodatkowo chcę powiedzieć, jeżeli państwo i pan przewodniczący Wójcik mówicie o klęsce, a pan przewodniczący Sosnowski powołuje się nawet na Pana Boga, że teraz Prawo i Sprawiedliwość, rząd Prawa i Sprawiedliwości skierował dodatkowe środki, ponad 500 mln dodatkowych środków, w ramach ustawy modernizacyjnej do OSP. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

I w tym roku również w budżecie zapisane są większe środki na ochotnicze straże pożarne w porównaniu do tego, co było w ubiegłym roku, a już znacznie większe w porównaniu do tego, co było w latach poprzednich.

Proszę państwa, nie demonizujemy sytuacji, w której ochotnicza straż pożarna złoży wniosek do Państwowej Straży Pożarnej – jest obecny pan generał – o sfinansowanie konkretnego sprzętu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

(*Posel Marek Wójcik*: Sprostowanie.)

Pan poseł Marek Wójcik – w trybie sprostowania. Proszę bardzo.

Posel Marek Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pan przewodniczący widocznie nie doczytał projektu ustawy. Ja proszę, żeby pan doczytał projekt ustawy, ale też przesłuchał jeszcze raz moją wypowiedź. Celowo niszczyście związek ochotniczych straży pożarnych, związek zrzeszający 16 tys. jednostek OSP. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kłamstwa!)

I ten związek został pozbawiony środków budżetowych już w zeszłym roku decyzją ministra Zielińskiego, a teraz decyzją państwa posłów, do której autorstwa nikt się nie chce przyznać, zostanie on pozbawiony wpływu na wydatkowanie pieniędzy pochodzących od ubezpieczycieli. Nie wiadomo dziś, w jaki sposób minister Zieliński i komendant Suski te pieniądze będą dzielić. Słusznie zauważył pan poseł Sosnowski, że w zależności od etapu legislacyjnego państwo mówiliście, że albo te pieniądze będą wydawane na jedne cele, albo na inne. Dziś nic nie stoi na przeszkodzie, żeby po przyjęciu tej ustawy pan minister Zieliński po prostu z komendantem Suskim dogadał się i rozpiął 2–3 przetargi centralnie,

Posel Marek Wójcik

i wydał te pieniądze. Teraz te pieniądze są wydawane racjonalnie. Są wydawane na...

(*Głos z sali: Z Berczyńskim.*)

...konkretne potrzeby w konkretnych jednostkach OSP. I uchwalając tę ustawę, przejmujecie odpowiedzialność za zniszczenie tego systemu, systemu, który dobrze funkcjonował przez 20 lat. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jeszcze o głos prosi wiceminister spraw wewnętrznych i administracji pan Jarosław Zieliński. Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Pan poseł Sosnowski cytował Słowackiego. Ja myślę, że tutaj bardziej byłby odpowiedni cytat z Tuwima: „Warstwami rośnie brednia potworna”. (*Wesołość na sali, oklaski*) Bo w tej dyskusji tyle bredni naopowiadano, że to chyba trzeba też przywołać. Padają słowa kłamliwe, padają też słowa niegodne...

(*Posel Magdalena Kochan: Przestań nas obrażać.*)

...w stylu, który nie powinien być tutaj przywoływany. Były sformułowania dotyczące skojarzeń z zaborami, były cytaty z Ojca Świętego. Naprawdę zastanówcie się państwo, co robicie.

Prawda jest taka, 16 200 jednostek OSP (*Gwar na sali, dzwonek*) to nie zarząd główny OSP na czele z panem Waldemarem Pawlakiem (*Wesołość na sali, oklaski*), 700 tys. druhów ochotników to nie zarząd główny na czele z panem Waldemarem Pawlakiem, działaczem PSL-u (*Oklaski*), 16 200 jednostek OSP...

(*Posel Sławomir Nitras: Państwo to nie PiS.*)

...i 700 tys. dzielnych, ofiarnych druhów strażaków to nie jest PSL. (*Oklaski*)

PSL od lat zawłaszczal za pieniądze publiczne rzesze strażaków ochotników w Polsce... (*Oklaski*)

(*Posel Robert Telus: Tak jest.*)

...i dzisiaj broni swoich pozycji, broni metodami niegodnymi, kłamstwem. Nie wiem, po co Platforma angażuje się w to wszystko. To jest ich władztwo, nie wasze. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Będzie wojna.*)

My zwiększamy środki, o czym mówił pan przewodniczący Czarotoryski, na ochotnicze straże pożarne.

(*Posel Sławomir Neumann: Bronimy ludzi przed PiS-em zawsze.*)

Kiedy wy rządziście, koalicja PO-PSL, zostawiliście w projekcie budżetu na 2016 r., który my odziedziczyliśmy, 32,5 mln zł na OSP spoza systemu kra-

jowego ratowniczo-gaśniczego. My w waszym budżecie znaleźliśmy...

(*Posel Rafał Grupiński: Na konfetti będziecie wydawać te pieniądze.*)

...3,5 mln i zwiększyliśmy tę dotację. (*Oklaski*) Zwiększyliśmy ją w waszym projekcie budżetu. Na 2017 r. zwiększyliśmy ją o kolejne kwoty. To jest dzisiaj 124 mln zł na ochotnicze straże pożarne poza tym, co zaczęło być kierowane z programu modernizacji. To 501 mln zł, tak jak powiedział pan przewodniczący Czarotoryski, w ramach programu modernizacji na 4 lata. Naprawdę dbamy o system ratowniczo-gaśniczy, dbamy o ochotnicze straże pożarne, będziemy je wspierać, będziemy je dofinansowywać. Dostają wsparcie w ramach tego zmienionego systemu dotacji, który rok temu zmieniliśmy, te jednostki, których nie zauważaliście przez lata, których właśnie zarząd główny nie zauważał. Tak o nie dbał, że one czekały latami bezskutecznie, a teraz równomiernie je wspieramy, bo chcemy zbudować jednolity, sprawny system ochrony przeciwpożarowej i system ratowniczo-gaśniczy w Polsce. Za to odpowiadamy, kierujemy dodatkowe środki, dbamy o to i to zrobimy. A czy to będzie na czyjś pożytek? Na pożytek PSL-u pewnie nie, ale na pożytek Polski na pewno tak. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

(*Posel Zbigniew Sosnowski: Na pytanie pan nie odpowiedział.*)

Marszałek:

Dziękuję panu.

Przystępujemy do...

Pan przewodniczący Kosiniak-Kamysz z wnioskiem formalnym.

Ale, panie pośle, rozumiem, że to jest wniosek formalny dotyczący...

(*Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Tak.*)

Proszę bardzo.

(*Posel Dominik Tarczyński: Janek Bury.*)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Tak, po tych słowach musi być wniosek formalny o przerwę, by dać szansę panu ministrowi, żeby zapoznał się z kolegą z ław poselskich z klubu PiS, z posłem Edwardem Siarką, który jest szefem związku ochotniczych straży pożarnych w Małopolsce. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Dokładnie tak.*)

W tym samym związku, który dzisiaj niszczycie. I analogia do zaborców nie była przypadkowa, ona jest bardzo trafna i bardzo przemyślana – ta zastosowana przez posła Sosnowskiego – bo zaborcy nie pozwalali zrzeszać się jednostkom ochotniczych straży pożarnych w związku...

(*Posel Piotr Kaleta: ZSL.*)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

...a wy dzisiaj niszczyć związek.

(Posel Piotr Kaleta: A ZSL pozwalało?)

Później w PRL-u... Wracacie do tradycji PRL-u, to jest kolejna recydywa PRL-u.

(Głosy z sali: ZSL.)

Pozdrówcie kolegów Wojciechowskiego i Kuźmiuka, którzy byli w ZSL-u, a teraz są w PiS. (Oklaski)

(Głosy z sali: Bravo!)

Naprawdę, rocznik '81, pozdrawiam. I jestem dumny z dokonań ZSL-u, bo wprowadził emerytury i renty rolnicze.

(Posel Dominik Tarczyński: Przynajmniej szczerze.)

Proszę bardzo. (Oklaski) I dzisiaj będziemy ich bronić przed wami, przed waszymi zakusami.

(Posel Robert Telus: ZSL-u.)

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Szanowni Państwo! Potrzebna jest ta przerwa...

Marszałek:

Ale, panie pośle, to nie jest wniosek formalny.

(Głosy z sali: Jest!)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Wniosek jest o przerwę.

Marszałek:

No proszę pana...

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Przeszkadzają pańscy koledzy, panie marszałku, to muszę im wyjaśniać podstawy historii w wielu kwestiach. (Oklaski)

(Posel Cezary Grabarczyk: Musisz się bronić.)

I to jest jakaś misja edukacyjna, trzeba ją udźwignąć. (Wesołość na sali, oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

Szanowni państwo, ta przerwa jest potrzebna, żeby pan premier... Panie premierze, bardzo bym prosił o zastanowienie się nad tą ustawą. Niszczona jest wspólnota strażaków ochotników.

(Posel Piotr Kaleta: Ale gdzie jest niszczona?)

Przecież ilu z was, panie i panowie posłowie z PiS-u, jest w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, pełni tam funkcje.

(Głos z sali: I będziemy dalej.)

Są i z Platformy, z Nowoczesnej, z ruchu Kukiz'15, z SLD – z każdej partii, a najwięcej jest bezpartyjnych. To dobrze funkcjonuje od wielu, wielu lat, to jest wspólnota 700 tys. osób, które dobrze służą Polsce (Dzwonek), które dbają i są ludźmi skromnymi i przyzwoitymi.

(Głos z sali: I będą służyć.)

Nie niszczy wspólnoty ochotniczych straży pożarnych. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, ja jednak wystąpienie pana posła Włodzimierza Kosiniaka-Kamysza...

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Władysława.)

Władysława, przepraszam. (Wesołość na sali)

...muszę potraktować jako wytrych, żeby wejść do dalszego ciągu polemiki na temat, który w tej chwili omawiamy. Gdyby pan przewodniczący zgłosił wniosek o przerwę dla swojego klubu w celu zastanowienia się bądź w innym celu...

(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Ale my tu nie mamy problemu z tą ustawą, trzeba ją odrzucić.)

...miałaby być ona wykorzystana, tobym przyjął, ale wniosek o przerwę dla innego klubu, uważam, że jest to jednak...

(Posel Piotr Kaleta: Taki żarcik.)

...forma wytrychu. Oczywiście mówimy tutaj o wytrychu w cudzysłowie. I w związku z tym, pan pozwoli, nie mogę przyjąć pańskiego wniosku jako wniosku o przerwę, wniosku formalnego.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 206, przeciw – 230, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

W 1. poprawce do art. 39 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej wnioskodawcy proponują m.in. wskazanie celów, na jakie mogą być przeznaczane środki finansowe, o których mowa w przepisie, otrzymywane przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłosili państwo posłowie.

Pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Lidia Gadek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej poprawce... Tej ustawy tak naprawdę nie da się naprawić, ale przynajmniej cokolwiek można byłoby spróbować poprawić. W poprawce 1. próbujemy poprawić to, żeby zarządy OSP miały przynajmniej możliwość wpływu na wydatkowanie środków na rzeczy nie typu duży sprzęt, jak do tej pory mówiono, że to będzie racjonalniejsze, tylko żeby miały możliwość dofinansowania umundurowania, a przede wszystkim pracy z młodzieżą, co jest niezmiernie ważne, i oczywiście szkoleń.

Trudno mi zrozumieć słowa pana ministra czy pana posła wnioskodawcy, że to komendant główny PSP najlepiej się orientuje, gdzie i w jaki sposób trzeba wydawać środki np. na pracę z młodzieżą. Przecież regiony naszego kraju się różnią, w związku z czym oczywiście najlepiej by było, żeby to było (*Dzwonek*) w dyspozycji powiatowych zarządów OSP, bo one najlepiej znają swoje potrzeby. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Sosnowski, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Gdyby pan minister Zieliński miał odrobinę podstawowej wiedzy, toby wiedział, że premiera Waldemara Pawlaka na prezesa wybrali strażacy ochotnicy. (*Oklaski*)

Pan minister Zieliński wczoraj i dzisiaj od samego rana czarował opinię publiczną i strażaków, że Polskie Stronnictwo Ludowe, krytykując tę ustawę, broni swoich interesów. Pytam się pana, panie ministrze, czyich interesów broni pan poseł Edward Siarka. Przecież pan poseł Edward Siarka jest członkiem klubu PiS, a ja jestem członkiem klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z panem posłem Siarką oczywiście udowodniliśmy, jak szkodliwy to jest projekt ustawy.

(*Posel Piotr Kaleta*: Miał gorszy dzień.)

(*Głos z sali*: Bzdury!)

W podobnym tonie wypowiadali się (*Dzwonek*) inni posłowie różnych opcji. Ale pytam się pana ministra...

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Zbigniew Sosnowski:

...dlaczego pan nie słucha ludzi, którzy mają wiedzę o funkcjonowaniu OSP, a słucha pan komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, który na moje pytanie, czy szkolenie medyczne strażaków ochotników jest elementem...

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Posel Zbigniew Sosnowski:

...szkolenia bojowego, odpowiada: nie jest.

Marszałek:

Bardzo panu posłowi dziękuję.

Posel Zbigniew Sosnowski:

To kompromitacja dla was wszystkich. (*Oklaski*)
(*Posel Krystyna Skowrońska*: Brawo!)

Marszałek:

Panie pośle, to pańskie pytanie nie dotyczyło pierwszej poprawki. W czym interesie jeden poseł występuje w danej sprawie? To nie dotyczy tej poprawki.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: A my uważamy, że dotyczyło.)

Panie przewodniczący, pytania do posła sprawozdawcy ani do posła wnioskodawcy nie było, nie mogę panu udzielić głosu.

(*Posel Arkadiusz Czartoryski*: Do pierwszego pytania.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 207 posłów, przeciw – 219, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 38 ust. 2 i 3 ustawy o ochronie przeciwpożarowej wnioskodawcy proponują m.in., aby komendant główny Państwowej Straży Pożarnej informował niezwłocznie Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych o wysokości środków finansowych, o których mowa w ust. 1 tego artykułu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Pytania zgłaszają posłowie.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Przez 8 lat rząd Platformy Obywatelskiej i PSL zwiększył środki dla ochotniczych straży pożarnych, dla jednostek krajowego systemu trzykrotnie. Staraliśmy się realizować program modernizacyjny.

(Poseł Marek Suski: Ale wam nie wyszło.)

Państwo to zmienili. Państwo nie macie zaufania do poselskiego zespołu strażaków, na czele którego jest poseł Prawa i Sprawiedliwości, pan poseł Chmielewiec. Potrafiliśmy się zawsze w zespole dogadać. Państwo mówicie, że macie szacunek dla strażaków, którzy przez 90 lat chronili i bronili Polaków. Czy państwo pamiętacie rok 2010 i wielką powódź? Czy państwo pamiętacie, jak strażacy ochotnicy pomagali ludności? Państwo jakbyście stracili dzisiaj rozum. Państwo tą ustawą *(Dzwonek)* ubezwłasnowolnacie jednostki OSP. Dlaczego państwo to robicie? Dlaczego pani premier na to pozwala?

Marszałek:

Dziękuję.

Posel Krystyna Skowrońska:

Platforma Obywatelska, jeżeli wróci do władzy, zmieni to, bo szanuje...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

...strażaków ochotników. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie strasz.)

(Poseł Robert Telus: Jeżeli.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Marek Sowa, klub Nowoczesna.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jeśli chcecie państwo, żeby te pieniądze trafiały do jednostek ochotniczej straży pożarnej, to możecie zagłosować za poprawką Nowoczesnej, bo ona przywraca właśnie takie reguły *(Oklaski)*, po to aby możliwa była dalsza współpraca. Wczoraj zadawał pan

poseł Siarka konkretne pytania. Dziś jest wypracowany algorytm, w oparciu o który środki trafiają do regionów i do powiatów. Nie przeszkadzało to panu Łukaszowi Smółce, dyrektorowi gabinetu politycznego ministra Adamczyka, będącemu jednocześnie przed objęciem tej funkcji dyrektorem biura związku wojewódzkiego OSP. Wówczas mu to odpowiadało. Nie przeszkadzało to pani premier, która przez 8 lat była członkiem prezydium Zarządu Powiatowego OSP w Oświęcimiu. Chętnie z tego algorytmu korzystała. Dlaczego, pani premier, jak pani jest premierem, pani to przeszkadza? *(Oklaski, gwar na sali)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Zbigniew Sosnowski, Prawo i...

(Poseł Robert Telus: Gdzie, broń Boże.)

Polskie Stronnictwo Ludowe, przepraszam.

Posel Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Ten projekt ustawy na pewno niszczy strażacką samorządność, na pewno też zabija inicjatywę obywatelską. To, co jest pewne, to właśnie to, że odziera on z godności strażaków ochotników. Dlaczego to robicie? Jak za takim projektem mogą podnieść rękę członkowie Parlamentarnego Zespołu Strażaków? To jest przecież niegodne strażaka ochotnika.

Papież Polak...

(Głosy z sali: Ojej!)

...dziś święty Jan Paweł II, spotykając się ze strażakami w Drohiczynie, powiedział: Pożary gaście, ducha nigdy nie gaście. Dzisiaj ja strażaków proszę z tego miejsca: Nie traćcie wiary, że przyjdą czasy, kiedy strażacy znowu będą rozwijać swoją samorządność, będą sami decydować o tym, na jaki sprzęt potrzebne jest im dofinansowanie, i będą *(Dzwonek)* cieszyć się naprawdę prawdziwym szacunkiem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Państwo posłowie sformułowali bardzo ogólnie pytania, ale rozumiem, że to są pytania do autorów projektu ustawy...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie, do rządu.)

...których reprezentuje tutaj, występując w imieniu wnioskodawców, poseł Arkadiusz Czartoryski.

Czy pan chciałby...

(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Minister.)

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A minister?)

...odnieść się do tych pytań, dlaczego, czy pamiętacie itd.? *(Gwar na sali)*

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Pan przewodniczący Sosnowski w sposób niezwykle ekspresyjny mówi tutaj o odzieraniu z godności. Ja chciałbym powiedzieć, i myślę, że wszyscy mamy tego świadomość, że po pierwsze, tysiące stowarzyszeń w Polsce, najróżniejszych stowarzyszeń: sportowych, kulturalnych, oświatowych, funkcjonuje w Polsce w ten sposób, i to od wielu, wielu lat, odkąd powstała III Rzeczpospolita, że składa wnioski i otrzymuje środki. Ochotnicza straż pożarna jest i będzie w tym systemie. I nie jest odarciem z godności fakt, że jednostka ochotniczej straży pożarnej złoży wniosek do Państwowej Straży Pożarnej o otrzymanie środków. Proszę państwa, używanie takich słów, że to jest odarcie z godności... To co? To w takim razie wszystkie inne stowarzyszenia, które rzeczywiście nie miały do dzisiaj takiego komfortu, że z firm prywatnych automatycznie na konto zarządu głównego szły pieniądze, one były pozbawione godności? Proszę państwa, panie przewodniczący Sosnowski, proszę nie doprowadzać do absurdu tej sytuacji.

Tak że, proszę państwa, oprócz kwestii tych pieniędzy kierowanych na wniosek przez Państwową Straż Pożarną, zwiększonych, większych pieniędzy, również proszę państwa, żebyście państwo, szczególnie z PSL, zapoznali się z art. 32 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, zgodnie z którym gmina jest zobowiązana do łożenia środków na te sprawy, o które państwo pytacie, m.in. na umundurowanie. I to jest ustawa, która za waszą przyczyną została przegłosowana wiele lat temu w Sejmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, sprostowanie.)

Przystępujemy do głosowania.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, po raz kolejny mnie pan pozbawia prawa...)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Za głosowało 203, przeciw – 226, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 2 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmianę przepisu przejściowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny. Wniosek formalny, panie marszałku.)

Pytania zgłaszają...

Pani poseł, proszę mi nie przeszkadzać...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny. Ja panu nie przeszkadzam.)

...w prowadzeniu obrad.

Pytania zgłaszają posłowie...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ja panu nie przeszkadzam, wniosek formalny...)

Pani poseł Krystyno Skowrońska, uprzedzam panią, że za chwilę zwrócę pani uwagę, że przeszkadza mi pani w prowadzeniu obrad.

Posel Małgorzata Pępek, klub Platforma Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo nie może działać wstecz, ale w PiS wszystko można. Zmieniać państwo sposób finansowania straży pożarnych, ale musimy wskazać przepisy, które należy stosować do środków już zaplanowanych na wydatki. Zarząd główny OSP miał prawo zaplanować wydatkowanie środków i część z nich zrealizował. Nieprzyjęcie tej poprawki grozi tym, że część wydatków poniesionych oraz zaplanowanych nie będzie miała pokrycia. Ubezpieczenia wykupuje się dużo wcześniej, nawet rok, a w przypadku wielu podmiotów ubezpieczenie obiektów od pożaru jest obowiązkowe. Można zatem dosyć precyzyjnie określić poziom wpływów z ubezpieczeń. Czy zdajecie sobie państwo sprawę, że nieprzyjęcie tej poprawki będzie nieodpowiedzialnością i działaniem na szkodę ochotniczych straży pożarnych? *(Dzwonek)* Co jeszcze planujecie popsuć? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jarosław Pampuch, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Pampuch:

Panie marszałku: Mirosław, Mirosław.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Przedmiotowa ustawa zakłada 14-dniowe vacatio legis. Naprawdę trzeba nie znać w ogóle zasad funkcjonowania ochotniczych straży pożarnych, by tego typu okres wprowadzić, bowiem zebrania sprawozdawcze w OSP zakończyły się generalnie w marcu. Wprowadzając tak krótki okres i odbierając dofinansowanie OSP, demolujecie państwo całą strukturę ochotniczych straży pożarnych.

Panie ministrze Zieliński, to nie jest tak, że strażak ochotnik ma jakiekolwiek barwy polityczne. Strażacy ochotnicy...

(Poseł Rafał Grupiński: Stracą głosy na wsi.)

...pracują i działają na rzecz dobra wspólnego wszystkich mieszkańców. Ratują mienie i zdrowie. Natomiast wy oczywiście chcecie zawłaszczyć również tę dziedzinę życia publicznego, społecznego na rzecz jedynie słusznej partii, jaką w waszej ocenie jest PiS. Mówicie, że chcecie tworzyć jednolity system

Posel Mirosław Pampuch

gaśniczy. Proszę sobie wyobrazić, że OSP (*Dzwonek*) wykonuje obecnie 60% akcji. Bez OSP nie ma jednolitego systemu ratowniczo-gaśniczego. Nie psujcie tego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Paweł Bejda, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę bardzo serdecznie pozdrowić Wysoką Izbę w imieniu uczestników zjazdu wojewódzkiego ochotniczych straży pożarnych w Łodzi, bo jadę prosto z tego zjazdu. (*Oklaski*)

Chcę również zaapelować przede wszystkim do posłów Prawa i Sprawiedliwości, żeby nie głosowali za tą szkodliwą ustawą. Tam, w Łodzi, dzisiaj jest samorządność. Tam, w Łodzi, mówiliśmy o tym, jak bardzo Prawo i Sprawiedliwość szkodzi ochotniczym strażom pożarnym. (*Oklaski*) Powiedźcie, w czym ochotnicze straże pożarne są gorsze od Państwowej Straży Pożarnej, że Państwowa Straż Pożarna musi uczyć, jak wydawać środki finansowe na ochronę przeciwpożarową.

Panie ministrze Zieliński, chcę panu bardzo podziękować za to, co pan powiedział, bo pan obnażył wreszcie swoją twarz. (*Oklaski*) Panu chodzi o walkę polityczną z ochotniczymi strażami poli...

(*Posel Robert Telus: Politycznymi.*)

...z ochotniczymi strażami pożarnymi. Tak, to są emocje, dlatego że chcecie (*Dzwonek*) rozwalić ochotnicze straże pożarne. Tak nie może być. Apełuję do sumienia i rozsądku posłów Prawa i Sprawiedliwości...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Paweł Bejda:

...nie głosujcie za tą szkodliwą ustawą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel sprawozdawca chciałby odpowiedzieć?

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Na pierwsze pytanie, panie marszałku, tak. Pierwsze pytanie było rzeczywiście merytoryczne.

Marszałek:

Proszę bardzo.

Posel Arkadiusz Czartoryski:

Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że te środki, które zostały zaplanowane przez Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, są zaplanowane w ten sposób, że związek planuje rozdysponowanie pieniędzy, które jeszcze nie wpłynęły na konto. Po wejściu w życie ustawy, po 14 dniach, minister nie będzie miał prawa zatrzymywania środków, bo one są ustawowo gwarantowane i one przepłyną, tylko nie przepłyną wprost na konto związku z kont firm ubezpieczeniowych, tylko przepłyną z Państwowej Straży Pożarnej, ani złotówka nie zostanie zatrzymana. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma minister Jarosław Zieliński.

(*Posel Krystyna Skowrońska: W sprawie formalnej. Wniosek formalny.*)

Pani poseł, ponownie panią uprzedzam, żeby pani mi nie przeszkadzała.

(*Posel Krystyna Skowrońska: To nie jest pana...*)

Ostrzegam panią, że będę musiał podjąć procedurę regulaminową.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Dlaczego pan nie może dopuścić wniosku formalnego?*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

Proszę bardzo, minister Jarosław Zieliński.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Jarosław Zieliński:**

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Boli was ta ustawa, boli. Boli utrata wpływów...

(*Posel Magdalena Kochan: Nie obrażaj posłów.*)

...boli utrata monopolu, boli utrata monopolu.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

Jest to jedyny znany mi przypadek, jeżeli państwo znacie inny, proszę mi powiedzieć, kiedy ustawowo jest zagwarantowane przekazywanie środków jednemu, konkretnemu stowarzyszeniu.

(*Posel Sławomir Nitras: Przecież to jest poselski projekt.*)

W żadnej innej dziedzinie tego nie ma. Jedno stowarzyszenie, Związek Ochotniczych Straży Pożarnych, a właściwie Zarząd Główny tego związku, ma na

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński

mocy ustawy zagwarantowany coroczny dopływ środków finansowych. To nie jest demokratyczne rozwiązanie. To nie jest rozwiązanie do zaakceptowania w państwie prawa.

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A jaka była wasza propozycja dla działkowców?)

To po pierwsze. Po drugie...

(Poseł Elżbieta Radziszewska: A związek działkowców według PiS to co?)

...słyszymy takie głosy, jakoby to było rozwiązanie jakieś szczególnie nowe. Nie. Przypomnijmy: takie rozwiązanie, że komendant główny Państwowej Straży Pożarnej te środki kierował zarówno do jednostek Państwowej Straży Pożarnej, jak i do jednostek ochotniczej straży pożarnej, funkcjonowało między rokiem 1991 a 1997. Przez 6 lat to funkcjonowało i wtedy jakoś tego krzyku nie było. Wracamy do tego rozwiązania po 20 latach. Przez 20 lat było coś nienormalnego, wracamy do normalności, wracamy do normalności.

Teraz odpowiedź na zarzut rzekomej niekonstytucyjności tego rozwiązania. Nie można planować wydatków, jeżeli nie ma pieniędzy. Jeżeli ktoś planuje wydatki, nie mając środków, nie mając wiedzy o tych środkach, to robi to na własną odpowiedzialność. Tak że tu nie ma czegoś takiego, że coś jest odbierane. Te pieniądze nie wpłynęły jeszcze na konto zarządu głównego, w związku z tym nie można było planować wydatków z tych środków, bo nie była znana ich wielkość i ich po prostu nie było. Jak planowaliście, wasz problem, wasz problem. Tego nie wolno było robić. Środki, które wpłynęły czy wpłyną jeszcze do wejścia w życie ustawy według starego trybu, będą w dyspozycji zarządu głównego OSP. Te, które będą wpływały po wejściu w życie ustawy, będą wpływały tą ścieżką, którą reguluje, ustanawia teraz ta ustawa. I to wszystko, tu nie ma żadnych wątpliwości, żadnych problemów. A że boli? Utrata monopolu i wpływów boli, rozumiem to. (Oklaski)

(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad 3. poprawką.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 206, przeciw – 228, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu ustawy są zgłoszone pytania i wniosek formalny.

Najpierw wysłuchamy wniosku formalnego.

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie i Panowie Posłowie! Mój wniosek formalny dotyczy prawidłowego prowadzenia obrad przez pana marszałka, nieodmawiania, posłom Rzeczypospolitej Polskiej prawa głosu.

Prosiłam o głos, bo zadawałam pytanie do rządu. Dlaczego w związku z krytyką przez ostatni rok rządów Prawa i Sprawiedliwości dotychczasowego sposobu wydatkowania czy przekazywania pieniędzy do jednostek ochotniczej straży pożarnej państwo robicie jeszcze trudniejszy dostęp do tych środków?

Marszałek:

Pani poseł, ale to nie jest wniosek formalny.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Moje pytanie dotyczyło tego, żeby się wypowiedział w tej sprawie rząd.

Marszałek:

Pani poseł, to nie jest wniosek formalny.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Panie marszałku, ja pana proszę, żeby pan dopuszczał posłów do głosu...

Marszałek:

Jeszcze raz pani przypominam.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...bo to nie jest pana Sejm. To jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Twój też nie.)

Marszałek:

Pani poseł, zwracam pani uwagę, że w tej chwili muszę uznać, że zakłóca pani obrady Sejmu.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Platforma Obywatelska po powrocie do władzy zmieni to. (Oklaski)

Marszałek:

To nie jest wniosek formalny. Zgłaszała się pani poseł wcześniej z wnioskiem w trybie sprostowania, ale pani nazwisko nie było wymienione w wypowiedzi posła sprawozdawcy...

(*Głos z sali:* Nie musi być.)

...więc nie przysługiwało pani sprostowanie. Przypominam, że sprostowanie może być zgłoszone do błędnie zrozumianego lub...

(*Poseł Elżbieta Radziszewska:* No właśnie, nie musi być nazwiska.)

...nieściśle przytoczonego stwierdzenia mówcy. A więc mówca musi być wymieniony, proszę państwa, z imienia i nazwiska. (*Gwar na sali*)

Pytanie zadaje poseł Lidia...

Panie posle Nitras, proszę nie pokrzykiwać.

(*Poseł Sławomir Nitras:* Słucham, panie marszałku.)

Proszę nie pokrzykiwać.

(*Poseł Sławomir Nitras:* Ja tylko regulaminu bronię, panie marszałku.)

Głos ma pani poseł Lidia Gądek, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Lidia Gądek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Jeżeli ktokolwiek miał jakiejkolwiek wątpliwości co do celowości wprowadzenia tego projektu, to pan minister Zieliński dzisiaj jednoznacznie rozwiązał te wątpliwości. Jest to polityczny skok na kasę. Tylko i wyłącznie. (*Oklaski*)

Panie ministrze, nie nas boli ta zmiana, tylko boli prawie milion druhow ohotników w naszym kraju, a was będzie boleć w momencie, kiedy oni wszyscy dowiedzą się, co tak naprawdę zrobiliście tą ustawą.

(*Poseł Elżbieta Radziszewska:* Przed Dniem Strażaka.)

I to jeszcze jako prezent na Dzień Strażaka.

Szanowni Państwo! Jestem strażakiem ochotnikiem od 15 lat. W mojej jednostce nie ma nikogo z przynależnością partyjną. W zarządzie gminnym – ja nie należę do partii – jest jeden członek partii. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Dominik Tarczyński:* Ooo...)

Jakiej? PiS, szanowni państwo. A już nie wspomnę o zarządzie wojewódzkim. A więc tak naprawdę nie mówcie o tym, że tam jest monopol PSL-u. Generalnie każdy strażak ma prawo...

(*Poseł Dominik Tarczyński:* Platformy.)

Jest monopol PiS-u. (*Dzwonek*) A wy swoim ludziom w terenie dajecie zwykłego kopa dzisiaj. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

(*Poseł Piotr Kaleta:* Dajemy powera.)

Proszę o ciszę.

Głos ma poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(*Głosy z sali:* Ooo...)

(*Głos z sali:* Aplauz.)

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, sprostowanie. Jest wiele organizacji, które są dotowane z budżetu i mają to zagwarantowane. Lepiej ich nazw nie wymieniać, bo pan minister Zieliński zaraz się do nich dobierze i zabierze, tak jak OSP. (*Oklaski*) To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Często powołujecie się na zasadę pomocniczości obecną w konstytucji Polski, obecną w społecznej nauce Kościoła. A tę zasadę po raz kolejny w tej ustawie łamiecie. Odbieracie kompetencje, które mogą być przekazane organizacjom samorządnym, które mają prawo do samostanowienia o sobie. Nie chcecie tego samostanowienia i nie chcecie samorządności pod żadną postacią. Dlaczego zabieracie pieniądze na wychowanie młodzieży, na młodzieżowe drużyny pożarnicze? Dlaczego zabieracie pieniądze na szkolenie w ratownictwie medycznym? Dlaczego zabieracie pieniądze na mundury galowe, w których stali strażacy nie tak dawno przy grobie Pańskim? To jest (*Dzwonek*) odejście od zasady pomocniczości. To jest nasz największy zarzut. Żeby być strażakiem, trzeba być odważnym. Żeby iść do pożaru, trzeba być odważnym.

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

I wiem, że dzisiaj wymagana jest odwaga od posłów z PiS-u. Ja też o tę odwagę proszę tych...

Marszałek:

Dziękuję panu.

Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:

...którzy są prawdziwymi strażakami.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Zagłosujcie przeciw tej ustawie. Ona niszczy Polskę samorządową...

Marszałek:

Dziękuję panu.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

...niezależną, a nie ma wolności bez samorządności. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo.

Głos ma poseł Mirosław Suchoń, klub Nowoczesna.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie ministrze Zieliński, pan od miesiąca używa takiego pięknego cytatu z Tuwima.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Od wczoraj.)

Muszę powiedzieć, że jestem przekonany, że za każdym razem, kiedy pan minister go używa, to Tuwim przewraca się w grobie *(Oklaski)*, widząc, do czego, do jakich potwornych rzeczy używa pan cytatu z tego światłego człowieka, bo „warstwami roślinie brednia potworna” właśnie wtedy, kiedy pan tu wchodzi i opowiada brednie o tym, co wy chcecie zrobić strażakom. *(Oklaski)* Tymczasem jedynym celem tej ustawy jest skok na kasę, na społeczną kasę ochotniczych straży pożarnych. Muszę powiedzieć, że jest mi bardzo przykro i dziwię się, że posłowie PiS, którzy należą do ochotniczych straży pożarnych i którzy pełnią te zaszczytne funkcje, byli wybrani przez druhów, zaufano im, podpisali się pod tym strasznym projektem ustawy.

Szanowni Państwo! Ktoś tu kiedyś obiecał, że po wygranych wyborach to zostanie zmienione. My nie będziemy czekać. *(Dzwonek)* Jeżeli prezydent podpisze tę złą ustawę, to ja państwu gwarantuję, że następnego dnia Klub Poselski Nowoczesna złoży nowy projekt ustawy, który będzie przywracał to, co do tej pory...

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Mirosław Suchoń:

...się sprawdzało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Głos ma poseł Ryszard Bartosik, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie prezesie, chyba musimy wrócić do podstaw i wytłumaczyć sobie, czym jest ochotnicza straż pożarna. Ochotnicza straż pożarna to służba ochotnicza i bezpłatna. Proszę to wreszcie zrozumieć. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jestem strażakiem ochotnikiem, pracuję w powiatowym związku ochotniczych straży pożarnych i chcę pracować tam nadal, ale społecznie. Nie potrzebuję do tego pieniędzy. *(Oklaski)* Tak, podpisałem się pod tą ustawą, bo uważam, że w ten sposób środki będą dzielone racjonalnie i lepiej. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Posel Sławomir Nitras: Kupi pan sobie sam samochód strażacki?)

A wy, drodzy państwo, hołdujecie zasadzie, że najlepsza praca społeczna jest za pieniądze, bo szacunek u ludzi i coś w kieszeni zostanie.

(Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: A sprzęt?)

Chciałbym zapytać pana ministra: Czy to prawda, że Związek Ochotniczych Straży Pożarnych przy zakupie *(Dzwonek)* aut dla poszczególnych jednostek pobierał marżę w wysokości 10–12 tys. zł za jeden wniosek? Czy prawdą jest, że takie rzeczy miały miejsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Norbert Kaczmarczyk, klub Kukiz'15.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Czym jest straż pożarna? Czym jest ochotnicza straż pożarna? Straż pożarna to przede wszystkim ludzie. Jako młody parlamentarzysta zauważam, przysłuchując się wszelkim debatom, że mówi się na wiele tematów, o triumfach politycznych, mówi się o ludziach, którzy będą popierać Prawo i Sprawiedliwość,

Posel Norbert Kaczmarczyk

Platformę, PSL czy każdy z innych klubów. To są przede wszystkim ludzie, dlatego dziwi mnie fakt, że tyle lat w tym parlamencie nie przegłosowaliście państwo ustawy o dodatku do emerytur dla strażaków ochotników (*Oklaski*) za tę ciężką posługę, za poświęcenie, za narażanie życia. Wszyscy o tym pięknie mówią, wszyscy składają projekty, tylko dlaczego projekt Kukiz'15 od października leży w zamrażarce sejmowej? (*Oklaski*) Panie marszałku, ile to już czasu? Ile to czasu potrwa?

Mówi się o pieniądzach, które mają trafić do strażaków. Nie martwcie się. Strażacy tak samo będą popierać dobrych posłów Prawa i Sprawiedliwości, tak samo będą popierać dobrych parlamentarzystów Polskiego (*Dzwonek*) Stronnictwa Ludowego. Tu chodzi o to, żeby docenić tych ludzi, żeby oni czuli wasze wsparcie, bo oni nie patrzą na to, kto do nich przyjdzie, poklaszcze im i poda rękę.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

Oni sami będą was ratować wtedy, kiedy będziecie...

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Posel Norbert Kaczmarczyk:

...ich najbardziej potrzebować. Dziękuję. (*Oklaski*) (*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jednocześnie informuję Wysoką Izbę, że w tej chwili obradom przysłuchują się liczni przedstawiciele klubu seniora, gmina Liszki, powiat krakowski. (*Oklaski*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński: Jeszcze chciałbym zabrać głos.*)

Jeszcze pan minister chciałby zabrać głos.

Proszę bardzo, minister Jarosław Zieliński.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Jeszcze jeden wątek warto przywołać. W tej dyskusji ma miejsce próba przelicytowania dobrego stosunku wobec strażaków ochotników ze strony opozycji. Tego nie przelicytujecie, bo jesteście w tym fałszywi. Jesteście z gruntu fałszywi.

(*Posel Magdalena Kochan: Więcej szacunku dla posłów.*)

To my zwiększamy środki finansowe na OSP. (*Oklaski*) Wy nie robiliście tego.

(*Głos z sali: Brawo!*)

To my je zwiększamy od początku, od kiedy przejęliśmy odpowiedzialność za państwo. Prawdziwy stosunek do strażaków ochotników widać w naszej trosce właśnie o wsparcie finansowe dla tego systemu, dla jednostek OSP i dla strażaków. Oni to widzą i oni to doceniają.

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Podziękuję wam.*)

W związku z tym wasza nuta jest z gruntu fałszywa – ta dotycząca licytacji, kto jest lepszy dla strażaków.

(*Posel Magdalena Kochan: Szacunek dla posłów.*)

My bardzo cenimy ochotniczą straż pożarną. To jest drugie płuco systemu ratowniczo-gaśniczego i ochrony przeciwpożarowej.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Dlatego weźmiemy ich na pasek, pieniężny pasek.*)

Ale dbamy o nich realnie, a wy werbalnie i fałszywie. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1448, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za głosowało 227, przeciw – 207, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1489.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1489, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za głosowało 433, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu z druku nr 1464.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1464, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 265, przeciw – 170, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kinematografii oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1444.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości o odrzucenie projektu ustawy, nad którym głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Pytanie zgłasza pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Platforma Obywatelska.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Pani Premier! Aby spacyfikować Muzeum II Wojny Światowej i postawić na jego czele własnego namiestnika, minister kultury powołał zupełnie fikcyjnie nową, odrębną, konkurencyjną instytucję muzealną. Tym razem przy operacji, która polega na pacyfikacji Narodowego Instytutu Audiowizualnego i postawieniu na jego czele własnego

namiestnika, posłużono się metodą odwrotną. Tym razem likwiduje się instytucję i właśnie Wysoka Izba ma za chwilę zlikwidować Filmotekę Narodową. Nie wiem zresztą, dlaczego taka niechęć do nazw własnych z przymiotnikiem „narodowa” ze strony PiS-u, ale to nie moja sprawa. Mam pytanie do pana ministra, czy zna list otwarty Rady Programowej przy Narodowym Instytucie Audiowizualnym, który został do niego wystosowany, podpisany m.in. przez przewodniczącą tej rady panią Agnieszkę Holland. (*Dzwonek*) Gdyby nie znał, to pozwolę sobie odczytać tylko jedno zdanie.

(*Głosy z sali: Czas! Czas!*)

Uważamy, że planowana fuzja będzie redukcją potencjału NInA i Filmoteki Narodowej...

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

...i utrudni publiczny dostęp do zasobów obu instytucji. Stąd nasz wniosek o odrzucenie tego projektu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy pan minister zechce?

Minister, wiceminister Jarosław Sellin.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Posłowie i Posłanki! Myślę, że w pytaniu pani poseł wybrzmiało coś charakterystycznego dla polityków Platformy Obywatelskiej, co obserwujemy od dłuższego czasu...

(*Posel Magdalena Kochan: Więcej szacunku.*)

...mianowicie etyka podejrzliwości. (*Poruszenie na sali*)

(*Głosy z sali: Ooo...*)

(*Głos z sali: To też o was.*)

Otóż myślę, że każdy dyrektor poważnej instytucji kultury, takiej jak np. Muzeum II Wojny Światowej, powinien się cieszyć z tego powodu, że otrzymuje jeszcze odpowiedzialność za tak ważne dla polskiej pamięci, dla światowej również pamięci, zadanie jak zbudowanie plenerowego muzeum Westerplatte. Nie rozumiemy, dlaczego od roku toczy się jakiś niepotrzebny spór polityczny o to...

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Właśnie na tym polega problem, że nic nie rozumiecie.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin

...i że ta sprawa została upolityczniona przez władze samorządowe Platformy Obywatelskiej w Gdańsku i byłego dyrektora Muzeum II Wojny Światowej, który powinien ambitnie i z radością przyjąć nowe zadanie zbudowania muzeum Westerplatte, a przed tym się opierał.

Również w przypadku tej sprawy, nad którą teraz procedujemy, połączenia dwóch ważnych instytucji kultury: FilMOTEKI Narodowej i Narodowego Instytutu Audiowizualnego, jest to plan stworzenia silniejszej instytucji kultury, która będzie działała na zasadzie synergii między dwoma doświadczonymi już placówkami. FilMOTEKA Narodowa liczy sobie już prawie 60 lat i ma potężne zbiory obejmujące dorobek polskiej kinematografii, natomiast Narodowy Instytut Audiowizualny jest placówką przede wszystkim zasobną w technologie, które mogą bardzo pomóc w utrwaleniu zbiorów kinematograficznych. W środowisku ludzi, którzy na tym się znają, zwłaszcza środowisku filmowym, ten plan jest traktowany życzliwie.

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Przeczytałam.)

Tak że proszę wziąć pod uwagę to, że połączenie tych dwóch instytucji spowoduje...

(Poseł Magdalena Kochan: Wziąć – „ć”.)

...że zasoby polskiej kinematografii będą lepiej zabezpieczone, a co do nazwy, jeżeli pani poseł się niepokoi, że rezygnujemy z bardzo pięknego pojęcia „naród”, pojęcia „narodowe”, to chcę poinformować, że nowa instytucja będzie nazywała się FilMOTEKA Narodowa – Instytut Audiowizualny. Dziękuję bardzo. (Oklaski, poruszenie na sali)

(Głos z sali: Ho, ho, ho.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 168, przeciw – 264, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm wniosek odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy pytanie zadaje poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Nowoczesna.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wy za to uprawiacie etykę zawłasz-

czania. (*Poruszenie na sali*) I to jest sytuacja nie do przyjęcia tak naprawdę. Po zawłaszczeniu znakomitego Muzeum II Wojny Światowej i odebraniu go prof. Machcewiczowi, który zrobił coś wybitnego, teraz jest zamach na pracę Michała Merczyńskiego. Głównym powodem jest odsunięcie go od władzy i od kierowania tą znakomitą instytucją. Stworzył ją od podstaw. Nie rozumiem, dlaczego państwo tak konsekwentnie i tak jednoznacznie upolityczniacie wszystkie instytucje kultury. Tak było z Instytutem Adama Mickiewicza, tak było z Instytutem Książki. To jest wbrew interesowi publicznemu, ale przede wszystkim jest to wbrew polskiej kulturze. Nie ma mojej zgody na to i zastanawiam się, dlaczego państwo tak bezwzględnie i konsekwentnie chcecie doprowadzić do tego, żeby w końcu uwłaszczyć wszystko, co się wiąże z polską kulturą. Polska kultura nie jest kulturą państwa PiS. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1444, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 259, przeciw – 173, 5 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kinematografii oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Europejskiej konwencji w sprawie przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych, a w szczególności meczów piłki nożnej, sporządzonej w Strasburgu dnia 19 sierpnia 1985 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia z druku nr 1407.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1407, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Za głosowało 436, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o wypowiedzeniu Europejskiej konwencji w sprawie przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych, a w szczególności meczów piłki nożnej, sporządzonej w Strasburgu dnia 19 sierpnia 1985 r.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 4 maja 2016 r., podpisanej przez Ministra Sportu i Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 listopada 2016 r.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1470, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o ratyfikacji Konwencji Rady Europy w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 4 maja 2016 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1474.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1474, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm uchwalił jednogłośnie ustawę o zwalczaniu dopingu w sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1422-A.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie tego dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny z druku nr 1422-A o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Podczas drugiego czytania wpłynęły trzy poprawki. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na dzisiejszym posiedzeniu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała poprawki. Poprawki dotyczą okresu przejściowego w związku z wydłużeniem terminu wejścia w życie ustawy. Jednocześnie komisja wnosi o głosowanie łącznie nad tymi trzema poprawkami. Komisja prosi Wysoką Izbę o uchwalenie ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Nad przedstawionymi przed chwilą poprawkami głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 2. poprawce do art. 2 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują wydłużenie o 6 miesięcy okresu przejściowego obowiązywania dotychczasowych przepisów.

Z tą poprawką łączą się poprawki 1., do tytułu ustawy, oraz 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Za głosowało 428, nikt nie głosował przeciw, 1 poseł wstrzymał się.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1422, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 417, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowanie projektu ustawy do prac w połączonych komisjach: Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawczej.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku odrzucenia wniosku o odrzucenie rozstrzygniemy sprawę skierowania tego projektu do komisji.

Z pytaniami zgłaszają się panowie posłowie.

Posel Rafał Trzaskowski, klub Platforma Obywatelska.

Posel Rafał Trzaskowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wasza polityka zagraniczna to pasmo gaf, pomyłek, zły kalkulasi i złych emocji.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

A teraz do tego wszystkiego chcecie się pozbawić oczu i uszu, najpierw paraliżując polską dyplomację, a później dokonując w niej czystek. Bo jedno jest jasne: nie chodzi o żadnych agentów, dlatego że jakoś wasi agenci, ale ci wierni agenci, wam nie przeszkadzają.

(*Posel Jakub Rutnicki: Berczyński.*)

Chodzi o to, żeby wyrzucić z pracy profesjonalistów, a zatrudnić mnóstwo ludzi, którzy będą wierni tylko wam. Tylko przypomnijcie sobie, ile czasu wam zajęło wyrzucenie Misiewicza, ile będziecie musieli zorganizować weryfikacyjnych komisji, ile czasu poseł Suski i poseł Brudziński w nich spędzą, żeby naprawić to...

(*Posel Marek Suski: Damy radę.*)

...co chcecie właśnie w tej chwili zrobić. Tylko że to nie jest śmieszne, bo w momencie kiedy decydują się losy Unii Europejskiej, wy pozbawiacie się instrumentów do tego, żeby prowadzić efektywną politykę zagraniczną, jeszcze przy okazji obrażając patriotów i prawdziwych profesjonalistów, którzy wprowadzili nas do Unii Europejskiej, do NATO (*Dzwonek*) i którzy w przeciwieństwie do was dbają o interes Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Głos ma poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Pani Ministrze Witoldzie Waszczykowski! Czy pan naprawdę chce przeprowadzać zmiany w służbie za-

granicznej? Pan, który w ciągu 1,5 roku swojego urzędowania doprowadził polską dyplomację, sprawną dyplomację...

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Sprawną dyplomację?*)

...która wprowadziła Polskę do Unii Europejskiej i do NATO, do takiego stanu, że dyplomacja nie jest w stanie przeprowadzić żadnego projektu? Od tych dużych – bo tak tylko można nazwać waszą kompromitację na ostatnim posiedzeniu Rady Europejskiej, kiedy pokazał pan, że doprowadził pan naszą dyplomację do takiego stanu, że nie jest w stanie czytać ze zrozumieniem zapisów traktatowych, już nie mówiąc o elementarnej głupocie, którą się wtedy popisaliście. Ale pod pana przywództwem nasza dyplomacja nie jest w stanie wykonywać nawet małych projektów, bo jak inaczej można nazwać to, że nasza dyplomacja nie jest w stanie zautoryzować pana wywiadu, tak żeby się pan nie kompromitował na arenie międzynarodowej. Do takiego stanu pan doprowadził dyplomację.

(*Posel Piotr Kaleta: Do Ryśka to mów.*)

Czy pan chce przeprowadzać zmiany w polskiej polityce zagranicznej? Odradzam. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Grzegorz Długi, klub Kukiz'15.

Posel Grzegorz Długi:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Ministrze! Pani Premier! Ale zwracam się do pana ministra. Nie może być traktowana jako dobra ustawa, która wyrzuca ponad 3 tys. ludzi z pracy bez podania przyczyny, ze złamaniem wszystkich zasad prawnych, bez możliwości odwołania, bez możliwości jakiegokolwiek kontroli. Ten instrument prawny, którym się państwo posługujecie, służy do sytuacji nadzwyczajnych. Co jest nadzwyczajnego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, że trzeba sięgać po ten instrument?

(*Posel Grzegorz Janik: Nie co, a kto.*)

Przecież za chwilę będziemy niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa. W jaki sposób my wykonamy swoje obowiązki? Ja już pytałem z tej trybuny, w jakim celu tam chcemy być. Nikt nam nie powiedział, po co tam chcemy być, aczkolwiek mogę się domyślać. Natomiast my nie będziemy w stanie tego celu – bo mam nadzieję, że pan minister ma w tym jakiś cel – wykonać bez kadry. A w ciągu najbliższych 6–8 miesięcy MSZ będzie zamrożony. Tam nie będzie można nic zrobić, a na pewno nic sensownego. (*Dzwonek*)

(*Posel Małgorzata Gosiewska: Przez dwadzieścia parę lat nie można było nic zrobić.*)

To jest duży błąd. Ta ustawa jest zła. Moje pytanie jest, po co została wprowadzona. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Konrad Głębocki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Konrad Głębocki:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Szanowni Państwo! Chciałem przede wszystkim podziękować panu ministrowi i rządowi za tę bardzo dobrą ustawę, bo to jest ustawa, która stanowi szansę na przełom w służbie dyplomatycznej, żeby rzeczywiście ta służba służyła polskiemu interesowi narodowemu. *(Oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Od „Wolfganga” zaczynajcie.)

Przecież wiemy, że wiele z osób pracujących po dzień dzisiejszy w MSZ-ecie to są osoby powiązane ze służbami PRL-owskimi.

(Poseł Grzegorz Długi: To ich wyrzucie.)

Powiedzcie otwarcie, wy bronicie tego układu. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Rafał Grupański: Gdzie jest „Wolfgang”?)

(Głos z sali: Nie obrażaj towarzysza Piotrowicza.)

Przecież można postawić pytanie: Czy wam chodzi o to, żeby nie zwalniać ludzi? *(Gwar na sali, dzwonek)* W 2012 r. zwolniliście 300 pracowników, tylko akurat nie tych, których trzeba.

(Głosy z sali: Gdzie jest „Wolfgang”?)

Czy wam chodzi może o kompetencje?

(Poseł Urszula Augustyn: „Wolfganga”.)

Nie bardzo. Przecież minister Sikorski zatrudnił Mayę Rostowską, dwudziestotrzylatkę, niezwykle kompetentną tylko dlatego, że była córką jego kolegi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Misiewicz!)

Marszałek:

Dziękuję.

Głos ma poseł Jacek Protasiewicz, koło Unii Europejskich Demokratów.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To pytanie było kierowane pierwotnie do pana ministra spraw zagranicznych, ale myślę, że adresatem powinien być również pan poseł Głębocki. Czy ta ustawa jest potrzebna...

(Głos z sali: Tak.)

...żeby usunąć agenta polskich służb specjalnych o pseudonimie TW „Wolfgang”, nazwisko Przyłębski, z funkcji ambasadora Polski, Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie? Możecie to zrobić bez tej ustawy, zróbcie to jak najszybciej. Nie mówcie o ochronie agentów przez dawny układ, patrzcie na swoich agen-

tów i na swoją nieskuteczność w oczyszczaniu dyplomacji z tajnych współpracowników polskich służb specjalnych. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Matusiak: A Kloss?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 1385, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za głosowało 184, przeciw – 238, 9 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystąpimy obecnie do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany wyłącznie do Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie tego projektu ustawy do prac w połączonych komisjach: Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawczej.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Jej odrzucenie oznaczać będzie, że Sejm skieruje projekt ustawy do prac w połączonych komisjach: Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Ustawodawczej.

Przed przystąpieniem do głosowania pytania zadają posłowie.

Poseł Adam Szłapka, klub Nowoczesna.

Poseł Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzasadnieniem tej ustawy – to, co mówił pan poseł Głębocki – jest dekomunizacja i dezubekizacja. Drodzy państwo, nie żartujcie. Żeby wyrzucić te 200 osób, o których piszecie w uzasadnieniu, wystarczy jedna decyzja administracyjna dyrektora generalnego. A więc nie o to tutaj chodzi, chodzi o art. 7 w tej ustawie, który rozwiązuje umowy ze wszystkimi pracownikami służby zagranicznej – ze wszystkimi pracownikami. A więc to jest czystka, i to czystka w takim rozumieniu czyśto bolszewickim. Co więcej, jest to czystka przeprowadzana przez hipokrytę, bo to wy zatrudniliście „Wolfganga” i to wy zatrudniliście Greya.

(Poseł Małgorzata Gosiewska: Powtarzasz się, chłopie.)

A więc nie mówcie, że to jest ustawa, która ma być dezubekizacją, jest ona tylko po prostu czystką, czystką hipokrytów. I nigdy w życiu nie myślałem,

Posel Adam Szlápka

że to powiem, ale, panie ministrze, nawet bardzo słaba minister rządu słabego, rządu Kaczyńskiego, Lepera i Giertycha, bo taki był rząd, pani minister Fotyga prowadziła lepszą politykę niż pan. Niestety. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytanie zadaje poseł Dominik Tarczyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: O Jezu...)

Posel Dominik Tarczyński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Premier! Chciałbym zadać pytanie, które zadaję od wczoraj. Nie mogę na nie uzyskać odpowiedzi, więc mam nadzieję, że będziemy mieli okazję usłyszeć ją dzisiaj. Czy prawdą jest, że ustawa ta będzie obejmowała, będzie dotyczyła w 80% osób, które podają jako pierwszy język obcy język rosyjski? To po pierwsze.

(Poseł Bartosz Arłukowicz: „Wolfgang”!)

Po drugie, czy prawdą jest, że ostatnio, po zmianie w jednej z największych placówek dyplomatycznych, tylko sprzątaczką, okazało się, nie była tajnym współpracownikiem?

A jeżeli chodzi o waszych profesjonalistów, bo nam zarzucacie brak profesjonalizmu, powiedźcie, co teraz wasz orzeł dyplomacji Sikorski robi, bo chyba nie robi już łaski Amerykanom. Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 1385 wyłącznie do Komisji Spraw Zagranicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za głosowało 150, przeciw – 273, wstrzymało się 13.

Stwierdzam, że Sejm propozycję odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do prac w połączonych komisjach: Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Ustawodawczej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu został wycofany. *(Oklaski)*

Proponuję, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o restytucji narodowych dóbr kultury.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1487.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1487, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za głosowało 424, przeciw – 8, wstrzymał się 1 poseł.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o restytucji narodowych dóbr kultury.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1483.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1483, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Wszyscy głosowali za.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 1504).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1504, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 412, 1 – przeciw, 2 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawkę.

Sejm podjął decyzję o przystąpieniu do głosowania nad tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Poprawka została paniom i panom posłom doręczona do druków nr 1482 i 1492.

W poprawce do dodawanego art. 31a ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby wnioski w sprawie powołania lub odwołania członków komisji, o których mowa w tym przepisie, zgłaszali marszałek Sejmu albo co najmniej 15 posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za głosowało 412 posłów, przeciw – 5, wstrzymało się 3 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął. (*Oklaski*)
(*Posel Piotr Kaleta: Wystarczy poprosić.*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 1492, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za głosowało 273, przeciw – 139, 3 posłów wstrzymało się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1505).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nie widzę, nie słyszę, nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 1505, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 397 posłów. Za głosowało 384, przeciw – 1, wstrzymało się 12 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeżeli ktoś z państwa chciałby zabrać głos, dopisać się, proszę bardzo.

Jeżeli nikt się nie zgłasza, listę uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Szymon Giżyński, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Szymon Giżyński: Panie marszałku, rezygnuję. Dziękuję.*)

Posel Giżyński rezygnuje.

W tej chwili głos ma poseł Joanna Borowiak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Joachim Brudziński*)

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pani poseł Joanna Borowiak.

Nie ma pani poseł?

W takim razie, proszę, pan poseł Norbert Obrycki.

Posel Norbert Obrycki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyzwania dla bezpieczeństwa cybernetycznego i przetrzeźni informatycznej coraz częściej stają się drugim, po międzynarodowym terroryzmie, zagrożeniem dla bezpieczeństwa w wielu krajach Europy. Odzwierciedla to również tendencje w NATO. Przetrzeźni cybernetyczna została uznana w Sojuszu za sferę działań operacyjnych na szczycie w Warszawie w lipcu 2016 r.

Polska w kontekście wydarzeń na Ukrainie i niechlubnych doświadczeń państw bałtyckich, w których już raz udało się sparaliżować sieci teleinformatyczne cywilne i wojskowe, powinna przykładając szczególną wagę do rozwoju bezpieczeństwa w tym obszarze. Chciałbym z tego miejsca zaapelować do pani premier i ministra obrony narodowej o rozbudowę i skupienie w jednym silnym ośrodku jednostek zajmujących się kwestiami informatycznymi, bezpieczeństwem cybernetycznym, rozpoznaniem wojskowym i geoinformacją oraz prowadzeniem działań psychologicznych na szczeblu operacyjnym i taktycznym wzorem innych państw NATO.

Posel Norbert Obrycki

Polska w dobie wojen, zagrożeń hybrydowych, ataków cybernetycznych na wrażliwą infrastrukturę państwową lub prób wpływania z zewnątrz na procesy demokratyczne, jak to miało miejsce w Stanach Zjednoczonych, powinna rozwijać własne, nie tylko defensywne, ale i ofensywne, zdolności cybernetyczne. Powinniśmy już teraz tworzyć warunki do pozyskania nowych specjalistów IT, tworząc ofertę korzystniejszą od rynkowej, np. wspierając nowe kierunki dedykowane temu celowi, cyber studies, przy uczelniach wojskowych. Możemy w tym celu przyciągnąć żołnierzy rezerwy i środowiska niezwiązane dotychczas z polską armią. Proces ten musimy rozpocząć już teraz. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Dziękuję panu posłowi.

I proszę pana posła Waldemara Andzela o zabranie głosu.

Nie ma pana posła?

W takim razie pani poseł Małgorzata Chmiel.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Od początku roku w całej Polsce trwa wielka wycinka drzew spowodowana przyjęciem przez posłów Prawa i Sprawiedliwości bardzo liberalnej ustawy pozwalającej na nieograniczone wycinanie drzew. Codziennie od dnia wejścia w życie tych przepisów jesteśmy świadkami niszczenia setek drzew na terenie całej Polski.

Pod wpływem krytycznych głosów na poprzednim posiedzeniu Sejmu przyjęto nowelizację ustawy o ochronie środowiska. Nowe przepisy zakładają, że przed planowanym wycięciem drzew właściciel działki, na której stoi dane drzewo, będzie musiał zgłosić ten fakt urzędowi gminy. Urząd ten będzie zobowiązany do sprawdzenia, czy planowana przez właściciela wycinka jest zgodna z przepisami związanymi z ochroną środowiska.

Nowelizacja tej ustawy zakłada, że minister środowiska musi w terminie do 6 miesięcy wydać rozporządzenie, w którym doprecyzuje przepisy dotyczące pozwolenia na wycinkę drzew. Zastanawiam się, kiedy minister Szyszko wreszcie zdecyduje się na wydanie tego rozporządzenia. Przecież w tym wypadku liczy się każdy dzień. Inaczej do tego czasu znowu wiele cennych drzew stanie się ofiarami ustawy przyjętej przez PiS w grudniu 2016 r.

Patrząc na skalę wycinki drzew, jaka zapanowała w Polsce, oraz na bardzo powolne tempo wprowadzania przez PiS zmian w obowiązujących przepisach,

obawiam się, że ktoś miał w przyjęciu tych szkodliwych przepisów bardzo duży interes. Kogo, państwo z PiS, wspieracie kosztem naszych drzew? Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest dobry dzień dla polskiego Sejmu. Dzień, w którym została przyjęta uchwała gloryfikująca Tadeusza Mazowieckiego. Dobrze, że sprzeciw, jaki zgłosiłem w imieniu Ruchu Narodowego, zablokował przyjęcie tej uchwały przez aklamację, ale źle się stało, że tak wielu posłów, praktycznie cała Platforma, Nowoczesna, PSL, większość posłów z Prawa i Sprawiedliwości z kierownictwem na czele czy część posłów Kukiz'15, zagłosowało za uchwałą, która niesie ze sobą kłamstwo historyczne, nieprawdę historyczną. Źle się stało, że biografia Tadeusza Mazowieckiego zawarta w tej uchwale jest po prostu niepełna, jest ocenizowana, fałszywa.

Przypomnijmy: pierwsze 10 lat działalności publicznej Mazowieckiego w okresie terroru stalinowskiego to czas, kiedy był on zaangażowany w publicystyczne zwalczanie podziemia antykomunistycznego. Pisał m.in. w 1952 r. o partyzantach, którzy walczyli z totalitaryzmem komunistycznym, że są sojusznikami – cytuję – wczorajszych oprawców z Dachau, Oświęcimia, Mauthausen. Uzasadniając i usprawiedliwiając stalinowski terror, Mazowiecki twierdził m.in.: Byłoby jakąś ahisteryczną, sentymentalną ckliwością nie widzieć tego, że każda wielka przemiana dziejowa pociąga za sobą ofiary także w ludziach. Każda rewolucja społeczna przeciwstawia sobie tych, którzy bronią dotychczasowego porządku, i tych, którzy walczą o nowy, przeciwstawia bezlitośnie. Jej prawa są twarde. Pisał to w najczarniejszej nocy stalinowskiego terroru.

Tadeusz Mazowiecki o legalnym rządzie Rzeczypospolitej na uchodźstwie pisał m.in. jako o – cytuję – agenturalnym, rewanzystowskim polskim Londynie, składającym się – znowu cytuję – z kondotierów polskiego wstecznictwa. W swojej publicystyce z 1953 r. włączył się w nagonkę i zdecydowanie piętnował prześladowanego przez stalinowski terror, skazanego w procesie pokazowym bpa kieleckiego Czesława Kaczmarka.

Źle się stało, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej znaczną większością głosów gloryfikuje taką postać. Postać, która nie jest pierwszym niekomunistycznym premierem Polski po 1945 r., tylko postać, która była pierwszym postkomunistycznym premierem rządu po 1945 r. Dziękuję.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo proszę.
Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budynek Sejmu, w którym się znajdujemy, jest budynkiem ponadstuletnim. Jego budowa rozpoczęła się w 1914 r., została skończona już w wolnej Polsce, w czasie II wojny został zniszczony. Budynek ten, cały kompleks budynków sejmowych jest pod nadzorem konserwatorskim.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę, że od grudnia ub.r. sala kolumnowa pozyskała nowy element, tj. takie drzwi z przepierzeniem łączącym wejście na pierwsze piętro. Wydaje się, że budowa tego elementu odbyła się bez konsultacji, zgody konserwatora zabytków, a jeśli tak, to powinno to być jak najszybciej usunięte, bowiem wiemy o tym, że w Polsce tzw. prowizorki mają najdłuższe życie. Ta prowizorka jest wyjątkowo brzydka i niestosowna, choć przysłonięta zasłoną. Wykorzystuję ten moment, moment oświadczeń, do tego, aby jak najszybciej tę brzydotę usunąć. Do tego z całą pewnością pojawiła się ona tu bez zgo-

dy stosownych instytucji czy osób, a za taką uważam konserwatora.

Szanujemy naszą historię. Ten budynek był odbudowywany, bowiem był zniszczony w czasie wojny, ale w takim stanie, jaki był wcześniej planowany. W tych planach z pewnością ta prowizorka nie była uwzględniona i nie jest potrzebna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Joachim Brudziński:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 40. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 41. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 10, 11 i 12 maja 2017 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 30)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 18. porządku dziennego

Poseł Anna Cicholska

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W jaki sposób podejmowane działania restrukturyzacyjne i połączenie energetyki z górnictwem węgla kamiennego wpłynęły na poprawę sytuacji sektora węgla kamiennego? Jakie są kierunki rozwoju sektora wydobywania węgla kamiennego na najbliższe lata?

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 115. rocznicy urodzin Janusza Libickiego

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym roku 23 kwietnia przypada 115. rocznica urodzin Janusza Wojciecha Libickiego, porucznika kawalerii Wojska Polskiego, a także ofiary zbrodni katyńskiej.

Janusz Libicki był synem Stanisława Libickiego, prezesa Towarzystwa Kredytowego w Warszawie, działacza narodowego zesłanego na Syberię. Po ukończeniu gimnazjum odbył służbę wojskową, biorąc udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Należał do Polskiej Organizacji Wojskowej. Następnie uczestniczył w III powstaniu śląskim, za co został odznaczony odznaką honorową Górnośląski Krzyż Walecznych.

Kilka lat przepracował w Banku Kredytowym w Warszawie. W tym samym czasie rozpoczął naukę i postanowił ukończyć Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Biedrusku. Długo nie czekał i został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy ze starszeństwem. Następnie w tym samym roku był zweryfikowany w korpusie oficerów kawalerii.

W 1926 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie pomimo nauki aktywnie działał. Był starszym asystentem seminarium ekonomicznego na tej uczelni. Jednocześnie opublikował w czasopiśmie „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” artykuł „Kłeska urodzaju”. Rok później na podstawie rozprawy „Teoretyczne podstawy polityki banków emisyjnych” uzyskał doktorat.

Już w 1932 r. opuścił na rok kraj. Wyjechał do USA jako stypendysta Fundacji Rockefellera. Po powrocie był ponownie starszym asystentem seminarium ekonomicznego. Ciągłe czuł niedosyt nauki, więc kilka lat później na podstawie rozprawy „Zarys teorii kosztów produkcji” habilitował się na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego z ekonomiki. Ponownie przy pomocy Fundacji Rockefellera wyjechał do Anglii, gdzie studiował w London School of Economics, co pozwoliło mu już w późniejszych czasach być wykładowcą na Wydziale Prawa i Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Wyższej Szkole Handlowej w Krakowie. Był również docentem na Uniwersytecie Poznańskim i prowadził wykłady jako zastępca profesora skarbowości i prawa skarbowego na Wydziale Prawno-Ekonomicznym.

W wieku 32 lat został podporucznikiem rezerwy 7. Pułku Ułanów Lubelskich. W 1939 r. udał się do kadry pułku w Kraśniku już jako porucznik rezerwy 7. Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, gdzie wziął udział w walkach wraz z pułkiem i udał się dalej na wschód.

Niestety po wybuchu II wojny światowej został aresztowany przez Sowietów. Był przetrzymywany w obozie w Kozielsku. Wiosną 1940 r. został przetransportowany do Katynia i rozstrzelany przez NKWD. Jego ciało spoczęło w zbiorowej mogile na terenie obecnego Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu. Cześć Jego Pamięci! Dziękuję.

Poseł Joanna Borowiak

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Dzień Flagi

- Kto ty jesteś?
 - Polak mały.
 - Jaki znak twój?
 - Orzeł biały.
 - Gdzie ty mieszkasz?
 - Między swemi.
 - W jakim kraju?
 - W polskiej ziemi.
 - Czym ta ziemia?
 - Mą ojczyzną.
 - Czym zdobyta?
 - Krwią i blizną.
- Władysław Bełza „Katechizm polskiego dziecka”

„W narodzie polskim jest tak wielka siła, tak wielka moc, że walka o niepodległość jest nakazem tak silnym, iż nigdy się nie podda (...)”.

Znaczenie tych słów najpiękniej oddają polskie symbole narodowe: flaga, godło i hymn, które są „widocznym znakiem uzewnętrzniającym nam nasze obowiązki względem tego, czemu służymy (...)”. Świadczą o naszej tożsamości, bogatej i pięknej historii, przywracają również pamięć o ludziach, którzy dla Polski, dla Polaków ponieśli największą i najtragiczniejszą ofiarę – swojego życia. Waleczność i odwagę oraz czystość oddanych serc Polaków zapisuje białoczerwona barwa sztandaru.

Flaga budzi szacunek i dumę. Jest swoistą przysięgą i zobowiązaniem do godnego bycia obywatelem własnego kraju.

Skromny kawałek białoczerwonej tkaniny jednoczył naród w najtrudniejszych chwilach, będąc opoką i jednocześnie wezwaniem, że „jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy”, dla wszystkich, którzy mieszkają w Polsce i poza jej granicami, dla wszystkich, dla których Polska, ojczyzna w sercach się zaczyna.

Człowiek swoją głębszą tożsamość ludzką łączy z przynależnością do narodu, a najpiękniejszym jej przejawem jest niewątpliwie patriotyzm. Miłość ta rodzi się z postawy szacunku i przywiązania do symboli narodowych.

Dzień flagi państwowej, obchodzony w Polsce 2 maja, na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych uroczystości państwowych. Pomimo że jest jednym z najmłodszych świąt, spotyka się z dużą aprobatą wszystkich środowisk społecznych i politycznych. Łączy Polaków w kraju i poza jego terytorium, w najdalszych zakątkach świata, łącząc się ze świętem Polonii i Polaków za granicą. Dzień flagi nabiera szczególnego znaczenia także dla młodego pokolenia Polaków.

Popularyzacja wiedzy o polskiej tożsamości i symbolach narodowych i kultywowanie pamięci historycznej w czasach, kiedy niektórzy hasło: Bóg, honor, ojczyzna próbują zepchnąć w otchłań zapomnienia, są niezmiernie ważne i nade wszystko potrzebne. Dlatego serdecznie dziękuję tym, którzy aktywnie włączają się we wszystkie akcje propagujące polskość, naszą tożsamość, przynależność, historię, kulturę i tradycję. Dziękuję szkołom, uczniom i nauczycielom, samorządom, organizacjom i wszystkim, którzy wyrażają swoją dumę z bycia obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej, oddając honory symbolom narodowym każdego dnia.

Zachęcam wszystkich rodaków do dumnego wywieszenia białoczerwonej 2 maja, bowiem: „Patrząc na flagę państwową, dociekliwy widzi nie tylko flagę, lecz samo państwo i niezależnie od jego symboli i insygniów widzi na fladze przede wszystkim formę rządów, pryncypia prawdy i historię narodu, który ją używa”. Henry Ward Beecher

Posel Sylwester Chruszcz

(Klub Poselski Kukiz'15)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 23 kwietnia 1932 r. w Wawrze urodził się Rafał Gan-Ganowicz, polski żołnierz na uchodźstwie, najemnik, dziennikarz, korespondent Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, działacz polityczny i społeczny.

Pochodził z rodziny o korzeniach tatarskich, posługującej się herbem Rawicz. Ojciec przez pewien czas był żołnierzem Legii Cudzoziemskiej, następnie wyjechał w celach zarobkowych do Argentyny. Podczas wojny obronnej we wrześniu 1939 r. zginęła jego matka, a w powstaniu warszawskim zginął ojciec.

Jak sam mówił, „antykomunizmu nie wyniósł z domu, lecz nauczyli go sami komuniści”. W powojennej Polsce jako kilkunastolatek stworzył konspiracyjną organizację kolportującą antykomunistyczne ulotki i malującą napisy na murach.

W czerwcu 1950 r. Urząd Bezpieczeństwa wpadł na trop organizacji i Gan-Ganowicz zaplanował ucieczkę do Wrocławia. Próbuąc przejść między wagonami, dostrzegł skład do Berlina. Ukryty pod pociągiem wyjechał z komunistycznej Polski do Berlina Zachodniego, gdzie wstąpił do amerykańskiej służby wartowniczej. Kilkanaście miesięcy później wyjechał do Francji, gdzie zdał maturę i odbył studia oficerskie organizowane przez NATO i kurs spadochroniarski. Patent podporucznika odebrał z rąk gen. Władysława Andersa. W Paryżu uczył w polskiej szkole.

W 1965 r. w Brukseli zaciągnął się do kongijskiego wojska, aby walczyć w tym kraju z komunistami. W 1967 r. współorganizował w Jemenie obronę przed rebelią. Działania grupy Gan-Ganowicza doprowadziły m.in. do zestrzelenia podczas misji bojowej sowieckiego samolotu.

Po powrocie do Francji zamieszkał w Paryżu. Gdy 13 grudnia 1981 r. został wprowadzony w Polsce stan wojenny, współorganizował demonstracje w obronie więzionych działaczy „Solidarności”. W latach 80. był zagranicznym przedstawicielem konspiracyjnej organizacji „Solidarność Walcząca”. Był też korespondentem Radia Wolna Europa, występując pod pseudonimem Jerzy Rawicz.

W 1997 r. powrócił na stałe do Polski, zamieszkał w Warszawie, a następnie przeprowadził się do Lublina. Zmarł 22 listopada 2002 r. w wieku 70 lat.

Posel Krystyna Pawłowicz

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Jestem przeciwko honorowaniu pamięci pana Tadeusza Mazowieckiego. Omyłkowo zgłosowałam za przyjęciem uchwały. Wnoszę o unieważnienie mojego głosowania i uznanie mojego głosu za głos przeciwny tej uchwale.

Posel Marek Hok

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Ja, niżej podpisany, poseł Platformy Obywatelskiej oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w pierwszym głosowaniu w dniu dzisiejszym, tj. 21.04.2017 r. (dot. druków nr 1477 i 1486), chociaż moją intencją było zagłosowanie za uchwałą w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. Pomyłka wynika z mylnego wniosku, iż uchwałą przyjął Sejm RP przez aklamację.

Proszę o zamieszczenie adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Gabriela Lenartowicz

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Ja, niżej podpisana, posłanka Platformy Obywatelskiej oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam przeciw w pierwszym głosowaniu w dniu dzisiejszym, tj. 21.04.2017 r. (dot. druków nr 1477 i 1486), chociaż moją intencją było zagłosowanie za uchwałą w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. Pomyłka wynika z mylnego wniosku, iż uchwałą przyjął Sejm RP przez aklamację.

Proszę o zamieszczenie adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Z tych samych przyczyn, w wyniku dezorientacji nie wzięłam udziału w głosowaniu mimo obecności w ławach poselskich.

Posel Aldona Młyńczak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Ja, niżej podpisana, posłanka Platformy Obywatelskiej oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałam przeciw w pierwszym głosowaniu w dniu dzisiejszym, tj. 21.04.2017 r. (dot. druków nr 1477 i 1486), chociaż moją intencją było zagłosowanie za uchwałą w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. Pomyłka wynika z mylnego wniosku, iż uchwałą przyjął Sejm RP przez aklamację.

Proszę o zamieszczenie adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Tomasz Szymański

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Ja, niżej podpisany, poseł Platformy Obywatelskiej oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w pierwszym głosowaniu w dniu dzisiejszym, tj. 21.04.2017 r. (dot. druków nr 1477 i 1486), chociaż moją intencją było zagłosowanie za uchwałą w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. Pomyłka wynika z mylnego wniosku, iż uchwałą przyjął Sejm RP przez aklamację.

Proszę o zamieszczenie adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Jacek Tomczak

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Ja, niżej podpisany, poseł Platformy Obywatelskiej oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w pierwszym głosowaniu w dniu dzisiejszym, tj. 21.04.2017 r. (dot. druków nr 1477 i 1486), chociaż moją intencją było zagłosowanie za uchwałą w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. Pomyłka wynika z mylnego wniosku, iż uchwałą przyjął Sejm RP przez aklamację.

Proszę o zamieszczenie adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Ryszard Wilczyński

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowny Panie Marszałku! Ja, niżej podpisany, poseł Platformy Obywatelskiej oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem przeciw w pierwszym głosowaniu w dniu dzisiejszym, tj. 21.04.2017 r. (dot. druków nr 1477 i 1486), chociaż moją intencją było zagłosowanie za uchwałą w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego. Pomyłka wynika z mylnego wniosku, iż uchwałą przyjął Sejm RP przez aklamację.

Proszę o zamieszczenie adnotacji w protokole posiedzenia Sejmu.

Porządek dzienny^{*)}

40. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 20 i 21 kwietnia 2017 r.

1. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1287 i 1472).

2. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo pocztowe (druki nr 1426 i 1471).

3. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (druki nr 1230 i 1421).

4. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druki nr 1248 i 1453).

5. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej (druki nr 1412, 1448 i 1448-A).

7. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (druki nr 1370 i 1489).

8. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (druki nr 1428 i 1464).

9. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kinematografii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1427 i 1444).

10. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Europejskiej konwencji w sprawie przemocy i ekscesów widzów w czasie imprez sportowych, a w szczególności meczów piłki nożnej, sporządzonej w Strasburgu dnia 19 sierpnia 1985 r. (druki nr 1407 i 1469).

11. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Konwencji Rady Europy w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 4 maja 2016 r., podpisanej przez Ministra Sportu i Turystyki Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 29 listopada 2016 r. (druki nr 1408 i 1470).

12. Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie (druki nr 1184 i 1474).

13. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (druki nr 1350, 1422 i 1422-A).

14. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1385).

15. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług (druk nr 1430).

^{*)} Zmieniony – patrz s. 28.

16. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o restytucji narodowych dóbr kultury (druki nr 1371 i 1487).

17. Pytania w sprawach bieżących.

18. Informacja bieżąca.

19. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1482 i 1492).

20. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 90. rocznicy urodzin Tadeusza Mazowieckiego (druki nr 1477 i 1486).

21. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 1504).

22. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 1505).

23. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie informacji oświatowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1434 i 1483).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności